ZESZYTY
NAUKOWE
POLITECHNIKI
ŚLĄSKIEJ

P. 3363/76

NAUKI SPOŁECZNE

Z. 28
GLIWICE
1976

POLITECHNIKA ŚLĄSKA

ZESZYTY NAUKOWE

Nr 506

P. 3363/76

HENRYK PRZYBYLSKI

CHRZEŚCIJAŃSKA DEMOKRACJA I NARODOWA PARTIA ROBOTNICZA W LATACH 1926–1937

(SKRÓT)

GLIWICE 1976

OPINIODAWCY

Prof. dr Antoni Czubiński

Prof. dr hab. Henryk Rechowicz

Prof. dr hab. Marian Wojciechowski

REDAKTOR NACZELNY WYDAWNICTW UCZELNIANYCH
POLITECHNIKI ŚLĄSKIEJ

Jan Bandrowski

REDAKTOR DZIAŁU

Wacław Pluskiewicz

SEKRETARZ REDAKCJI

Jan Znamirowski

Wydano za zgodą
Rektora Politechniki Śląskiej

Dział Wydawnictw Politechniki Śląskiej
Gliwice, ul. Kujawska 2

Nakł. 80+141 Ark. wyd. 7,5 Ark. druk. 6,75 Papier offsetowy kl. III. 70x100, 70 g
Oddano do druku 22.12.1976 Podpis. do druku 20.01.1977 Druk ukończ. w styczniu 1977
Zam. 1570/76 18.12.1976 N-24 Cena zł 18.—

Skład, fotokopie, druk i oprawę
wykonano w Zakładzie Graficznym Politechniki Śląskiej w Gliwicach

PJ-37/77

SPIS TREŚCI

Str.

WSTĘP 5

Rozdział I. ORGANIZACJA I PODSTAWY IDEOLOGICZNE CHD I NPR 11

1. Powstanie Chrześcijańskiej Demokracji i Narodowej Partii Robotniczej 11
2. Struktura organizacyjna i społeczna NPR i ChD. Rozwój organizacyjny i zakres wpływów 14
3. Społeczne organizacje NPR i ChD 19
4. Założenia ideologiczno-programowe ChD i NPR 21

Rozdział II. CHD I NPR W DOBIE PRZEWROTU MAJOWEGO 23

1. Miejsce ChD i NPR w życiu politycznym II Rzeczypospolitej przed 1926 r. 23
2. Determinanty kierunków działalności ChD i NPR w 1926 r. 26
3. W zamachowej atmosferze 27
4. Pomajowy kryzys w NPR i ChD 28

Rozdział III. CENTROLEW I JEGO KONSEKWENCJE DLA STOSUNKOW CHD-NPR . 32

1. Wybory w 1928 r. 32
2. Kształtowanie się centrolewicowej opozycji antysanacyjnej ... 33
3. NPR i ChD w ramach Centrolewu 36
4. Centrolew a śląska organizacja ChD 37
5. Brześć i jego polityczne znaczenie 39
6. Zródła procesów konsolidacyjnych w polskim życiu politycznym po 1930 r. i próby konsolidacji NPR i ChD 42
7. Próby zjednoczenia obozu opozycji antysanacyjnej 45
8. Pod znakiem kryzysu 46

Rozdział IV. PRZECIWKO SANACYJNEMU SYSTEMOWI AUTORYTARNEMU I TENDENCJOM RADYKALNYM 49

1. ChD i NPR wobec konstytucji sanacyjnej 49
2. Sprawa W. Korfantego 50
3. Pogłębienie różnic między SN a ChD i NPR 51
4. Śmierć J. Piłsudskiego i akcja bojkotu wyborów parlamentarnych w 1935 r. 52
5. Radykalizacja polskiego społeczeństwa 54

Str.

6. ChD i NPR a antyfaszystowski front ludowy i blok robotniczo-chłopski 55
7. Koncepcja frontu demokratycznego 56
8. Plany konsolidacji katolickiej i koncepcja "trzeciej siły" . 57

Rozdział V. KU ZJEDNOCZENIU 59

1. W obronie niepodległości Polski 59
2. Udział polityków chadeckich i enpeerowskich w tworzeniu się koncepcji Frontu Morges 59
3. Stosunek ChD i NPR do inicjatywy z Morges 60
4. ChD i NPR w walce o realizację koncepcji Frontu Morges 63
5. ChD i NPR wobec Obozu Zjednoczenia Narodowego 64
6. Koncepcja Frontu Morges w oparciu o zjednoczone centrum 65
7. Powstanie Stronnictwa Pracy 66

ZAKOŃCZENIE 69

PRZYPISY 77

SPIS ZESPOŁÓW ARCHIWALNYCH 93

PRASA I WYDAWNICTWA CIĄGŁE 95

SPIS WYKORZYSTANYCH POZYCJI WYDAWNICZYCH 97

SPIS SKRÓTÓW 105

STRESZCZENIA 107

SPIS SCHEMATÓW I TABEL 109

WSTĘP

Dzieje Chrześcijańskiej Demokracji i Narodowej Partii Robotniczej w latach 1926-1937 związane są z procesem zbliżania i jednoczenia się ich w jeden organizm partyjny, co ostatecznie dokonało się w październiku 1937 roku przez powołanie do życia Stronnictwa Pracy.

Treść tego procesu, polegająca na konsolidowaniu się dwu ruchów politycznych, na czele których obie partie stały, może mieć znaczenie nie tylko dla historyka, śledzącego fakty, w których odbijałyby się podstawowe zagadnienia badanej przez niego epoki, lecz również dla teorii i praktyki współczesności.

Problematyką ChD i NPR zainteresował się autor w trakcie badań nad genezą, koncepcją i realizacją Frontu Morges. ChD i NPR traktował jednak wtedy równorzędnie z innymi organizacjami jako teren zabiegów o włączenie ich w latach 1936-1937 do tego frontu politycznego[1]. Efektem pracy nad kwestią antysanacyjnego "Zjednoczenia Narodowego" pod egidą Ignacego Paderewskiego, Władysława Sikorskiego, Wincentego Witosa i Józefa Hallera był m.in. wniosek, że bez uwzględnienia procesów, które zachodziły w ruchu chrześcijańsko-demokratycznym i nacjonalistycznym ruchu robotniczym przed powstaniem Stronnictwa Pracy trudno zrozumieć nie tylko klęski i częściowe ledwie sukcesy koncepcji zespolenia opozycji antypiłsudczykowskiej po zamachu majowym, lecz i całą złożoność zjawisk zachodzących wówczas w życiu politycznym II Rzeczypospolitej. Doktryny i działalność tych dwu partii obejmowały swym wpływem znacznie szersze koła społeczne niż te, które skupiły się w ich ramach organizacyjnych. Osobowość przywódców ChD i NPR po dziś dzień fascynuje badaczy i szeroką opinię publiczną. Bez wyolbrzymiania wpływów ChD i NPR, stwierdzić trzeba, że ich stanowisko ważyło niejednokrotnie na losach inicjatyw politycznych, zrodzonych w interesującym nas okresie.

Cezur okresu, którym zajęliśmy się, nie trzeba zbyt długo uzasadniać. Rok 1926 jako rok przewrotu majowego postawił bowiem oba stronnictwa w nowej dla nich i wspólnej im sytuacji, skazał je na odegranie roli opozycyjnej wobec rządów sanacji. Rok 1937 natomiast jest datą kończącą samodzielne istnienie ChD i NPR. Zjednoczenie się obu partii w Stronnictwie Pracy jest początkowym faktem dziejów nowej formacji politycznej.

Uzasadnienia wymagają natomiast wewnętrzne cezury, wyłaniające się ze zrębów konstrukcji niniejszej pracy, w której opis dziejów obu partii od 1926 r. poprzedzamy wstępnym rozdziałem dotyczącym ich powstania, struktury organizacyjnej i społecznej, zakresu ich wpływów, organizacji spo-

łecznych, kierowanych przez nie, założeń ideowo-programowych oraz podrozdziałem określającym miejsce obu partii w życiu politycznym pierwszych lat II Rzeczypospolitej. Cezury te stanowią lata 1926-1928, 1928-1935, 1935-1937. Lata 1926-1928 to okres wahań ChD i NPR wobec rządów Piłsudskiego oraz bezpośrednich konsekwencji przewrotu majowego, trwających do momentu powstania koalicji centrolewicowej. Centrolew, w ramach którego znalazły się obie partie jest według nas etapem dla nich bardzo istotnym, determinującym nie tylko ich opozycyjne stanowisko w trzyleciu 1928-1930, lecz i rzutującym na rozwój tendencji konsolidacyjnych w okresie otwartym przez Brześć. Począwszy od tego faktu z 1930 r., w efekcie którego na czele ChD stanął Wojciech Korfanty, czynione są starania o szybkie zjednoczenie jej z NPR. W obu partiach nasilają się tendencje kryzysowe, towarzyszące pierwszym konsekwencjom wielkiego kryzysu ekonomicznego. W następnych, przełomowych latach 1934-1935 konsekwencje te piętrzą się w olbrzymiej liczbie zjawisk, które nie sposób sklasyfikować bez uważnego spojrzenia na nie z bliska. Niewątpliwie nowym etapem wiodącym do zjednoczenia jest okres czasu, w którym poparłszy inicjatywę Frontu Morges z lutego 1936 r., ChD i NPR rozpoczęły wytężoną współpracę polityczną. Z inicjatywy morżowego "zjednoczenia autorytetów" i na skutek przetworzenia w początkach 1937 r. koncepcji Frontu Morges dochodzi 10 października do Kongresu Konstytucyjnego Stronnictwa Pracy.

Jak wynika z powyższego staraliśmy się dać chronologiczny zapis faktów, choć w niektórych przypadkach, kiedy wymagał tego tok narracji, zasadę tę naruszaliśmy na korzyść ujęcia problemowego. Ponieważ praca ma charakter monografii tematu, rezygnujemy w niej z zarysowania tła ekonomicznego i ogólnopolitycznego.

Wspólnota losów ChD i NPR nie przyciągała dotąd uwagi badaczy. Natomiast działalność każdej z tych partii z osobna budziła zainteresowanie już w okresie II Rzeczypospolitej, wywołując entuzjastyczne opisy apologetów i ostre ataki przeciwników politycznych. Spośród drukowanych prac poświęconych Chadecji, mogących być zaliczanych do dzieł historiograficznych, należy wymienić publikacje ks. Aleksandra Wóycickiego. Pisane z pozycji uczestnika ruchu chrześcijańsko-demokratycznego dotyczą początków ChD w Polsce[2]. Ks. Wóycicki, kreując się na jednego z twórców partii chadeckiej, widział w niej jedyną ostoję pożądanej ewolucji narodu i państwa oraz dźwignię związania klasy robotniczej z państwem burżuazyjnym.

Inny nieco charakter nosi praca Czesława Lechickiego[3], młodego wówczas pracownika sekretariatu dzielnicowego ChD w Małopolsce Wschodniej. Pisana w celach informacyjnych, zawiera dane o początkach stronnictwa w Polsce południowej i wschodniej.

Olbrzymią literaturę posiada działalność najwybitniejszego przywódcy ChD, Wojciecha Korfantego. Z punktu widzenia odbijających się w niej nastawień politycznych omówił ją - nie zawsze unikając omyłek - Marian Orzechowski[4]. Jego biografia Korfantego - mimo wad - jest poważnym krokiem

naprzód - w porównaniu z dawniejszymi pracami na ten temat - ku marksistowskiemu, obiektywnemu obrazowi tej sylwetki politycznej. Bogata baza źródłowa, uchwycenie istoty konfliktów, w które uwikłany był Korfanty, czyni z niej dzieło ważne w naszej historiografii.

Praca M. Orzechowskiego jest przejawem zainteresowania Chadecją, jakie nastąpiło w historiografii powojennej w ostatnich latach.

Koncepcjami politycznymi Chadecji w początkach II Rzeczypospolitej zajęła się Barbara Sobolewska[5]. Dzięki wnikliwej analizie niektórych dokumentów programowych i przemówień posłów chadeckich w Sejmie Ustawodawczym, autorka dała nie tylko zarys koncepcji ustroju państwa polskiego, proponowanej przez ChD, lecz i wydobyła jej podstawowe zasady ideowe, co pozwoliło autorce na szersze uogólnienia, związane z ewolucją doktryny katolickiej[6]. Całą serię wydawnictw poświęconych już nie tylko początkom ChD, zainaugurował szkic Andrzeja Micewskiego "o partii katolickiej w dwudziestoleciu międzywojennym"[7]. Zajmując się w nim ewolucją ideową polskiej chadecji otwarł autor, bardziej niż rozwiązał, kwestie politycznego katolicyzmu. Nie podjął on problematyki współpracy i zjednoczenia ChD i NPR.

Nawiązując do postulatów badawczych Micewskiego, wspomniany Czesław Lechicki zajął się po latach najpierw analizą treści organu prasowego krakowskich sfer chrześcijańsko-społecznych[8] a następnie historią Chadecji w Krakowie[9]. Dysponując stosunkowo wąską bazą źródłową, wydobył on kilka ciekawych szczegółów działalności ChD, którą ocenił jako "klerykalną reakcję na socjalizm" i "drobnomieszczańską akcję o wygórowanych pretensjach".

Z pozycji demaskatorskich wobec ChD wystąpiła ostatnio Bożena Krzywobłocka[10]. Jej obszerna praca, poświęcona głównie "czołówce kierowniczej" Chadecji i jej działalności, wyrosła z wcześniejszych studiów, zebranych i poszerzonych[11]. W dążeniu do przełamywania mitów i odbrązowiania sylwetek przywódców chadeckich, Krzywobłocka, jak się wydaje, ubrązowia ich á rebours, przez co wywołuje zarzuty celowej nieobiektywności, a nawet nienaukowości, wykrzywiania, przemilczania lub mijania się z prawdą historyczną[12]. Nasuwa to wniosek, że wymowa naukowo zebranych i zinterpretowanych faktów silniejsza jest od powoływania insynuacji zanotowanych w archiwach policyjnych.

Marksistowską historiografię bardziej niż ChD interesowała działalność NPR. Więcej bowiem styków było między rewolucyjnym i socjaldemokratycznym a "narodowym" ruchem robotniczym. Już w pierwszych latach istnienia NPR pojawiła się praca Jerzego Sochackiego, który w oparciu o prasę i druki ulotne tej organizacji, ocenił jej działalność i funkcję w polskim ruchu robotniczym[13]. Genezę NPR omówiła na kartach swej źródłowej, interesującej pracy, poświęconej głównie Narodowemu Związkowi Robotniczemu, Teresa Monasterska[14]. Tematykę tę pogłębił Czesław Demel, poświęcając się studiom nad dziejami Narodowego Stronnictwa Robotników[15].

W początkach lat 60 badania nad działalnością NPR na terenie najsilniejszych jej wpływów zainicjował R. Wapiński. W pracowicie zestawionej monografii, która niekiedy w warstwie interpretacyjnej nie odpowiada już dzisiejszym wymogom, dał on podstawowe zarysy działalności NPR w województwie pomorskim do 1930 r.[16]. Następne lata jej działalności znalazły uproszczony wyraz w kolejnej publikacji Wapińskiego, gdzie niewiele jednak znajdziemy informacji dotyczących współpracy i zjednoczenia z ChD[17].Fragmentarycznie tylko opracowano dzieje NPR na Górnym Śląsku. Ich początki starał się zgłębić w krótkim, lecz pełnym godnych rozwinięcia uwag szkicu Jan Przewłocki[18]. Zarys dziejów górnośląskiej NPR po zamachu majowym przedstawił w swej opublikowanej rozprawie doktorskiej Marek Paździora, który jej fragmenty zaprezentował już w 1972 r.[19]. Działalność parlamentarną NPR jak i ChD w Sejmie Śląskim uwzględnił w monografii tej instytucji Henryk Rechowicz[20]. Autor ten jeszcze w latach 50, zajmując się problematyką frontu ludowego na Górnym Śląsku, nie ominął tych kwestii, które łączą ją z zagadnieniami działalności obu partii[21].

W maszynopisie pozostają jeszcze bardzo interesujące studia nad NPR w Wielkopolsce, opracowywane przez środowisko poznańskie, kierowane przez prof. Antoniego Czubińskiego. Spośród nich autor miał możliwość zapoznać się z ciekawą pracą Jana Krawulskiego[22].

Jeszcze bardziej niezadowalający stan panuje w badaniach nad dziejami organizacji społecznych ruchu chrześcijańsko-demokratycznego i narodowego ruchu robotniczego. Organizacje te zazwyczaj są ledwie wspomniane przy okazji opisów działalności partii politycznych. Stosunkowo najwięcej wiadomości mamy - dzięki wydawnictwom organizacyjnym i opracowaniom na temat zawodowego ruchu robotniczego - o Zjednoczeniu Zawodowym Polskim. W większości są to jednak opracowania apologetyczne lub informacyjne[23].

W stadium zalążkowym znajdują się badania organizacji młodzieżowych ChD i NPR[24].

Spośród opracowań monograficznych, poświęconych innym ugrupowaniom, faktom i wydarzeniom historycznym wymienić należy przynajmniej te, które więcej nieco miejsca udzielając ChD bądź NPR, były pomocne w rozwiązywaniu naszych zadań badawczych. Udziału obu partii w Centrolewie dotyczy m.in. praca A. Czubińskiego, zachowująca istotne znaczenie w naszej historiografii[25]. Autor w sposób obiektywny ocenił funkcje ChD i NPR,wskazując przy tym na te zjawiska, występujące wewnątrz obu partii, które miały znaczenie dla całości opisywanej formacji.

Faktem zjednoczenia NPR i ChD zajmuje się, jako początkowym epizodem historii Stronnictwa Pracy, Waldemar Bujak[26]. Ze zrozumiałych względów operuje on wyselekcjonowanymi przykładami, nie zawsze unikając znacznych uproszczeń, których jednak ze względu na ramy i cel artykułu nie można mieć za złe autorowi. Problem ten znalazł odzwierciedlenie w niepublikowanej dysertacji doktorskiej Jacka M. Majchrowskiego, który w niebanalny sposób potraktował przyczyny zjednoczenia obu partii w SP[27].

Niewiele miejsca zajmują dzieje NPR i ChD w opracowaniach dotyczących ruchu robotniczego. Na uwagę historyka tych ugrupowań zasługują wśród nich jedynie prace A. Czubińskiego i E. Makowskiego[28], J. Walczaka[29] i M.M. Drozdowskiego[30].

Również na kartach syntez całego okresu II Rzeczypospolitej historia obu partii nie zajmuje wiele miejsca.

Na rezultatach niniejszej pracy - obok aktualnego stanu badań nad ChD i NPR - waży zasób i jakość źródeł, które staraliśmy się zebrać i wykorzystać. Nie zachowały się archiwa organizacyjne ruchu chadeckiego i enperowskiego. Tym bardziej należy cenić dane, dotyczące tematyki pracy, które zawierają archiwa Ignacego Paderewskiego, gen. Władysława Sikorskiego i gen. Józefa Hallera, złożone w Archiwum Akt Nowych. Kwerenda pozostałych zespołów AAN dała mniejszą ilość materiałów. W Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego wykorzystaliśmy cenne zespoły akt Wincentego Witosa i Ireny Kosmowskiej. W Centralnym Archiwum Komitetu Centralnego PZPR przydatność dla naszych potrzeb okazał, obok bogatego zbioru bibliotecznego, zespół akt instytucji wojskowych, Urzędów Wojewódzkich, Chrześcijańskich Związków Zawodowych i Stronnictwa Ludowego. Pomocniczo korzystaliśmy również z akt KPP, złożonych w tym archiwum, które w pracy oznaczamy starą nazwą: Archiwum Zakładu Historii Partii (AZHP). W Centralnym Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych skorzystano z akt policyjnych i administracyjnych. Spośród archiwów wojewódzkich przebadano akta złożone w Katowicach i w Łodzi.

Ze względu na luki w zebranym materiale duże znaczenie miały dla nas wspomnienia i relacje działaczy NPR i ChD oraz prasa partyjna tych ugrupowań. Korzystając z przekazów pamiętnikarskich[31], zdawaliśmy sobie sprawę, że są to w znacznej mierze subiektywne i tendencyjne źródła, toteż staraliśmy się je - podobnie jak materiały policyjne, konfidencjonalne lub nieustalonego autorstwa - weryfikować z innymi danymi.

Wykorzystane przez nas materiały niepublikowane przedstawiamy w spisie zespołów archiwalnych (gdzie zaznaczamy miejsce, skąd korzystaliśmy również z niedrukowanych prac doktorskich). W spisie wykorzystanej prasy i wydawnictw ciągłych podaliśmy również czasopisma naukowe, których kwerenda dostarczyła nam informacji, zawartych w artykułach naukowych współczesnych historyków. Nie powołujemy ich już w spisie wykorzystanych pozycji wydawniczych, gdzie - zgodnie z nazwą - figurują jedynie pozycje samoistnie występujące w naszej historiografii.

Pragniemy w tym miejscu wyrazić szczególną wdzięczność prof. dr hab. Henrykowi Jabłońskiemu, który niegdyś nas zainspirował. Słowa najwyższej wdzięczności pragniemy wyrazić prof. dr hab. Henrykowi Rechowiczowi za podjęcie się funkcji kierującego poczynaniami autora i za życzliwy stosunek do jego wysiłków. Podziękowania winniśmy również prof. dr hab. Antoniemu Czubińskiemu i prof. dr hab. Marianowi Wojciechowskiemu, których publikacje i uwagi, udzielone autorowi, były nieocenioną pomocą dla rozwiązania postawionych w niniejszej pracy kwestii.

R o z d z i a ł I

ORGANIZACJA I PODSTAWY IDEOLOGICZNE CHD I NPR

1. Powstanie Chrześcijańskiej Demokracji i Narodowej Partii Robotniczej

23-24 maja 1920 r. w Warszawie podczas Kongresu Założycielskiego NPR podstawowy trzon Narodowego Stronnictwa Robotników połączył się z Narodowym Związkiem Robotniczym. W tym samym prawie czasie i również w Warszawie na I Kongresie Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Pracy, partii chadeckiej, zjednoczyły się Polskie Stronnictwo Chrześcijańsko-Demokratyczne i niedawna secesja z Narodowego Stronnictwa Robotników, ukonstytuowana 14 marca 1920 r. w Poznaniu jako Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Robotnicze.

Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Pracy wywodziło swą genealogię od programu papieża Leona XIII, sformułowanego w encyklice "Rerum Novarum". Encyklika usankcjonowała powstały na zachodzie Europy ruch chrześcijańsko-społeczny, który zapoczątkowany został na ziemiach polskich przez administratorów diecezji wielkopolskiej w 1890 r. Wezwali oni duchowieństwo do organizowania katolickich stowarzyszeń robotniczych. W Królestwie pierwsze organizacje tego typu jako związki przykościelne powołał do życia ks. Marceli Godlewski. W przeciwieństwie do tych na poły religijno-oświatowych, na poły samopomocowych związków, organizacje chrześcijańsko-demokratyczne w Małopolsce przybrały od razu charakter polityczny. Już w 1875 roku ks. Stanisław Stojałowski rozpoczął pracę nad powołaniem do życia partii chrześcijańsko-ludowej. Była ona jednak organizacją potępianą przez konserwatywny kler galicyjski, zwalczający zbyt radykalną dla niego "stojałowszczyznę", której przeciwstawiał samopomocowe towarzystwa katolickie. Wysiłkiem konserwatywnie i antysemicko nastawionych kół klerykalnych powstało w 1897 r., głoszące program encykliki "Rerum Novarum", Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Społeczne[1]. Podobne programowo stronnictwo zawiązało się we Lwowie. Ich linię kontynuowało po upadku przejściowych form organizacyjnych - powstałe w końcu I wojny światowej, Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Robotnicze.

Pasywistyczna orientacja, konieczność uzyskania w momencie wojennego przełomu wpływu na masy robotnicze, większe możliwości politycznego ujawniania poglądów, niebezpieczeństwo zmajoryzowania ruchu katolicko-społecznego przez wcześniej powstałe ugrupowania polityczne - oto najistotniejsze przyczyny zawiązania się w Galicji stronnictwa chadeckiego.

Podobne przyczyny zadecydowały o ujawnieniu się tendencji do powołania stronnictwa chrześcijańsko-demokratycznego w Kongresówce po zajęciu jej przez Niemcy. W listopadzie 1916 r., w gronie działaczy katolickich (Tomasz Bondera, Ludwik Gdyk, Szczepan Jeleński, Stanisław Nowodworski, Adam Szymański) zapadła decyzja o utworzeniu katolickiej partii politycznej[2]. Nowo powstała Chrześcijańska Demokracja przystąpiła do Międzypartyjnego Koła Politycznego, kierowanego przez Narodową Demokrację[3].

Daleko posunięta współpraca z endecją, z którą Chadecja przystąpiła do pierwszych wyborów sejmowych w koalicji (posłowie ChD i ND znaleźli się w Sejmie Ustawodawczym w jednym Związku Sejmowym Ludowo-Narodowym), nie przeszkodziła procesowi unifikacji stronnictwa. 7 i 8 września 1919 r. galicyjskie i królewiackie odłamy Chadecji połączyły się pod firmą Polskiego Stronnictwa Chrześcijańsko-Demokratycznego[4]. Oficjalnie na zjeździe zapowiedziano, że proces unifikacji obejmie też chadeków z Wielkopolski i Pomorza, w których imieniu Władysław Herz, jako reprezentant Narodowego Stronnictwa Robotników, zgłosił przyszły akces do powstałego ugrupowania[5]. Jako krok w tym kierunku traktowano utworzenie w sejmie Narodowo-Chrześcijańskiego Klubu Robotniczego złożonego z posłów ChD, którzy wystąpili ze Związku Ludowo-Narodowego i posłów NSR.

Narodowe Stronnictwo Robotników powstało z inicjatywy i dzięki pracy organizacyjnej przywódców Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, zawodowej organizacji "narodowych i chrześcijańskich" robotników polskich zaboru pruskiego. Na zebraniu Wydziału Rady Nadzorczej, Zarządu Centralnego i prezesów oddziałów 30 lipca 1917 r. Franciszek Mańkowski, prezes ZZP, wystąpił z inicjatywą powołania stronnictwa, które byłoby reprezentantem związków na arenie politycznej. Prace organizacyjne doprowadziły do założycielskiego zebrania Narodowego Stronnictwa Robotników 18 października 1917 r. w Wanne w Zagłębiu Ruhry. Nie bez trudności - ze strony klerykalniejszych i bardziej ugodowo nastawionych wobec endecji sfer, obawiających się przeniesienia zwłaszcza do Wielkopolski radykalniejszych tendencji z Niemiec - doszło do rozszerzenia działalności NSR na polskie ziemie byłego zaboru pruskiego.

W końcu 1918 r. doszło do oficjalnych kontaktów NSR z Narodowym Związkiem Robotniczym, działającym w Kongresówce, a 9 lutego 1919 r.w toku rozmów między przedstawicielami obu partii postanowiono je zjednoczyć na bazie ujednoliconego programu. Wielkopolscy posłowie NSR wspólnie z posłami NZR utworzyli jedną grupę parlamentarną - Narodowe Robotnicze Koło Sejmowe. Nie oznaczało to, że zjednoczenie dokonało się bez trudności. Między dwoma frakcjami NRKS dochodziło do waśni, a na tle niejednolitego głosowania nad sprawą reformy rolnej w Sejmie Ustawodawczym doszło do rozbicia Koła. 12 posłów NSR z Wielkopolski wystąpiło z niego i wspólnie z posłami ChD utworzyło Narodowo-Chrześcijański Klub Robotniczy[6]. Fakt ten zainaugurował walkę między ChD, wspomaganą przez endecję, a NZR o wpływ na Narodowe Stronnictwo Robotników. Przybrały też na sile konflikty między wiel-

kopolskimi a emigracyjnymi przywódcami NSR i ZZP. Posłów wielkopolskich potępił zjazd NSR w Bochum za "zdradę sprawy robotniczej" i "współpracę z endecją i klerem"[7]. Dla przejęcia kierownictwa stronnictwa w kraju zadecydowano o przeniesieniu Zarządu Centralnego ZZP do Poznania, a jego prezes F. Mańkowski przejął redakcję "Prawdy", wielkopolskiego organu NSR, powierzając ją Andrzejowi Wachowiakowi[8]. Pod wpływem działaczy ZZP, zjazd delegatów NSR w Poznaniu 2 lutego 1920 r. przyjął nowy program, upodobniony do programu NZR zasadą walki klas i pominięciem powołania się na encyklikę "Rerum Novarum" i postawił posłom wielkopolskim jako warunki powrotu do szeregów partyjnych uznanie tego nowego programu zerwanie współpracy z endecją i wystąpienie z klubu chadeckiego. Warunki te przyjęli posłowie: Mikołaj Nader, Wawrzyniec Lisiecki, Alojzy Świniarski i Władysław Herz oraz - z wahaniem - Józef Rymer ze Śląska. Pozostali, zebrawszy się w Poznaniu 14 marca 1920 r., postanowili zawiązać Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Robotnicze. Nazwę tę przybrano dla zaakcentowania "chrześcijańskiego" charakteru starego programu NSR, który rozwinięto przez uwzględnienie zasad chadeckich[9]. Program ten, sformułowany przez ks. Stanisława Adamskiego, okazał się podobny programowi PSChD, z którym ChNSR ostatecznie się połączyło 24 i 25 maja 1920 r. na zjeździe w Warszawie. Nowa partia przybrała nazwę Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Pracy. Natomiast Narodowe Stronnictwo Robotników na zjeździe zjednoczeniowym 23 i 24 maja 1920 r., połączyło się z Narodowym Związkiem Robotniczym.

Narodowy Związek Robotniczy powołany został do życia w czerwcu 1905 r. przez Krajowy Komitet Ligi Narodowej z zadaniem prowadzenia wewnątrz klasy robotniczej działalności kontrrewolucyjnej i antysocjalistycznej[10]. Pod presją dołów organizacyjnych zerwał z endecją we wrześniu 1908 r., pozostając jednak ugrupowaniem antyrewolucyjnym, prowadzącym walkę z lewicą robotniczą. NZR zblokowany z endecją, chadecją, bądź prawicą ludową uzyskał w wyborach do Sejmu Ustawodawczego ponad 2,2% głosów i 15 mandatów[11].

Przeżywając wyraźny kryzys organizacyjny, NZR usiłował, odwołując się do emigracyjnego trzonu NSR, doprowadzić do zjednoczenia z tą organizacją. Powołana Komisja Porozumiewawcza obu ugrupowań osiągnęła w marcu 1920 r. zgodność poglądów na temat nazwy, statutu i zasad programowych nowego stronnictwa oraz uchwaliła połączenie Polskich Związków Zawodowych, pozostających pod wpływami NZR z ZZP. Według uchwał Komisji, mimo powstania Narodowej Partii Robotniczej, łączące się stronnictwa zachować miały na pewien czas odrębne programy i statuty organizacyjne. Dopiero na II kongresie NPR uchwalono nowy program i statut organizacji.

2. Struktura organizacyjna i społeczna NPR i ChD. Rozwój organizacyjny i zakres wpływów

Struktura organizacyjna Narodowej Partii Robotniczej oparta była o zasady organizacyjne NSR, według których podstawowym elementem była filia. Oto jak w latach 1921-1927 wyglądał schemat organizacyjny NPR[12].

Schemat I. Struktura organizacyjna NPR

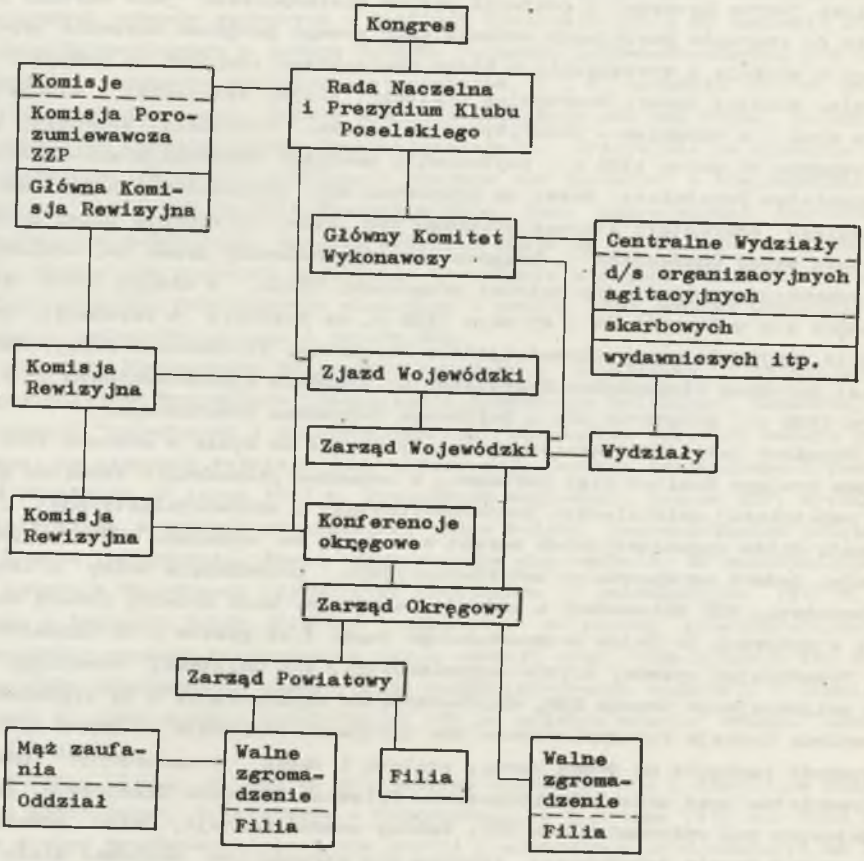

Filie nie miały stałej ilości członków. Duże filie dzieliły się na oddziały powoływane przez zarządy filii. Na czele oddziału stał mąż zaufania. Filie podlegał zarządom okręgów, a jeśli w powiecie była większa ilość filii - zarządom podokręgów (powiatowym). Ważną funkcję spełniał Główny Komitet Wykonawczy, wyłaniający centralne wydziały. Kierował on faktycznie i permanentnie organizacją partyjną.

Schemat organizacyjny Chrześcijańskiej Demokracji[13] nie odbiegał zasadniczo od schematu organizacyjnego ChD (Narodowo-Chrześcijańskiego Stronnictwa Pracy) z lat 1920-1925.

Schemat II. Struktura organizacyjna ChD

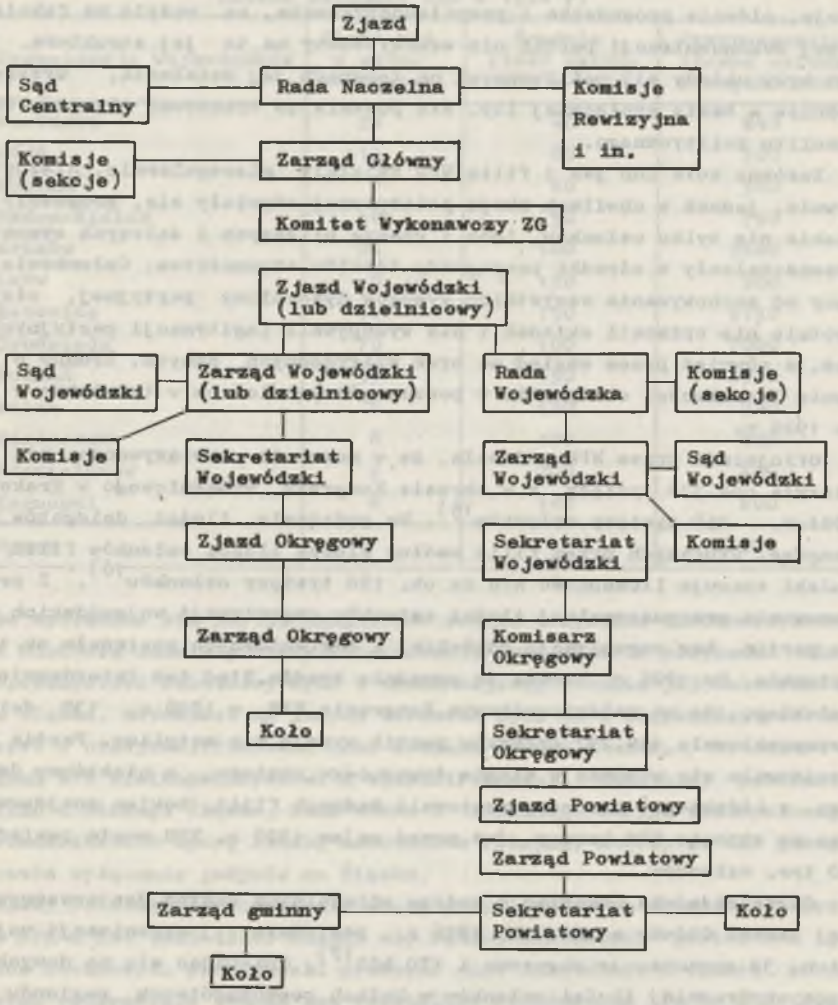

Podstawową komórką organizacyjną ChD było koło liczące najmniej 10 członków, najwięcej 200[14]. W województwach, w których egzystowała mniejsza ilość kół, zamiast władz powiatowych organizowano władze okręgowe. Te ostatnie działały także w wypadku istnienia organizacji powiatowych, lecz wówczas redukowały się do zatwierdzanego przez Zarząd Wojewódzki Komisarza Okręgowego i jego Sekretariatu. W takich liczniejszych organizacjach wojewódzkich zjazd wyłaniał nie tylko zarząd, lecz również Radę Wojewódzką.

Porównanie schematów struktury organizacyjnej obu partii pozwala na wniosek, że przy silnej artykulacji, bardziej zdecentralizowana była ChD, w której organizacje wojewódzkie, a nawet okręgowe, cieszyły się dużą samodzielnością w kształtowaniu swej polityki. Już w tym miejscu należy jednak dodać, że i NPR rozbijały w jej ośrodkach działania sprzeczne orientacje, głównie proendecka i propiłsudczykowska, co ważyło na fakcie większej dekoncentracji partii niż wskazywałaby na to jej struktura. Różne też były układy sił politycznych na terenach jej działania, występowały różnice w bazie społecznej itp. Nie pozwala to traktować również NPR jako monolitu politycznego.

Zarówno koła ChD jak i filie NPR działały nieregularnie, niezbyt aktywnie, jednak w chwilach akcji politycznej ożywiały się, grupowały wokół siebie nie tylko członków, lecz i rzeszę bliższych i dalszych sympatyków, przekształcały w ośrodki propagandy ideałów stronnictwa. Członkowie, dalecy od zachowywania wszystkich wymogów dyscypliny partyjnej, niejednokrotnie nie opłacali składek i nie wykupywali legitymacji partyjnych. Stąd też, a również przez wzgląd na brak wiarygodnych danych, trudno o określenie liczebności obu partii w poszczególnych latach, w tym także w latach do 1926 r.

Oficjalnie prasa NPR podawała, że w momencie zawiązywania się partii liczyła ona 370 tysięcy, a w okresie Kongresu wrześniowego w Krakowie w 1921 r. - 250 tysięcy członków[15]. Na podstawie ilości delegatów na ten kongres, wybranych przez filie według klucza ilości członków filii, J.Krawulski szacuje liczebność NPR na ok. 180 tysięcy członków[16]. Z prostego sumowania przypuszczalnej ilości członków organizacji wojewódzkich wynika, że partia, bez organizacji gdańskiej i zagranicznych, posiadała ok. 150 tys. członków. Do 1926 r. liczba ta poważnie spadła. Stąd też twierdzenie J.Krawulskiego, że na październikowym Kongresie NPR w 1926 r. 139 delegatów reprezentowało 149.297 członków partii wydaje się wątpliwe. Partia bowiem znajdowała się wówczas w stanie trwającego rozłamu, a niektórzy delegaci (np. z Łódzkiego) nie reprezentowali żadnych filii, bowiem znajdowały się one po stronie NPR-Lewicy. Już przed majem 1926 r. NPR mogła posiadać 60-80 tys. członków.

Chrześcijańska Demokracja według oficjalnych danych, dostarczonych przez jej Zarząd Główny w kwietniu 1926 r., posiadała 13 organizacji wojewódzkich, 32 organizacje okręgowe i 170 kół[17]. Opierając się na danych dotyczących średniej ilości członków w kołach poszczególnych regionów kraju szacować można liczbę członków ChD na ok. 29,2 tys. członków.

Przedstawione dane mają charakter jedynie orientacyjny. Toteż nie mogą stanowić punktu wyjścia zbyt dalekosiężnych wniosków. Jednakże pozwalają zauważyć, że dysponując większą liczbą członków, NPR musiała mieć mniejsze możliwości wygrania tego atutu, natomiast ChD w porównaniu z NPR miała silniejszą prasę, większy był też jej terytorialny zasięg działania, większe wpływy w masowych organizacjach społecznych. Obie partie najsil-

niejsze były na ziemiach zachodnich II Rzeczypospolitej, na Górnym Śląsku, w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Tabela I

Liczba członków ChD w 1926 r.

Lp.	Organizacje wojewódzkie	Ilość kół w województwie	Średnia ilość członków w kole	Przypuszczalna liczba członków w województwie
1	Warszawa	21	40	840
2	Łódź	12	60	720
3	Lublin	7	80	560
4	Radom-Kielce	10	50	720
5	Kraków	24	100	2400
6	Lwów	6	150	900
7	Katowice	61	150	9150
8	Grudziądz	70	100	7000
9	Poznań	39	150	4680
10	Wilno	6	120	720
11	Białystok	8	100	800
12	Stanisławów	2	200	400
13	Tarnopol	4	150	600
	Razem			29270

Baza społeczna obu partii obejmowała przede wszystkim drobnomieszczaństwo i niektóre oddziały klasy robotniczej, przy czym w przypadku ChD - wielkoprzemysłowi robotnicy byli w znaczniejszej liczbie jej członkami na Górnym Śląsku, natomiast na innych terenach byli to w większości robotnicy starsi i niewykwalifikowani oraz kobieca służba domowa. Natomiast w szeregach NPR wielkoprzemysłowi i wykwalifikowani robotnicy pochodzili nie tylko z Górnego Śląska, lecz także z łódzkiego okręgu przemysłowego. NPR gromadziła też sporą liczbę robotników rolnych, którzy do ChD garnęli się prawie wyłącznie jedynie na Śląsku.

Z klasy robotniczej pochodziła spora grupa ozołowych działaczy i przywódców NPR z lat 1921-1926. Stając się funkcjonariuszami partii lub jej związków zawodowych przestawali pracować jako robotnicy. W celach propagandowych podkreślali jednak swe robotnicze pochodzenie (z b. NSR Józef Rymer, Franciszek Mańkowski, Stanisław Piecha, Władysław Herz i in., z b. NZR Edmund Bernatowicz, Jan Sutorowski, Walenty Michalak i in.). NPR kierowali jednak przede wszystkim działacze inteligencccy (z wykształceniem technicznym, np. Adam Chądzyński, Edward Pepłowski, Jan Stanisław Jankowski, Wacław Wojewódzki i in. oraz z wykształceniem humanistycznym: Ludwik Kulczycki, Ludwik Waszkiewicz, Karol Popiel, Bolesław Fichna i in.).

Z 18 czołowych działaczy i przywódców NPR, wybranych w 1922 r. do Sejmu - 8 to robotnicy i rzemieślnicy, 1 inżynier, 5 urzędników, 1 profesor, 1 prawnik, 1 dziennikarz, 1 z kręgów przemysłowców i kupców. Pięciu z nich miało wykształcenie wyższe, 1 średnie, 12 niższe[18].

Niejednolity pod względem pochodzenia społecznego, rodowodu organizacyjnego i powiązań politycznych trzon kierowniczy NPR nastawiony był różnie do pracy organizacyjnej. Z reguły, działacze, pochodzący z dawnego "Zetu" i Związku im. J. Kilińskiego reprezentowali typ polityków sztabowych, koncepcyjnych, przywykłych do współpracy z odłamami szerokiego "obozu narodowego". Pochodzący z byłego "Zarzewia" angażowali się bardziej w ruch masowy, kierując się ze swymi sympatiami w stronę obozu legionowo-piłsudczykowskiego. Twórcy byłego NSR, wychowani w niemieckiej szkole kierowania masami, łatwo nabywali cech "bonzów partyjnych i związkowych" działających niezależnie od innych organizacji, lecz niechętnie odnoszących się do wszelkiej polityki opozycyjnej wobec władz państwowych. Natomiast inteligenccy działacze byłego NSR z Poznańskiego, niejednokrotnie współpracujący z endecją i blisoy Chadecji, chętnie oglądali się na nacjonalistyczną prawicę.

Działacze pochodzenia robotniczego stanowili znacznie mniejszą grupę w aktywie kierowniczym ChD. Niechętnie odwołując się do swego pochodzenia (Ludwik Gdyk, Wojciech Sosiński), identyfikowali się z resztą paternalistycznie nastawionych wobec lokalnych działaczy pochodzenia robotniczego przywódców Chadecji. Wybitne pozycje w stronnictwie zajmowali księża (Stanisław Adamski, Zygmunt Kaczyński, Jan Albrecht, Paweł Brandys, Szczepan Szydelski, Adam Szymański, Aleksander Wóycicki i in.). Czołowe miejsca zajmowała też w ChD grupa prawników, wydawców i publicystów (Wojciech Korfanty, Jan Teska, Stanisław Burtan, Michał Kwiatkowski, Wacław Bitner, Józef Chaciński i in.).

Wśród 42 posłów ChD, wybranych do Sejmu w 1922 r., było: 2 rolników, 5 robotników i rzemieślników, 5 inżynierów, 9 urzędników, 2 profesorów, 2 nauczycieli ludowych, 4 duchownych, 4 prawników, 7 dziennikarzy (2 nie podało zawodu). 21 spośród nich posiadało wykształcenie wyższe, 5 - średnie, 12 - wykształcenie niższe[19].

Czołowi działacze ChD w większym stopniu niż przywódcy NPR związani byli z kołami wielkokapitalistycznymi, będąc przedsiębiorcami, reprezentantami wielkiego kapitału, uczestnicząc w radach nadzorczych wielkich spółek przemysłowych[20]. Nastawieni na współpracę z endecją niektórzy włączali się czynnie w prace Ligi Narodowej (W. Korfanty, S.Adamski, L.Czerniewski i in.).

3. Społeczne organizacje NPR i ChD

Ruchy polityczne, na czele których stały ChD i NPR, dysponowały znaczniejszymi siłami, koncentrującymi się na rozwiązaniu poszczególnych kwestii społecznych w duchu ideałów chadeckich lub enpeerowskich niżby wskazywała na to liczba członków każdej z tych partii. Dysponowały one bowiem członkami zależnych od tych stronnictw organizacji społecznych.

Najsilniejszym elementem narodowego ruchu robotniczego, kierowanego przez NPR, było Zjednoczenie Zawodowe Polskie, do którego przyłączyły się formalnie 1 listopada 1921 r. Polskie Związki Zawodowe, pozostające pod wpływami NZR[21]. Jednoczyły one wówczas 687,8 tys. członków[22]. W następnych jednak latach liczba ta gwałtownie się zmniejszyła. Do 1925 r. odchodzi z ZZP ok. 50 proc. zrzeszonych w 1921 r.[23].

Pod wpływem emigracyjnych przywódców, doświadczeń pierwszych lat niepodległości, procesu konsolidacyjnego z PZZ, Zjednoczenie zradykalizowało swój program, główny cel widząc w "całkowitym wyzwoleniu społecznym i gospodarczym klasy pracującej", akceptując zasadę walki klas "jako czynnika rozwoju społecznego", wysuwając postulat uspołecznienia środków produkcji[24]. Opowiadając się za najszerszą demokracją, odcinało się jednak od hasła dyktatury proletariatu i odrzucało drogę rewolucji - deklarowało się jako organizacja reformistyczna.

ZZP obok działalności w ruchu zawodowym prowadziło również pracę kulturalno-oświatową, wspierając wysiłkami w tej dziedzinie NPR. Nie oznaczało to braku jakichkolwiek konfliktów między tymi dwiema organizacjami. Niejednokrotnie przywódcy partyjni domagali się od ZZP większego zaangażowania politycznego, odrzucając jednocześnie aspiracje przywódców związkowych do kierowania całym ruchem narodowo-robotniczym. Z drugiej strony kierownicy związków enpeerowskich oponowali przeciwko "rozpolitykowaniu" szeregów Zjednoczenia, protestując przeciwko wszelkim próbom uzależnienia ich od NPR w działalności zawodowej i roszcząc pretensje do objęcia kierowniczej roli w narodowym ruchu robotniczym.

Istotne miejsce w narodowym ruchu robotniczym zajmowała organizacja młodzieżowa. Już w 1922 r. powstał w Warszawie "Związek Młodzieży Pracującej przy NPR", który połączył się po roku, z powstałą w 1923 r. w Łodzi, "Organizacją Młodzieży Pracującej Orlę". Zakresem swej działalności nie przekroczyło Zjednoczenie Polskiej Młodzieży Pracującej "Orlę" granic województwa łódzkiego i warszawskiego.

7 stycznia 1923 r. na Zjeździe Konstytucyjnym w Katowicach powołano z inicjatywy Pawła Dubiela (jun.), Stanisława Piechy i Edwarda Urbanka "Związek Młodzieży przy NPR". W trzy miesiące później przyjął on nazwę Związku Młodzieży "Jedność", statut i program, w którym za swe zadanie postawił sobie uświadamianie członków w duchu "narodowo-obywatelskim", przygotowanie ich do pracy społeczno-politycznej, podniesienie poziomu kulturalnego i zrozumienie etyki chrześcijańskiej. W ciągu pierwszych tygodni swego

istnienia osiągnął liczbę prawie tysiąca zrzeszonych, której do 1926 r. jednak nie przekroczył[25].

Lokalny charakter miał założony na początku 1925 r. w Toruniu Związek Narodowej Młodzieży Pracującej, który funkcjonował jedynie w Grudziądzu (300 członków).

NPR posiadał również pewne wpływy w ruchu kobiecym (Związek Kobiet NPR, działający na Górnym Śląsku), spółdzielczym (PSS "Społem", potem Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywców), kombatanckim (w Tow. "Sokół", Związku Hallerczyków, Związku Podoficerów Rezerwy i w Związku Strzeleckim).

Ruch chrześcijańsko-demokratyczny - zgodnie z duchem encykliki "Graves de communi" - miał mieć charakter ruchu społecznego, nie mającego celów politycznych[26]. Stopniowo jednak partii chadeckiej wyznaczono rolę przenoszenia postulatów organizacji społecznych na grunt życia politycznego[27], co nie oznaczało wygaszenia we wpływowych sferach klerykalnych tendencji do oddzielenia szerokiego ruchu katolicko-społecznego od partii chadeckiej. Tendencje te mogły zmienić w każdej chwili rolę ChD w obrębie ruchu katolickiego. W ruchu zawodowym ChD rozporządzała wpływami chrześcijańskich związków zawodowych, tworzących się w różnych okresach czasu (w Galicji od 1906 r. Polski Związek Zawodowy Chrześcijańskich Robotników, w Warszawie od 1921 r. - Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe, od końca 1921 r. na Pomorzu i w Wielkopolsce - Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe Poznań-Pomorze, na Śląsku od 1922 r. - Chrześcijańskie Związki Zawodowe). Sześć odrębnie działających w pierwszych latach II Rzeczypospolitej centrali ChZZ połączyło się formalnie dopiero w 1931 r.

W ciągu całego okresu międzywojennego najwięcej członków (licząc najbardziej optymistycznie - 158,4 tys.) miały łącznie centrale ChZZ w 1924 r. W 1925 r. liczba członków tych związków spadła do 73,8 tys. członków[28]. W 1926 r. ChZZ posiadały o 219,1 tys. mniej zrzeszonych niż ZZP. W następnych latach liczba członków jednej i drugiej organizacji spadała prawie w tym samym stopniu.

Niska popularność ChZZ tłumaczy się niejednolitą i niekonsekwentną taktyką rozczłonkowanych związków, sprzecznością między długofalowymi interesami klasy robotniczej a programem opartym na wskazaniach encyklik papieskich, wzywającym do wprowadzenia w życie norm chrześcijańskiej sprawiedliwości, wykluczającym zasadę walki klas i ostrzejsze formy walki ekonomicznej, rozbieżnością między hasłami, dotyczącymi kwestii robotniczej a polityką zgodną z wolą klas posiadających.

Działalność kulturalno-oświatową i samopomocową prowadziły najstarsze organizacje ruchu chrześcijańsko-demokratycznego Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich (w b. Kongresówce), zjednoczone 25-27 lutego 1919 r. z uwzględnieniem pionu kobiecego (Stowarzyszenia Kobiet Pracujących) i pionu młodzieżowego (Zjednoczenie Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej) i Katolickie Związki Robotników Polskich (w byłym zaborze pruskim). Liczbę

robotników zrzeszonych w tych stowarzyszeniach, poddanych wpływom ChD, oceniał ks. A. Wóycicki w 1921 r. na 80 tysięcy[29].

Również akcję kulturalno-oświatową z ramienia ChD prowadziły Katolickie Uniwersytety Ludowe, Chrześcijańsko-Społeczne Instytuty Oświaty (w Krakowie, na Pomorzu i w Wielkopolsce), Katolicki Związek Robotników Polskich diecezji łomżyńskiej oraz Katolicki Uniwersytet Społeczny w Łucku.

Poważne wpływy posiadała ChD w ruchu kobiecym (Związek Towarzystw Kobiet Pracujących, Narodowa Organizacja Polek Górnego Śląska, Związek Pań Domu), klerykalnym (sodalicje, kongregacje, bractwa, koła religijne i organizacje charytatywne), kombatantów (wpływy w Związku Hallerczyków, Związku Dowborczyków i in.), w organizacjach kupieckich (towarzystwo "Rozwój" z Tadeuszem Dymowskim na czele), spółdzielczych (zwłaszcza Centrala Spożywców Stowarzyszeń Spółdzielni Robotników Chrześcijańskich, dysponująca w 1925 r. 32 tys. spółdzielców), nauczycielskich (Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowe Nauczycielstwa Szkół Powszechnych z Albinem Nowickim na czele).

Obok wpływu na Związek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej ChD zapewniła sobie wyłączny wpływ na Chrześcijański Związek Młodzieży Robotniczej, dysponujący czasopismem "Młody Robotnik" oraz na Stowarzyszenie Chrześcijańskiej Młodzieży Akademickiej "Odrodzenie" i Chrześcijański Związek Akademików w Krakowie. Dwie ostatnie organizacje młodzieżowe były kuźnią kadr kierowniczych ChD.

W porównaniu z NPR dysponowała ChD znacznie większą ilością różnorodnych organizacji, co wpływało na dość wysoki stosunek liczby głosujących na listy chadeckie do liczby zrzeszonych w partii.

4. Założenia ideowo-programowe NPR i ChD

Porównując programy NPR i ChD[30], stwierdzić należy, że różniły się one od siebie znacznie w kwestiach ustrojowych. NPR była zwolenniczką niezdefiniowanego ustroju własności państwowo-indywidualnej, w którym przewagę miałaby klasa robotnicza, ChD - ustroju "chrześcijańsko-społecznego" o własności prywatnej i harmonii społecznej. Natomiast obie partie preferowały "demokratyczno-republikańską" formę państwa, którą dodatkowo ChD ograniczyć chciała wybitną rolą senatu złożonego z wirylistów i reprezentantów nieokreślonych "ciał zbiorowych" oraz silną władzą Prezydenta - "Polaka i katolika". Zbliżał obie partie wyznawany przez nie reformizm i chociaż wysuwały one na czoło programu reform nieco inne kwestie (NPR - prowadzące do uspołecznienia produkcji, ChD - do równomiernego podziału dóbr), to szczegółowe plany przekształcenia stosunków społecznych, a zwłaszcza socjalnych były sobie bliskie. W przeciwieństwie do klerykalnej Chadecji, NPR nie była w takim stopniu co ona ogarnięta tendencjami wynoszącymi Kościół do roli naczelnej w państwie, jednakże oparcie się w dzia-

łalności politycznej na etyce chrześcijańskiej i wysuwanie religii katolickiej na "stanowisko naczelne wśród równouprawnionych wyznań" nie oddalało obu partii na skrzydła przeciwstawnych sobie poglądów. Łączył je też solidaryzm społeczny i przejawiany niejednokrotnie nacjonalizm oraz antysemityzm. NPR uznawała wprawdzie istnienie walki klas, lecz nie podnosząc jej do roli "bezwzględnej zasady", chciała ją prowadzić w granicach interesów ogólnopaństwowych. Państwo bowiem jest według programu tej partii najwyższą suwerenną organizacją porozumienia narodowego i społecznego.NPR oficjalnie deklarowała solidaryzm narodowy, uznając wspólność interesów ogólnonarodowych proletariatu z innymi klasami społecznymi. Nie odwracając tej relacji, nie będąc zwolenniczką poglądu, iż interesy narodu najpełniej wyznaczane są przez interesy proletariatu - partia rezygnowała często z konsekwentnej walki o interesy klasy robotniczej.

Obie partie nastawione były antysocjalistycznie i antykomunistycznie. Zgodne też były co do kwestii długotrwałych sojuszy z "demokracjami zachodnimi" w polskiej polityce zagranicznej.

Oba stronnictwa nie wymagały od swych członków, a nawet czołowych działaczy, ścisłego trzymania się litery zasad programowych. NPR tolerowała w swych szeregach ludzi zarówno pokroju radykalnego i dynamicznego W.L.Ewerta, jak i pokroju ks. T. Kubiny, godziła rozbieżne poglądy K. Dagana i J. Rymera. ChD nie wykluczała z szeregów W. Korfantego mimo jego odmiennych opinii wobec nie tylko kwestii mniejszości narodowych, które polecał zdobywać dla państwa polskiego[31]. Odmienne poglądy dzieliły związkowca L. Gdyka i prof. A. Ponikowskiego[32], S. Marciniaka i K. Holeksę.

Niechętne centralizacji ogólnopaństwowej stanowisko ChD odbijało się także w sferze samodzielności programowej (choć nie ideologicznej) poszczególnych dzielnic, województw.

Z natury rzeczy obie partie były skłonne do kompromisów programowych, chociaż program chadecki, mieszczący się w nurcie ideologii chrześcijańsko-demokratycznej, ewoluował w kierunku konserwatywno-nacjonalistycznym i plasował ją między nacjonalistyczną i konserwatywną prawicą a ugrupowaniami centrowymi o charakterze burżuazyjno-demokratycznym, natomiast program NPR stawiał ją na prawicy ruchu robotniczego, skazując ją na lawirowanie między drobnomieszczańskim, burżuazyjno-demokratycznym centrum a lewicą.

R o z d z i a ł II

CHD I NPR W DOBIE PRZEWROTU MAJOWEGO

1. Miejsce ChD i NPR w życiu politycznym II Rzeczypospolitej przed 1926 r.

Programy partyjne ChD i NPR określały ich miejsce w ideowym układzie sił, występujących w życiu politycznym II Rzeczypospolitej. Dokładniej ich miejsce w systemie partii wówczas działających wyznaczała działalność - strategia i taktyka, praktyka realizacji celów, zapisanych w ich programach, a także zasługi dla odbudowy państwa narodowego, które decydowały o ich znaczeniu w pierwszych latach po 1918 r.

Zgodnie z doktrynalną strategią NPR i ChD, wystąpiły one na arenie politycznej II Rzeczypospolitej jako partie parlamentarne, usiłujące urzeczywistnić swe cele drogą gry parlamentarnej, kompromisów i koalicji, a nie drogą masowych akcji politycznych.

Między reprezentacjami parlamentarnymi obu ugrupowań - na tle rywalizacji w terenie w związku z usiłowaniami pozyskania sobie członków dawnego NSR - dochodziło do ostrych kontrowersji. W ich rezultacie spora grupa działaczy narodowego ruchu robotniczego z Pomorza na czele z A. Nowickim przeszła do ChD.

Wykrystalizowanie się między obu partiami różnic programowych i rozbieżności taktycznych, a zwłaszcza przejawiany przez NPR radykalizm, nie mogły nie przynieść tego rodzaju reakcji wśród działaczy, którzy usiłowali utrzymać jednolity front wszystkich nacjonalistycznych ugrupowań. Po kończącym się okresie, w którym kwestia narodowa i występująca potrzeba narodowej solidarności przysłaniały kwestię społeczną, na czoło zaczęły wysuwać się sprzeczności interesów klasowo-warstwowych. W wyniku tego procesu rachuby na współpracę NPR z elementami konserwatywnymi i klerykalnymi zawiodły, co powodowało, iż zwolennicy tej współpracy opuszczali partię i przechodzili do ChD lub PSL "Piast". W końcu 1920 r. z NPR odeszła do PSL "Piast" grupa działaczy z Izydorem Brejskim i Anną Piasecką, a po plebiscycie górnośląskim od partii odpłynęła do ChD znaczna liczba członków na tym terenie.

Z drugiej strony do PPS kierowały się z NPR te elementy, którym radykalizm góry partyjnej wydawał się powierzchowny lub werbalny[1]. Odpływ z szeregów NPR wiązał się też z rozczarowaniem mas partyjnych wobec państwa

które z powodów klasowych nie spełniło ich oczekiwań oraz z emigracją zarobkową, którą podejmowały.

Do maja 1921 r., tzn. do złożenia przez ministra J.S. Jankowskiego, przedstawiciela NPR w Radzie Obrony Państwa, dymisji w związku z polityką Polski wobec powstania śląskiego, partia wchodziła w skład szerokiej koalicji międzypartyjnej. Wkrótce rząd opuściła - pod wpływem endecji - również ChD i część Narodowego Zjednoczenia Ludowego (Narodowo-Chrześcijańskie Stronnictwo Ludowe). We wrześniu gabinet W. Witosa podał się do dymisji.

Po przejściowych rządach Antoniego Ponikowskiego wyłoniła się w czerwcu 1922 r. prawicowo-centrowa większość sejmowa, desygnująca na urząd premiera Wojciecha Korfantego. Do próby sił z tym blokiem, kierowanym przez endecję, przystąpił Naczelnik Państwa, Józef Piłsudski, liczący na poparcie lewicy, w tym także na poparcie NPR. W międzyczasie Korfanty pozyskał grupę posłów enpeerowskich, którzy złamali dyscyplinę partyjną w głosowaniu rozstrzygającym o votum nieufności dla Naczelnika Państwa. Niektórzy z nich (J. Zagórski, T. Weber, J. Nurek i Świniarski) wyłamali się z szeregów NPR, tworząc z dwoma posłami ChD (M. Wichlińskim i S. Załuskim) Sejmowy Klub nowej Narodowej Partii Pracy[2]. Secesja ta przyniosła wzrost tendencji rozłamowych i spowodowała wiele zamieszania w szeregach NPR, choć NPP okazała się partią efemeryczną.

W Sejmie Ustawodawczym NPR zajmowała stanowisko między lewicą a drobnoburżuazyjnym centrum. Zaliczana do lewicy robotniczej brała udział w ustalaniu burżuazyjno-demokratycznych podstaw ustrojowych II Rzeczypospolitej, ponosząc zresztą w dziele kształtowania bardziej demokratycznych porządków, założonych w swym programie, liczne klęski. W sytuacji przewagi prawicy w Sejmie odegrała jednak pozytywną rolę, starając się o stworzenie dla niej znaczącej przeciwwagi.

Znacznie mniej samodzielna była w Sejmie Ustawodawczym ChD, znajdująca się w chwilach istotnych dla kształtu ustrojowego II Rzeczypospolitej w koalicji z endecką i konserwatywną prawicą. Negatywnie oceniając stronnictwa klasowe, wypowiadała im zdecydowaną walkę, przy czym do lewicowych stronnictw klasowych zaliczała wszystkie partie robotnicze, łącznie z NPR, wszystkie stronnictwa ludowe, łącznie z PSL "Piast" i Zjednoczenie Mieszczańskie. Pozytywnie natomiast oceniała, w znacznej mierze, obszarnicze, Narodowo-Chrześcijańskie Stronnictwo Ludowe, z którym była zblokowana w tzw. Centrum Narodowym. Było to porozumienie, na gruncie którego zawiązała się koalicja wyborcza pod hegemonią endecji, nazywająca się Chrześcijańskim Związkiem Jedności Narodowej, zwanym "Chjeną".

Chrześcijańska Demokracja stawiała się sama między Zjednoczeniem Ludowo-Narodowym a NChSL, a przed powstaniem tego ostatniego - między endecją a Narodowym Zjednoczeniem Ludowym, zaliczając się do centrum Sejmu Ustawodawczego. Jeżeli przyjąć, że istotnie należała do centrum a nie do prawicy, to stanowiła jego skrajnie prawe skrzydło, idące z reguły na rękę endecji.

Ze względu na liczebność kluby ChD i NPR nie dysponowały wielką siłą. W końcu kadencji Sejmu Ustawodawczego klub ChNSP grupował 26 (6% ogółu) posłów, a klub NPR 21 (4,9%) posłów[3]. Ze względu jednak na specyficzny układ sił decydowały one jednak nieproporcjonalnie na ostateczny kształt decyzji Sejmu.

Wybory do I Sejmu RP 5 listopada 1922 r. przyniosły sukces Chrześcijańskiemu Związkowi Jedności Narodowej (2528256, czyli 28,8% ważnych głosów). NPR uzyskała 472737 (5,3%) głosów. W rezultacie ChD dysponowała 43 (9,7%) mandatami, a jeśli uwzględnić B. Knothe, wybranego z listy NZL i pracującego do 1925 r. w klubie ChD, posiadała 44 posłów. NPR zdobyła 18 (4,1%) mandatów. W Senacie ChD obsadziła 8 (6,3%) mandatów, a NPR - 3 (2,8%)[4].

W układzie sił w Sejmie ChD i NPR nie mogły odegrać z osobna roli poważnej i decydującej - mogły one co najwyżej wzmocnić rządy centrolewicowe (w wypadku wypowiedzenia się za nimi NPR, "Piasta", ewentualnie ChD), albo centroprawicowe (w przypadku ich poparcia przez ChD, "Piasta", ewentualnie NPR). Druga perspektywa była bardziej realna ze względu na przewagę 169 głosów prawicy (licząc z ChD) wobec 100 głosów lewicy (bez NPR)[5]. Toteż kiedy nieco opadła temperatura napięć związanych z zabójstwem prezydenta Narutowicza - faktem, który podzielił Sejm (a wraz z nim i społeczeństwo) na dwie zantagonizowane części (po jednej prawica wraz z ChD, po drugiej lewica wraz z NPR i "Piastem") - doszło na początku kwietnia 1923 r. w majątku Lanckorona pod Krakowem do wstępnych rozmów, których rezultatem był podpisany w Warszawie między PSL "Piast", ChD i Związkiem Ludowo-Narodowym układ, zwany "lanckorońskim". Stał się on fundamentem centroprawicowej koalicji sejmowej, zwanej "Chjeno-Piastem", która jako większość parlamentarna w maju 1923 r. objęła władzę.

Kwestię przystąpienia do formującej się koalicji rozważano w NPR. Dwudniowy (20 i 21 maja) Kongres tej partii zadecydował ostatecznie, przy silnym sprzeciwie większości delegatów z byłego zaboru pruskiego, o zachowaniu rezerwy wobec "chjenopiastowego" rządu W. Witosa, który postanowiono popierać tylko w kwestiach "konieczności państwowych"[6]. Autorem wniosku o uczestnictwo NPR w rządzie centroprawicy był Stanisław Wachowiak, który proponował wręcz organizacyjne połączenie się NPR i ChD. Propozycja ta spotkała się jednak z krytyką przywódców NPR[7].

Stanowisko proletariatu wobec poczynań rządu Witosa zadecydowało, że mniej więcej od sierpnia 1923 r. NPR obrała taktykę zwalczania polityki centroprawicy. Polityka ta w samym klubie PSL "Piast" nie cieszyła się popularnością i doprowadziła do jego rozbicia, co pozbawiło rząd Witosa większości w Sejmie.

Po dymisji gabinetu Witosa wrócono na forum Sejmu do koncepcji koalicji centrolewicowej. Koncepcja ta rozbiła się jednak o negatywne stanowisko Chadecji. Negatywna była też postawa części Chadecji, zwłaszcza śląskiej, na czele z W. Korfantym, wobec rządów Władysława Grabskiego. Antagonizm między tymi dwoma politykami doprowadził do stanu, w którym rozpo-

częto gromadzenie dowodów sprzeniewierzania się Korfantego dobrym obyczajom politycznym i kupieckim, choć na dobrą sprawę jego działalność wzorowana była na modelu polityka w klasycznej, zachodnioeuropejskiej demokracji burżuazyjnej, zaangażowanego równie głęboko w polityce jak i w ekonomice.

2. Determinanty kierunków działalności ChD i NPR w 1926 r.

Stosunek czołowych działaczy partyjnych ChD i NPR do zawieranych przez władze tych stronnictw kompromisów, do sposobu rozwiązywania problemów, zwłaszcza gospodarczych i politycznych, do obozu piłsudczykowskiego i do wielu innych kwestii, bywał często niezgodny z oficjalną linią polityki tych stronnictw[8]. Sytuacja zewnętrzna i wewnętrzna, w jakiej znajdowała się Polska, nie sprzyjała zgodności poglądów. Wywierała ona wpływ na kierunki działania partii politycznych.

Rewizjonistyczne zakusy organizacji niemieckich, popierane zwłaszcza przez Wielką Brytanię i USA, wobec zachodnich granic Polski, uwidaczniały stronnictwom działającym na zachodnich ziemiach II Rzeczypospolitej groźbę dla polskiej tu suwerenności, pośrednio wpływały na wzrost nastrojów nacjonalistycznych i solidarystycznych w NPR i ChD.

Z drugiej strony, sytuacja gospodarcza, odbijająca się przede wszystkim na masach pracujących, wymagała radykalnych zmian. Rodziła ona poważne antagonizmy, w obliczu których szeroki kompromis prawie wszystkich stronnictw sejmowych, o jaki oparł się po upadku rządu W. Grabskiego gabinet Skrzyńskiego, wysuwający program "łagodzenia konfliktów i zmniejszania tarć", nie miał racji bytu. Już 18 października NPR, głosząc hasło konsolidacji stronnictw wokół programu sanacji gospodarczej, godziła się poprzeć tylko taką koalicję rządową, która by program ten oparła o zasadę utrzymania zdobyczy socjalnych klasy robotniczej[9]. Kiedy minister skarbu, Jerzy Zdziechowski, wystąpił z programem obniżenia płac urzędniczych, podwyższenia podatków pośrednich, uderzających w ludność pracującą, zmniejszenia rent i emerytur oraz redukcji kolejarzy, PPS pod groźbą utraty wpływów na program ten nie przystała i ustąpiła 20 kwietnia 1926 r., z koalicji. Niezadowolenie mas pracujących z rządów prawicowych ministrów oraz wzrost wyrażanych przez nie tendencji do konsolidacji sił demokratycznych skłaniały również niektórych działaczy NPR do propagandy na rzecz opuszczenia okrojonego "z lewa" rządu. Ponieważ jednak działały mechanizmy skłaniające do współpracy całego centrum, NPR pozostała przy bloku prawicy, Chadecji i "Piasta", opowiadając się przy tym oficjalnie za koncepcją rządu centrolewicowego. Wzywając do zgody i jedności, NPR uzasadniała swą politykę koniecznościami narodowo-państwowymi oraz dążeniem do ładu i porządku[10]. Krytykując ministra skarbu, ale i PPS - za opuszczenie koalicji - NPR wzywała do stworzenia gabinetu urzędniczego i przyśpieszenia

wyborów do Sejmu[11]. W rządzie NPR przeciwstawiała się zamachom, m.in. ze strony ChD, na ustawodawstwo socjalne i oponowała ostro, zwłaszcza przeciw projektom zniesienia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej[12].

3. W zamachowej atmosferze

Układ sił w Sejmie, dający przewagę prawicy i nie mający już pokrycia w układzie sił w społeczeństwie, rodził wśród niej tendencje do absolutnego objęcia władzy. Pojawiały się organizacje typu Pogotowia Patriotów Polskich. Endecja otwarcie deklarowała się z sympatiami wobec faszyzmu[13]. Zapędy do objęcia władzy przejawiał obóz piłsudczyków, wygrywając autorytet, jakim w niektórych kręgach cieszył się J. Piłsudski, który faktycznie usunął się ze stolicy do Sulejówka. Konserwatyści publicznie wzywali do przekształcenia państwa w dyktaturę faszystowską bądź monarchiczną[14]. Chadecja objawiała na tej fali dążenia do uwstecznienia konstytucji, wzmocnienia władzy prezydenta, podniesienia roli Senatu, ograniczenia praw demokratycznych, zmiany ordynacji wyborczej, szukając jednocześnie "silnego człowieka", który pokierowałby sprawami państwa republikańskiego[15].

Konstytucję i ordynację wyborczą naprawić chciała również NPR. Proponowała ona wprowadzenie do konstytucji noweli, przewidującej rozwiązanie się Sejmu i Senatu drogą własnej uchwały przyjętej większością 2/3 głosów, albo orędziem prezydenta, kontrasygnowanym przez premiera. Wniosła też, przy poparciu ChD i ZLN, o zmianę ordynacji wyborczej w tym duchu, aby stronnictwa "państwowotwórcze" zyskiwały na głosach i mandatach. 26 kwietnia ChD, NPR, endecja i PSL "Piast" zgłosiły projekt ustawy o zmianie konstytucji. Projekt przewidywał, że decyzję o samorozwiązaniu parlamentu mógł podjąć również Senat, a o rozwiązaniu obu Izb - prezydent[16].

Wobec tych faktów łatwiej było piłsudczykom nastawiać opinię publiczną przeciwko politycznym przeciwnikom, korzystać ze wzrastających nastrojów obaw przed zamachem prawicy dla potęgowania atmosfery zagrożenia z jednej strony i zniechęcenia wobec mechanizmu powoływania nietrwałych rządów z drugiej, a także przeprowadzenia przygotowań do przewrotu. Zmobilizowana przez nich opinia przyjęła upadek rządu Skrzyńskiego, męczące i bulwersujące przesilenie, a następnie powstanie gabinetu Witosa w maju 1926 r. jako próbę ataku prawicy na swobody obywatelskie i prawa demokratyczne. W jej odczuciu "odsunięty" od władzy, były naczelnik państwa, nie był odpowiedzialny za trudności gospodarcze, konflikty społeczne i polityczne, jakie w zwiększonym rozmiarze gnębiły kraj od 1923 r. Partie lewicy, w których działali piłsudczycy oceniły rząd Witosa, w którym znaleźli się reprezentanci centroprawu od endecji po NPR jako "wyzwanie rzucone całej demokracji polskiej". Nie wolni od takich ocen byli nawet działacze NPR,

zwłaszcza ci, którzy związani byli z organizacjami piłsudczykowskimi. Udział swej partii w powtórzonym rządzie "Chjeno-Piasta" przyjęli jako fakt niezrozumiały.

4. Pomajowy kryzys w NPR i ChD

Przewrót majowy, z natury rzeczy skierowany przeciwko partiom koalicji rządzącej, w której uczestniczyły, zarówno ChD, jak i NPR, przyjęły one jako zamach na konstytucję i "ustrój demokratyczny". ChD wezwała do obrony legalnego rządu, prawa i demokracji przeciwko wrogom z lewicy[17]. Wspólnie z endecją, a nieraz z PSL "Piast" i NPR, rozpoczęła ona akcję tworzenia Lig, bądź Komitetów Narodowych Obrony Prawa i Porządku. Potępiały one autorów przewrotu, wzywały do konsolidacji sił "narodowych i praworządnych", do oporu przeciwko nim pod hasłami walki z anarchią i żywiołami destrukcyjnymi. W Wielkopolsce Komitet Obrony Państwa rozpoczął nawet organizować pod dowództwem gen. Dowbór-Muśnickiego ochotnicze oddziały zbrojne. Próbowano tworzyć w Poznaniu konkurencyjny wobec rządu K. Bartla rząd separatystyczny i przystąpić do czynnej walki. Propozycjom tym przeciwstawili się przedstawiciele NPR w Komitecie, którzy samodzielnie wysłali delegację do Warszawy, aby wskazać nowemu rządowi na położenie mas robotniczych w Wielkopolsce[18].

Znalazłszy się automatycznie i w konsekwencji współpracy z endecją w Komitetach i Ligach Narodowych, będących formą terenowych ośrodków oporu stronnictw pokonanego rządu przeciw zamachowcom, NPR i ChD nie całkowicie poszły za ZLN w propagandzie szowinizmu, separatyzmu i czynnej walki z rządem centralnym. Działały w nich nadal tendencje solidaryzmu, nie dozwalające na wzniecanie waśni wewnętrznych. Zarząd Wojewódzki NPR na Wielkopolskę wystąpił jako przeciwnik zarówno dyktatury jak i wojny domowej z wezwaniem do przestrzegania konstytucji i praworządności,do posłuszeństwa władzom państwowym[19]. Na stanowisko to oddziaływał fakt poparcia przewrotu przez wiele organizacji terenowych NPR i czołowych działaczy z Wielkopolski, województwa łódzkiego, Zagłębia Dąbrowskiego, z Warszawy i in. Działacze i ośrodki poddane ich wpływom krytycznie odniosły się i odnosiły do polityki władz centralnych partii. Opuścił partię K. Dagan. A. Ciszaka Rada Naczelna NPR usunęła z partii. Wyłamała się za wyjątkiem paru osób cała organizacja łódzka, podejmując 2 października decyzję wyrażenia votum nieufności władzom centralnym i solidaryzowania się z L. Waszkiewiczem, opozycyjnym wobec GKW[20]. Dokonała się secesja na Górnym Śląsku[21].

Jednocześnie wzrosły nastroje separatystyczne względem NPR w ZZP, którego działacze wyrażali chęć utrzymania się w rzeczowym stosunku do nowych rządów. ZZP usiłowało utrzymać się bowiem w roli pośrednika między administracją państwową, pracodawcami a klasą robotniczą. Uczulone na akty odśrodkowej działalności liczyło się ze stanowiskiem dołów organizacyj-

nych, usiłując stępić ostrze ataków NPR na rząd centralny i przeciwdziałając akcji secesjonistów, powołania Polskiego Związku Zawodowego "Praca", który mógł powstać i rozwijać się tylko kosztem ZZP.

3 października odbył się pierwszy kongres delegatów, sformowanych już w czerwcu secesyjnych grup z woj. poznańskiego, kieleckiego, łódzkiego, lubelskiego, warszawskiego i śląskiego, reprezentujących około 15 tys. osób. Kongres potępił przywódców starej NPR, wyraził wierność jej zasadom programowym, domagał się apolityczności ZZP i wybrał władze naczelne organizacji na czele z A. Ciszakiem, której nazwę ustalono propagować jako NPR-Lewica. Politycznie było to ugrupowanie niejednolite. Toteż szybko NPR-Lewica podzieliła się na kilka ugrupowań bardziej lub mniej współpracujących z rządem. Grupowała zarówno tych, którzy od I Kongresu NPR dążyli ku PPS i nawoływali do uwzględnienia w nazwie przydomka "socjalistyczna", jak i tych, dla których nawet Korfanty był zbyt radykalny. Zarówno takich, jak W.L. Ewert, zaliczany do "lewicy sanacyjnej", jak i A. Szadkowski, który był znany jako czołowy agitator OZN, wzywający do rządzenia społeczeństwem metodami dyktatorskimi.

Również niektóre grupy w ChD przejawiały silne tendencje do kompromisu z obozem rządzącym. W parę dni po przewrocie przeciwstawiano się w Krakowie bardzo stanowczo przeciwko rezolucji Zarządu Dzielnicowego, która potępiając Piłsudskiego odmówiła współpracy z rządem i wzywała do zmian politycznych. Inż. Mianowski z Krakowa, A. Nowicki z Pomorza i in. przyjęli z niezadowoleniem uchwały Zarządu Głównego ChD z 1 września, zawieszające w prawach członka posła Jana Siecińskiego, jawnego stronnika Piłsudskiego.

Sytuacja w szeregach NPR i ChD oraz obawy przed wyborami, które bezpośrednio po przewrocie przyniosłyby wzmocnienie lewicy, zwłaszcza komunistycznej, spowodowały, że partie te starały utrzymać się w rzeczowym stosunku do rządu. Stąd też niektórzy posłowie tych partii głosowali w wyborach prezydenta na Piłsudskiego, potem na I. Mościckiego. Głosami m.in. NPR i ChD uchwalono 2 sierpnia 1926 r. ustawę przewidującą rozszerzenie kompetencji prezydenta w zakresie rozwiązywania Sejmu i Senatu, wydawania dekretów z mocą ustawy oraz ograniczenia uprawnień Sejmu w kwestiach budżetowych, stawiania votum nieufności i samorozwiązalności. Już jednak przewidywane, szerokie pełnomocnictwa rządu napotkały na opory NPR, która głosowała w Sejmie przeciwko nim. Przekraczanie pełnomocnictw przez rząd musiało wpłynąć na wzrost nastrojów opozycyjnych w centrum Sejmu. Uaktywnił się w Radzie Naczelnej ChD Wojciech Korfanty. 20 września klub ChD zgłosił votum nieufności dla ministra oświaty A. Sujkowskiego i ministra spraw wewnętrznych K. Młodzianowskiego. Skutkiem uchwalenia przez Sejm przedstawionych przez ChD wniosków rząd Bartla podał się do dymisji. Lecz powołany przez prezydenta następny rząd objął również ministrów nie mających zaufania Sejmu. Wywołało to protesty większości klubów parlamentarnych i dalszy wzrost nastrojów antyrządowych w ChD i NPR. Oczyszczona z elementów prosanacyjnych NPR na swym IV Kongresie obradującym 17 i 18 paź-

dziernika 1926 r. w Toruniu - ośrodku wpływów na Pomorzu, gdzie utrata stanowiska wojewody usztywniła antysanacyjne stanowisko partii - wypowiedziała się za konsekwentną obroną demokracji i ustawodawstwa społecznego[22]. Wezwano do rozwiązania Sejmu i postanowiono wzmóc pracę wśród młodzieży przez zorganizowanie jednolitej organizacji ZM "Jedność", związanej ściśle z NPR[23]. Rada Naczelna ChD wyraziła swoje obawy wobec rozwoju sytuacji. Stwierdziła ona 20 września 1926 r., że proces wyzwalania się stronnictwa spod wpływów endecji posunął się naprzód[24]. Umacniając ten proces, ChD nie mogła wejść w ramy Obozu Wielkiej Polski, powołanego 4 grudnia 1926 r. przez endecję celem walki o idee i odnowę polskiego ruchu nacjonalistycznego, mogła natomiast zbliżyć się jeszcze bardziej do PSL "Piast" i NPR[25].

Na polityce ChD nie mogła nie ciążyć postawa episkopatu, który postanawiając wykorzystać nową sytuację polityczną, w większości poparł rządy sanacyjne[26]. Przeciwko ChD obracała się inspirowana przez episkopat dyskusja na temat "partii katolickiej" oraz projekty powołania "apolitycznej" Ligi Katolickiej, która odrywając od Chadecji organizacje społeczne i wypierając jej wpływy, przyczyniałaby się do izolacji, a w ostateczności do klęski partii chrześcijańsko-demokratycznej. Funkcję prezesa złożył ks. S. Adamski, któremu w karierze przeszkadzała praca polityczna w partii opozycyjnej. Do porzucenia ChD skłaniała sanacja i innych jej przywódców, aby tym łatwiej rozprawić się z konsekwentną opozycją w jej szeregach, którą uosabiał zwłaszcza W. Korfanty. Zwolniono go z państwowych posad w przemyśle, wszczęto śledztwo przeciw niemu, starając się udowodnić przestępstwa na szkodę Berg- und Huttenmännischer Verein, postawiono przed Sądem Marszałkowskim, który w 1927 r. wydał wyrok potępiający Korfantego za przekroczenie "dobrych obyczajów kupieckich", zorganizowano akcję bojkotu "Polonii" i zamachu bombowego na gmach jej redakcji, zainspirowano napad na jej redaktora naczelnego, W. Zabawskiego, zmierzano przez konfiskaty czasopism do wyczerpania zasobów finansowych przywódcy śląskiej Chadecji[27]. Na skutek tej taktyki od opozycyjnej grupy Korfantego tym zdecydowaniej poczęła się odróżniać lwowska organizacja ChD, współpracująca niejednokrotnie z sanacyjnym rządem. Z szeregów chadeckich poczęły wyłamywać się już nie tylko jednostki (jak np. inż. Mianowski z Krakowa), lecz i całe grupy, którym nie odpowiadała polityka opozycyjna (w woj. pomorskim grupa A. Nowickiego, placówki organizacyjne w woj. białostockim i in.)[28]. W konsekwencji, między władzami naczelnymi ChD, usiłującymi przeciwdziałać secesjom przez stępienie opozycyjnej taktyki, a śląską organizacją doszło do rozdziału. Śląski Zjazd Wojewódzki ChD 11 XII 1927 r. proklamował autonomię organizacji śląskiej, a władze naczelne ChD wykluczyły Korfantego ze stronnictwa i rozwiązały podległy mu Zarząd Wojewódzki.

Rezultatem ataków sanacji na przywódców opozycyjnych (m.in. także na K. Popiela) i organizowanych secesji było załamanie się wpływów ChD i NPR,

odpły. łonków, rozłamy w organizacjach społecznych ruchu chrześcijańsko-demo ratycznego i narodowo-robotniczego. Rozłam dokonał się nawet w śląskich organizacjach chadeckich: Towarzystwie Katolickim Polek[29] i Narodowym Związku Powstańców i byłych Żołnierzy (grupa M. Kantor-Mirskiego)[30].

R o z d z i a ł III

CENTROLEW I JEGO KONSEKWENCJE DLA STOSUNKÓW CHD-NPR

1. Wybory w 1928 r.

Wybory parlamentarne 1928 r. poprzedziły wybory samorządowe. NPR jedynie na Pomorzu przyniosły one sukcesy, Uzyskała ona w Wydziale Krajowym 4 (na 10) a w Sejmie Wojewódzkim 16 mandatów[1]. Wybory samorządowe uwidoczniły na Górnym Śląsku wpływy W. Korfantego, których nie udało się sanacji skruszyć.

W myśl listu pasterskiego z grudnia 1927 r., wzywającego do utworzenia w wyborach antylewicowego frontu narodowo-katolickiego, ChD nawiązała kontakt z polskimi partiami opozycyjnej prawicy i centrum. NPR jednak postanowiła celem umocnienia zwartości narodowego ruchu robotniczego iść do wyborów w oparciu o ZZP, co oznaczało formalną samodzielność na Pomorzu, na Górnym Śląsku, zaś, gdzie przywódcy związkowi, a zwłaszcza nieprzejednany wróg Korfantego, prezes Związku Górników M. Grajek, współpracowali z sanacyjnym wojewodą Grażyńskim, włączenie się do bloku prorządowego. Nierealność niezależnej polityki NPR na tym terenie ostro stawiała kwestię sojuszu: z ChD lub z sanacją, z Korfantym czy z Grażyńskim? Każda z tych alternatyw wywoływała opory w narodowym ruchu robotniczym, w którym w takich warunkach ujawniała się sprzeczność interesu partyjnego i związkowego. Pierwszy reprezentował długoletni prezes zarządu wojewódzkiego NPR, F. Roguszczak, którego w tej funkcji w końcu 1927 r. (do kwietnia 1928 r.) zastąpił prorządowo nastawiony Franciszek Obrzut. Drugiego rodzaju interes reprezentował zwłaszcza, wpływowy w ZZP, Michał Grajek. "Piast" nie mógł z powodu oporu dołów organizacyjnych zawrzeć sojuszu z endecją. W tej sytuacji ChD pozostało wybierać między sojuszem z endecją bądź z "Piastem". Z endecją ChD zblokowała się w Warszawie, z "Piastem" w rejonach kraju, gdzie lokalni działacze obu stronnictw mogli dojść do porozumienia, a więc wszędzie, za wyjątkiem Poznania, Bydgoszczy, Małopolski Wschodniej i Górnego Śląska. Przywódy ChD w Małopolsce Wschodniej w konsekwencji współdziałania z sanacją znaleźli się na listach Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. BBWR wbrew nazwie był partyjną siłą polityczną obozu rządzącego, którą na Górnym Śląsku zastępowało Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy, występujące do walki ze śląską ChD Korfantego. Nie utworzono też BBWR w województwie poznańskim.

Wybory sejmowe, przeprowadzone 4 marca 1928 r., często pod naciskiem administracji państwowej, wykazały, że nastroje społeczeństwa, słabość partii, które padły ofiarą sesji, ich niekonsekwentny, centrowy program, wciąż aktualne sympatie wśród drobnomieszczaństwa do J. Piłsudskiego, oddziaływują na niekorzyść ChD i NPR. Na listy "Piasta", ChD i NPR głosowało ok. 1138 tys., w większości wiejskich wyborców, czyli 10% głosujących. Na listy prorządowe padło natomiast 2874 tys. (21,1%) głosów. W dniu 11 marca 1928 r. w wyborach do Senatu PSL "Piast", PSChD i NPR uzyskały 637 tys. (10%), listy prorządowe zaś - 1987 tys. (31,7%) głosów[2]. W efekcie NPR otrzymała 14 mandatów do Sejmu (12 z okręgów, 2 z listy państwowej), tracąc w stosunku do ilości posłów w poprzednim Sejmie 4 mandaty[3]. ChD w bloku z "Piastem" zdobyła 11 mandatów, w bloku z endecją 1 (W. Bitner), w Małopolsce z listy prorządowej - 1 (S. Bryła), na Śląsku - 3 mandaty (posłowie ci utworzyli oddzielny - Śląski Autonomiczny Klub Chrześcijańskiej Demokracji[4]. Łącznie obsadziła więc 16 mandatów poselskich, czyli o 28 mniej niż w 1922 r.

Żadne ugrupowanie nie zapewniło sobie w wyniku wyborów absolutnej przewagi w parlamencie. Toteż stronnictwa centrum Sejmu, które w systemie parlamentarno-gabinetowym odgrywałyby w takiej sytuacji zasadniczą rolę, oczekiwały, że w dążeniu do zapewnienia sobie władzy sanacja będzie musiała skłonić się do koncepcji szukania z nimi porozumienia. Zachęcając obóz rządzący do tej koncepcji, ChD, "Piast" i NPR wyrażały zadowolenie z pierwszych poczynań reprezentantów BBWR na terenie parlamentu[5]. Postawa ta świadczyła o niezrozumieniu przez przywódców ChD i NPR nowego układu sił politycznych. Nie potrafili oni wykorzystać go do podniesienia swego znaczenia. Oddali inicjatywę w ręce rządu, na lewicę składając ciężar walki z sanacyjną częścią Sejmu w rozgrywkach parlamentarnych.

2. Kształtowanie się centrolewicowej opozycji antysanacyjnej

Polityka rządów J. Piłsudskiego stopniowo odsuwała od niego zarówno te stronnictwa, które z zamachem majowym wiązały nadzieje na realizację ich koncepcji władzy, jak i te, które pokonane, wysuwały na platformie kontynuacji demokracji parlamentarnej propozycje współpracy z obozem pomajowym. Po opuszczeniu przez prosanacyjne secesje partii legalnej lewicy przeszły one na gruncie programu opozycyjnego do ściślejszej współpracy. PPS wspólnie z PSL "Wyzwolenie" i Stronnictwem Chłopskim zorganizowała obchody 10-lecia ukonstytuowania się ludowego rządu lubelskiego, a 14 listopada przedstawiciele klubów sejmowych tych trzech partii podpisali porozumienie w sprawie utworzenia Komisji Porozumiewawczej dla Obrony Republiki i Demokracji[6]. Fakt ten nie oznaczał, że stronnictwa te dopracowały się konsekwentnej i jednolitej taktyki antysanacyjnej. Dopuściły one np. do postawienia przez sanację na forum Sejmu kwestii rewizji Konstytucji z 1921 r.

Sprawa ta z jednej strony przyczynić się mogła do odbudowy wpływów opozycji przez krytykę projektów sanacyjnych i propagandę własnych, z drugiej zaś strony ze względów ideologicznych opozycja nie mogła w tej kwestii zająć jednolitego stanowiska.

Kwestia Konstytucji oddalała od lewicy ChD i NPR, które z powodów ideologicznych nie mogły przystać na radykalne projekty konstytucyjne. Mogła być natomiast dźwignią porozumienia osłabionych w Sejmie partii centrum i prawicy. Celem "obrony Kościoła i narodu" ChD i "Piast" oraz NPR i endecja powołały Komisję Porozumiewawczą dla Obrony Interesów Narodowych, która miała opracować projekt konstytucji alternatywny wobec projektów lewicowych[7]. Próby współpracy endecji, wynikające z olbrzymiego jej osłabienia, z partiami centrum, pozostawały również w związku z przegrupowaniem sił "obozu narodowego". W miejsce rozwiązanej Ligi Narodowej R. Dmowski powołał nową tajną organizację, "Straż Narodową", którą opanowali "młodzi" endecy. Związek Ludowo-Narodowy przekształcono w Stronnictwo Narodowe, do którego włączyć chciano nie tylko resztki konserwatywnego Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego, lecz również ChD, część Stronnictwa Katolicko-Ludowego, PSL "Piast" a nawet NPR. W świetle tych usiłowań zrozumiałe jest poparcie udzielane NPR w wyborach do Rad i Zarządów Kasy Chorych jesienią 1928 r. na Pomorzu przez endecję (ZZP dzięki temu uzyskało bezwzględną większość mandatów - 198 w 14 powiatach)[8], a także gotowość daleko idących koncesji za poparcie wniosków sejmowych[9] oraz widoczne próby pozyskiwania sobie przywódców centrum[10].

Nie udało się jednak endecji zjednoczyć wszystkich organizacji nacjonalistycznych w ramach jednego stronnictwa, a nawet objąć hegemonii w obozie opozycyjnym. Zadecydowały o tym zarysowujące się procesy zarówno w SN jak i w centrum Sejmu, a przede wszystkim elitarne dążenia "młodych" narodowców, niechęć chadeków do poddawania się komendzie endeckiej, która groziła im utratą wpływów w masach, zaangażowanie się hierarchii kościelnej w koncepcje wygrywania faktu istnienia wielu partii "katolickich", tendencje do osiągnięcia porozumienia między ChD i NPR.

Osłabienie reprezentacji NPR i ChD w II Sejmie narzucało projekt stworzenia wspólnego koła parlamentarnego, choćby w celu uzyskania możliwości obsadzenia komisji sejmowych. Rozmowy w tej sprawie (F. Mańkowskiego z ks. Z. Kaczyńskim) nie przyniosły rezultatów, nie minęły jednak bez echa. Jan Brejski, a za nim i inni publicyści enpeerowscy sformułowali postulat zjednoczenia się ChD i NPR w "Zjednoczeniu Gospodarczym"[11]. Wzmocniony ruch "narodowo-chrześcijański" mógłby przeciwstawić się - jak liczono w NPR - "zbytniej radykalizacji społeczeństwa"[12]. Zwłaszcza przywódcy ZZP w połączeniu się z ChD i ChZZ widzieli nie tylko wzmocnienie swej pozycji w nowym ruchu, lecz i ostoję w walce z tendencjami bardziej radykalnymi w NPR.

Na połączenie z NPR godzili się przywódcy ChD pod warunkiem zaakcentowania w nazwie chrześcijańsko-demokratycznego charakteru nowego ugrupowa-

nia, działającego na podstawach społecznej doktryny Kościoła[13]. Zwłaszcza działacze ChZZ z Wielkopolski i chadecy z byłej Kongresówki przekonani byli, że takie warunki zjednoczenia dadzą im przewagę w nowo powstałym obozie politycznym na terenie ich działania. Nie maskowane dążenia przywódców ChD spotkały się z oporem ze strony NPR, przede wszystkim na Pomorzu. Toteż rozmowy dotyczące porozumienia szybko zeszły na szczebel zainteresowanych nim działaczy związkowych. W ich efekcie zapoczątkowano zjednoczenie Polskiego Związku Kolejowców ChZZ ze Związkiem Kolejarzy ZZP. 11 listopada 1928 r. Zarządy Główne obu związków podpisały akt połączenia, przewidujący powstanie, obejmującego 70 tys. członków, Zjednoczenia Kolejowców Polskich[14]. Związek ten powstał jako organizacja niezależna zarówno od NPR jak i ChD 9 maja 1929 r.

Wymogi walki politycznej, narzucanej przez sanację, z drugiej strony - radykalizacja dołów organizacyjnych, kazały ChD i NPR iść wspólnie z najsilniejszymi elementami opozycji, tzn. legalną lewicą. Nie stroniąc od haseł antykapitalistycznych, zaostrzyły one krytykę antyludowych poczynań rządu, wypowiadając się m.in. przeciwko podatkowym reformom sanacji[15]. Przywódcy tych partii zgodni byli w formułowaniu tezy, że w obronie burżuazyjnej demokracji parlamentarnej obóz opozycyjny stoczyć musi walkę z sanacją, a także z rewolucyjną lewicą. W walce tej zamierzali odegrać, wykorzystując silniejszych sojuszników, główną rolę. Łatwo więc doszło do porozumienia centrum i legalnej lewicy w sprawie złożenia w Sejmie w dn. 19 marca 1929 r. wspólnego wniosku, wzywającego rząd do zaprezentowania "sprawozdania o środkach przedsięwziętych celem usunięcia ujemnych zjawisk życia gospodarczego i przyjścia z pomocą grupom ludności najciężej nimi dotkniętych"[16].

Mimo pewnych wahań, związanych z działaniem funkcjonujących w ChD i NPR elementów prosanacyjnych, partie te przeszły do aktywniejszej opozycji. Chadecka "Rzeczpospolita", starając się usunąć zastrzeżenia wobec współpracy z lewicą[17], wzywała do usunięcia niedemokratycznego reżimu rządzącego[18]. W odpowiedzi na ukształtowanie się secesyjnej i prosanacyjnej PSChD w województwie śląskim na czele z S. Janickim oraz wobec prób wywołania "rewolucji pałacowej" w "Polonii", W. Korfanty wezwał Związek Inwalidów Wojennych do oporu wobec planów stworzenia piłsudczykowskiej Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny[19]. Kwietniowe konferencje okręgowe NPR ostro zaprotestowały przeciwko rządowemu projektowi konstytucji, zakładaniu kartotek działaczy politycznych i społecznych, łamaniu powagi Sejmu przez Piłsudskiego, Bartla i Sławka[20]. Działaczom enpeerowskim na Górnym Śląsku udało się oderwać od Związku Powstańców Śląskich poważną grupę byłych żołnierzy, którzy zorganizowali się przy partii w Związek Obrońców Śląska, zmierzający do skupienia pod sztandarem opozycji wszystkie organizacje "narodowe i chrześcijańskie"[21]. Władzom naczelnym NPR udało się w porę zniweczyć porozumienie przygotowywane przez wojewodę poznańskiego, Dunina-Borkowskiego, z przywódcami NPR w Wielkopolsce, których usu-

nięto ze stanowisk partyjnych. Do otwartej walki tak z systemem sanacyjnym jak i z ustrojem kapitalistycznym wezwał IX Walny Zjazd NPR Województwa Śląskiego z sierpnia 1929 r., wyrażając jednocześnie votum nieufności prorządowo nastawionym przywódcom ZZP[22]. Zdecydowanie antysanacyjne i radykalne społecznie uchwały podjął V Kongres NPR, który odbył się 8 i 9 września. Wybrał on nowy Główny Komitet Wykonawczy z K. Popielem na czele i wezwał do konsolidacji żywiołów "praworządnych i państwowotwórczych celem podjęcia wspólnej akcji w obronie demokratycznych i republikańskich podstaw ustroju Rzeczypospolitej"[23].

3. NPR i ChD w ramach Centrolewu

We wrześniu 1929 r. ChD, NPR i PSL "Piast" uzgodniły swe stanowisko ze stronnictwami Komisji Porozumiewawczej dla Obrony Republiki i Demokracji. 14 września 1929 r. 6 partii politycznych wydało oświadczenie żądające zwołania sesji Sejmu, potępiające wszelkie manewry, zdążające do jej odroczenia i stwierdzające, że między sesjami reprezentantem Sejmu jest jego prezydium na czele z marszałkiem[24].

Wobec faktu pojawienia się centrolewicowego porozumienia, J. Piłsudski, celem skłócenia 6 partii, ujawnił niedawną inicjatywę Daszyńskiego, zmierzającą do zbudowania większości sejmowej, złożonej z BBWR, PPS i PSL "Wyzwolenie"[25]. Połowicznie udało się ten cel osiągnąć, bowiem chadecy uznali PPS za niepewnego sojusznika i z tego względu kierownictwo akcji opozycyjnej złożyć chcieli w ręce W. Witosa[26]. Natomiast enpeerowcy do wyborów samorządowych 1929 r. poszli z hasłami antysocjalistycznymi i antyendeckimi. W wyborach do sejmików powiatowych w Wielkopolsce odniosła NPR spory sukces, zdobywając 205 mandatów i wyprzedzając inne partyjne listy (ChD - 9 mandatów, PSL "Piast" - 160, BBWR - 87)[27]. Nie udało się jej natomiast utrzymać stanu posiadania radnych miejskich na Pomorzu, straciła bowiem w wyborach komunalnych 24% mandatów w porównaniu ze stanem przed wyborami, uzyskując w 19 miastach 19,4% mandatów radzieckich (SN - 31,6%). Częściowo powetowała sobie straty w wyborach do sejmików powiatowych, zdobywając w województwie pomorskim 27% ogółu mandatów, czyli 147 na 532 (ChD - 8, SN - 97, listy prorządowe 132 mandaty)[28].

Na propozycje W. Sławka w sprawie zwołania konferencji przedstawicieli stronnictw politycznych, poświęconej kwestii konstytucji, partie lewicy i centrum odpowiedziały każda z osobna, choć w podobnym, negatywnym duchu. Kiedy jednak 31 października 1929 r., w dniu otwarcia sesji Sejmu, rząd celem zastraszenia posłów zorganizował demonstrację oficerów, 6 partii centrum i lewicy ponownie weszły w okres ożywionych pertraktacji. Ich efektem była m.in. decyzja zorganizowania 1 grudnia 1929 r. wieców w obronie Sejmu i praworządności. Wiece te odbyły się na terenie najsilniejszych wpływów endeckich przy współudziale Stronnictwa Narodowego, wciągniętego do

akcji przez NPR i PSL "Piast". Imieniem partii Centrolewu M. Niedziałkowski zgłosił 5 grudnia w Sejmie wniosek o votum nieufności dla rządu, który w konsekwencji niepomyślnego dla siebie głosowania podał się do dymisji. Centrolew objawiał chęć powołania przez siebie jako większość parlamentarną nowego gabinetu; czekał jednak na prezydencką inicjatywę. Prezydent jednak na czele nowego rządu sanacyjnego postawił K. Bartla, co niektóre partie Centrolewu przyjęły jako wyraz dążeń do pacyfikacji stosunków[29]. ChD wyraziła nadzieję na porozumienie Sejmu z rządem[30]. Wspólnie z PSL "Piast" i NPR, jej przedstawiciele opracowali projekt konstytucji, przewidujący zgodnie z sugestiami obozu rządzącego silną władzę prezydenta i ograniczenie swobód obywatelskich. Centrolew złożył pod adresem premiera deklarację gotowości do współpracy pod warunkiem zachowania autonomii śląskiej, przeprowadzenia rewizji konstytucji legalną drogą, utrzymania niezależności sądownictwa, administracji państwowej i wojska od wpływów partyjnych, przestrzegania zasad rozwoju samorządu, powstrzymania administracji przed stosowaniem represji, wstrzymania dotacji sił politycznych przez skarb państwa. Ponieważ rząd, któremu Sejm uchwalił już budżet na rok 1930/1931 nie liczył się z tymi warunkami, postępując obcesowo zwłaszcza z samorządowymi Kasami Chorych, Centrolew 14 marca 1930 r. zgłosił, a następnie przegłosował wniosek o votum nieufności dla ministra Prystora. Premier podał natychmiast rząd do dymisji, a nowy rząd "pułkowników" powołał, łącznie z Prystorem, W. Sławek.

Składane przez Centrolew deklaracje przeciw praktykom sanacji postanowiły związane z sobą stronnictwa opozycyjne poprzeć akcją pozaparlamentarną. Na posiedzeniu 6 klubów parlamentarnych w dniu 20 czerwca 1930 r. powołano Komitet Wykonawczy Centrolewu i postanowiono zwołać na 29 czerwca do Krakowa Kongres Obrony Prawa i Wolności Ludu, który okazał się wielką manifestacją antysanacyjną.

4. Centrolew a śląska organizacja ChD

Mimo formalnego zerwania więzów między śląską ChD a Polskim Stronnictwem Chrześcijańskiej Demokracji, osobowość Korfantego nadal wywierała wpływ na wewnętrzną sytuację stronnictwa. Toteż jego postawa wobec wydarzeń śledzona była przez chadeków z uwagą. Snuł on plany jednolitego, antysanacyjnego bloku szerokiej - od lewicy po prawicę - opozycji, której skoncentrowany atak gwarantowałby klęskę sanacji. Zgodnie z tą koncepcją próbował lewicy narzucić sojusz z endecją. Przejawem tych usiłowań był zorganizowany przez wszystkie partie opozycyjne wiec w Katowicach w dniu 26 października 1929 r. Wiecujący solidaryzowali się z wszystkimi ofiarami terroru sanacyjnego - przedstawicielami zarówno prawicy jak i lewicy, uchwalając przy tym ostre rezolucje skierowane przeciw rządowi[31].

Proponowany przez Korfantego front antysanacyjny miał opierać się o minimalny program przywrócenia demokracji parlamentarnej. Negatywny niejako charakter tego programu kłócił się z dążnościami lewicy, która chciała Centrolewowi nadać wyraźne oblicze ideowe przez wysunięcie dla niego pozytywnego, konkretnego programu.

U źródeł koncepcji Korfantego tkwiła przede wszystkim praktyka realizowanej przez niego na Górnym Śląsku działalności. Jej cechą charakterystyczną był fakt, że pozostając w formalnym sojuszu ze Stronnictwem Narodowym, Korfanty pozostawał jednocześnie w bardzo dobrych stosunkach z PPS Górnego Śląska[32]. Tym samym zapewnił sobie kierowniczą rolę w opozycyjnym obozie na Górnym Śląsku. Nie chcąc jej utracić, nie wszedł w skład Centrolewu, ponieważ poróżniłoby go to z prawicą i przekreśliło rolę "języczka u wagi". Pozycja ta - co uwidoczniły wybory komunalne na Górnym Śląsku w końcu 1929 r. - przyniosła mu poważny sukces, zapowiadający wyborcze zwycięstwo w głosowaniu do Sejmu Śląskiego. Istotnie, w wyborach 11 maja 1930 r. lista Korfantego zebrała spośród list polskich najwięcej głosów - 136.808 (22,7%), co przyniosło jej 13 mandatów (na listy niemieckie padło 205.759 (34,2%) głosów, na sanacyjne 102.762 (17,1%) głosów, co oznaczało 10 mandatów). Kosztem spadku wpływów NPR, która uzyskała 41.406 (6,9%) głosów i 3 mandaty, wzrosło znaczenie PPS (52.653 głosów i 4 mandaty) i KPP (27.586 głosów i 2 mandaty)[33]. W konsekwencji wyborów NPR przyjęła propozycję Korfantego stworzenia jednego zespołu poselskiego chadecko-enpeerowskiego, który zrównał się ilością posłów z klubem niemieckim i zdobył przewagę 6 głosów nad klubem sanacyjnym.

Postawa Korfantego i jego sukcesy w walce z sanacyjnym wojewodą Grażyńskim oddziaływały przede wszystkim na przywódców sąsiedniej, zachodniomałopolskiej organizacji ChD. Na sierpniowym posiedzeniu Zarządu Dzielnicowego w Krakowie w 1930 r. zgłosili do władz naczelnych stronnictwa wniosek o podjęcie akcji, mającej na celu przereorganizowanie Centrolewu w ten sposób, aby w jego składzie znalazły się wszystkie organizacje opozycyjne, łącznie z organizacją Korfantego i Stronnictwem Narodowym. Wobec oporu dla tej koncepcji ze strony sojuszniczych partii, sugerowali wystąpienie ChD z Centrolewu i ścisłe współdziałanie z NPR[34]. Tendencje do zerwania z Centrolewem ogarniać poczynały również organizację wschodniomałopolską i bydgoską, które dążyły do stępienia ostrza opozycyjnej taktyki ChD i powoli zaczynały zdobywać przewagę we władzach naczelnych stronnictwa. Świadoma tego "Polonia" - organ prasowy Korfantego - zapowiedziała wystąpienie ChD z bloku wyborczego Centrolewu, argumentując ten krok interesami Kościoła[35].

5. Brześć i jego polityczne znaczenie

Komisja Porozumiewawcza Centrolewu w sierpniu 1930 r. ustaliła konkrety zapowiedzianych przez Kongres Krakowski, wspólnych manifestacji, które w 21 miastach Rzeczypospolitej miały 14 września przebiegać pod hasłami obalenia dyktatury Piłsudskiego, naprawy sytuacji gospodarczej i protestu przeciw zakusom niemieckim na zachodnie obszary Polski. Pod wpływem tego aktu decydujące czynniki obozu rządzącego postanowiły przejść do bezpośredniej akcji antyopozycyjnej. 25 sierpnia na czele rządu stanął jako premier J. Piłsudski, który natychmiast zaatakował - w niewybredny zresztą sposób - Centrolew[36]. 29 sierpnia prezydent rozwiązał Sejm, wyznaczając terminy nowych wyborów. Zaostrzono cenzurę, zawieszając kilka czasopism, m.in. enpeerowską "Placówkę". Wznowiono praktykę policzkowania przeciwników politycznych sanacji (pobito wicemarszałka Sejmu Jana Dąbskiego).

W związku z rozpisaniem wyborów parlamentarnych, ChD - chcąc zwiększyć swoje szanse - poszła na rokowania z W. Korfantym, który zgodził się przyłączyć do jej akcji wyborczej pod warunkiem opuszczenia Centrolewu i odcięcia się od działaczy współpracujących z sanacją. Zarząd Główny PSChD poszedł na tę koncepcję, skłaniany do tego kroku także postawą małopolskiej i wielkopolskiej organizacji partyjnej oraz wyłaniającą się możliwością przechwycenia głosów klienteli stronnictw centrowych, pozyskanej antysocjalistycznym i "bogoojczyźnianym" argumentem. Przedstawiciele ChD zażądali więc uwzględnienia w programie wyborczym Centrolewu postulatu zachowania konkordatu i ustawodawstwa religijnego, a po jego odrzuceniu, odmówili udziału w bloku wyborczym centrum i lewicy[37]. Pozostałe 5 partii Centrolewu podjęły 9 września decyzję o utworzeniu wspólnego ugrupowania wyborczego pod nazwą "Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu". Rada Naczelna NPR upoważniła 28 września swą górnośląską organizację do samodzielnego wyboru sojuszników (ew. ChD).

10 września na rozkaz J. Piłsudskiego aresztowano co aktywniejszych przywódców Centrolewu (m.in. K. Popiela); przydając im dwu działaczy endeckich oraz jednego posła BBWR oskarżonego o nadużycia. Osadzono ich w twierdzy wojskowej w Brześciu nad Bugiem. 26 września dowieziono tam, po rozwiązaniu Sejmu Śląskiego, W. Korfantego.

Manifestacje wrześniowe przebiegały pod znakiem solidarności z aresztowanymi, stając się częścią akcji wyborczej opozycji. Jako takie spotkały się z przeciwdziałaniem administracji państwowej. Nie obyło się bez krwawych starć manifestantów z policją i masowych aresztowań ich uczestników[38]. Stosowano także i inne metody, m.in. rozbijania opozycji drogą nasilania sprzeczności między jej organizacjami lub wręcz secesji. Zaostrzając stosunki między NPR a ZZP doprowadzono do wzrostu antagonizmu który nie dawał się już szybko załagodzić[39]. Za pośrednictwem Pawła Ścierskiego usiłowano rozbić Polski Związek Kolejowców. Przy pomocy pozyskanych działaczek (Maciejowskiej) zamierzano odciągnąć Związek Towarzystw Polek

od NPR i przekształcić go w organizację sanacyjną[40], co się zresztą nie udało. Pod firmą ChZZ organizowano prorządowe wiece, potępiające opozycyjnych przywódców ChD i jej związków zawodowych[41]. Wykorzystywano przy tym rozłamową grupę w śląskim ChZZ pod przywództwem Musioła oraz Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe "Praca", które wyłamało się z ChZZ na Pomorzu, a potem przeszło do sanacyjnego ZZZ[42]. Ofiarą secesji padły Stronnictwo Chłopskie i PSL "Piast". W połączeniu z bezpośrednią ingerencją administracji w akt wyborczy metody te zaciążyły na wynikach wyborów, które otrzymały nazwę "brzeskich".

W listopadowych wyborach 1930 r. klęskę odniosły stronnictwa Centrolewu (2018 tys. - 17,7% głosów, BBWR - 5293 tys. - 46,8%), na co złożyły się obok wspomnianej działalności sanacji także zniechęcenie w masach, pozostające w związku z niepewną, niekonsekwentną taktyką bloku oraz taktyką ChD, wprowadzającą sporo zamieszania zarówno w szeregach partii centrum jak i w rzeszach ich tradycyjnej klienteli. Śląska ChD, występująca już jako wojewódzka organizacja ogólnopolskiej chadecji, oderwała NPR od Centrolewu. Obie partie wystawiły na Górnym Śląsku wspólną listę kandydatów (Katolicki Blok Ludowy ChD i NPR). W okręgu częstochowsko-radomszczańskim chadekom udało się od Centrolewu oderwać i związać z sobą PSL "Piast". W wielu okręgach "piastowcy" pod wpływem propagandy ChD nie chcieli blokować się z "bezbożniczymi i żydofilskimi" socjalistami i wystąpili w wyborach samodzielnie.

Za wyjątkiem Górnego Śląska, kilku okręgów Małopolski zachodniej i Wileńszczyzny, gdzie chadecy wystąpili w porozumieniu z endekami na ich liście (nr 4) oraz wschodniej Małopolski, gdzie znaleźli się na liście BBWR, ChD poszła do wyborów samodzielnie, osiągając mierne rezultaty. Na listy chadeckie głosowało 430 tys. (3,8%) biorących udział w wyborach. Razem z wybranymi z list sanacyjnych i endeckich klub poselski ChD liczył 15 posłów (3,4% Sejmu). NPR zdobyła 10 mandatów (2,2% ogółu mandatów), pozostałe stronnictwa Centrolewu w sumie 72. Najwięcej mandatów uzyskał BBWR - 247 (55,6% Sejmu).

Jeszcze większy sukces obozowi rządzącemu przyniosły wybory do Senatu. BBWR zdobył w nich 75 (67,6%) mandatów i 3717 tys. (54,7%) głosów. Na listy ChD głosowało 161 tys. (2,4%) wyborców, co dało 3 (2,7%) mandaty. Centrolew skupił 883 tys. (13%) głosów, dzięki czemu NPR uzyskała 3 (2,7%) mandatów senatorskich.

Od 1922 r. ChD i NPR traciły klientelę wyborczą, a zarazem malała ich reprezentacja sejmowa. Oto liczba głosów (w tysiącach), które padły na ChD i NPR w kolejnych wyborach i ilość posłów - członków klubów poselskich obu stronnictw w latach 1922-1930.

Tabela II

Ilość głosów na ChD i NPR w wyborach sejmowych i ilość posłów tych partii w 1922-1930

	1922		1928		1930	
	Głosów	Posłów	Głosów	Posłów	Głosów	Posłów
ChD	28256[a]	43	910 tys.[b]	18[c]	430 tys.	15
NPR	472737	18	228 tys.	14	2018 tys.[d]	10

a) Wspólnie z endecją.

b) Wspólnie z PSL "Piast".

c) Wspólnie z autonomiczną ChD Górnego Śląska.

d) Wspólnie z wszystkimi stronnictwami Centrolewu.

Do 1935 r. liczba posłów jednego i drugiego klubu zmniejszyła się do 8. Trend ten, ogarniający również szeregi partyjne, które proporcjonalnie topniały, był wynikiem procesu polaryzacji politycznej, rozbijającego społeczeństwo na dwie części i działającego na niekorzyść stronnictw umiarkowanych, usiłujących trzymać się centrowej orientacji. Wyrazem spadku wpływów i możliwości ChD i NPR były coraz bardziej, w porównaniu do innych stronnictw, ograniczone ilości pism partyjnych i ich nakładów. Według obliczeń A. Paczkowskiego[43] kształtowały się one w omawianym okresie w porównaniu z prasą innych stronnictw następująco:

Tabela III

Ilość pism partyjnych i ich nakładów ok. 1930 r. (puste miejsca oznaczają brak danych)

Ugrupowanie	Ilość pism	W tym dzienników	Łączny nakład
NPR	8	5	44,05 tys.
ChD	15	13	93,41 tys.
BBWR	129		647,78 tys.
SN	81		294,70 tys.
PPS	17		80,60 tys.

Uderzający jest zwłaszcza w porównaniu z danymi z 1926 r. i 1928 r. spadek nakładów prasy ChD.

Korzystniej dla ChD i NPR, zjednoczonych w Katolickim Bloku Ludowym, wypadły wybory do Sejmu Śląskiego, przeprowadzane równolegle z wyborami parlamentarnymi. Zdobyły one bowiem 202.679 (37,3%) głosów i 19 mandatów (lista obozu rządzącego - 183.936 głosów i 19 mandatów, PPS - 22 tys. głosów i 1 mandat, ugrupowania niemieckie - 72 tys. głosów i 7 mandatów). Po wyborach ChD i NPR utworzyły wspólny klub w Sejmie Śląskim.

Klęska wyborcza Centrolewu skazywała go na rozbicie, do czego nawoływała zresztą chadecja, głosząc koncepcję sojuszu "grup umiarkowanych", pod które to miano podciągała również obóz sanacyjny[44]. Z drugiej strony, poddając się powszechnym odczuciom społecznym, za prezesa klubu parlamentarnego wybrali chadecy uwięzionego jeszcze W. Korfantego. Dwa te fakty w zestawieniu z sobą świadczyły, że niekonsekwencja taktyczna ChD wytyczała dalej charakter jej działalności.

Sukces wyborczy sanacji i upadek Centrolewu uznać można za następstwa Brześcia. Zastosowanie jednak "metod brzeskich" czego wyrazem były przedwyborcze aresztowania działaczy antysanacyjnych i naciski wobec wyborców (a także "cuda nad urną", przede wszystkim na kresach wschodnich) obnażyło słabe strony "moralnej sanacji", wskazywało na jej obawy przed odwołaniem się do opinii społeczeństwa. Dążenia tego społeczeństwa i polityka rządów sanacyjnych zaczynały od tej pory coraz bardziej się mijać. Reminiscencje Brześcia zatruły atmosferę polityczną, w której obecne stawały się wszystkie konsekwencje używania terrorystycznych sposobów przekształcania dotychczasowego systemu w autorytarny system rządzenia. Za masowymi aresztowaniami poszły liczne procesy, a m.in. proces 11 uwięzionych przywódców Centrolewu (sprawę K. Popiela i W. Korfantego wyłączono z procesu i nigdy już do niej nie wrócono). 17 czerwca 1934 r. ukazało się rozporządzenie o utworzeniu obozu w Berezie Kartuskiej. Uchwalano coraz liczniejsze ustawy ograniczające wolności i swobody obywatelskie i narzucające społeczeństwu nowy, sanacyjny porządek (o zgromadzeniach i zebraniach, o stowarzyszeniach, o samorządzie, o sądach doraźnych, o ustroju szkolnictwa itd.).

6. Źródła procesów konsolidacyjnych w polskim życiu politycznym po 1930 r. i próby konsolidacji NPR i ChD

Pierwsze konsekwencje kryzysu gospodarczego dotykają przede wszystkim masy pracujące: klasę robotniczą, chłopstwo i drobnomieszczaństwo. Rodzi to w środowiskach miejskich nastroje radykalne, rozbijające warstwy pośrednie na dwie grupy - związujących się z programem faszystowskim oraz poddających się postulatom lewicy społecznej. Proces ten, potęgowany taktyką obozu sanacyjnego, tłumaczy dalsze secesje i rozłamy w ChD i NPR. Przechodzą one ostry kryzys, odbijający się w trudnościach organizacyjnych i finansowych, w spadku ilości członków i sympatyków, w ograniczeniu popularności i dotychczasowych wpływów, w likwidacji czasopism partyjnych i rozluźnieniu związków między partiami a innymi organizacjami ruchów politycznych. W zjednoczeniu zatem swych partii politycznych odnajdują przywódcy - K. Popiel i W. Korfanty, porozumiewając się w Brześciu - nadzieję na odwrócenie zarysowujących się tendencji[45]. Większe szanse na takie

rozwiązanie dawało zlikwidowanie konfliktu między Zarządem Głównym PSChD a Radą Wojewódzką Górnego Śląska i objęcie prezesury stronnictwa przez W. Korfantego[46].

Radykalizujące się "doły" partyjne, które pozostały wierne ChD i NPR, wpływały na zaostrzenie stosunku tych partii do rządu, żądając konsekwentniejszej taktyki, postawienia radykalniejszych haseł społecznych. Tendencje te dochodziły szybciej do głosu w NPR, która gromadziła w swym zasadniczym trzonie robotników ziem zachodnich. W ChD były one powstrzymywane przez tych czołowych działaczy, wciąż wpływowych w stronnictwie, którzy albo już nawiązali kontakt z czynnikami obozu rządzącego, albo bazując na braku aktywności terenowych organizacji nie dostrzegali konieczności zaostrzenia taktyki i wypowiadali się tradycyjnie za "umiarkowaniem". Wzrost represji ze strony rządu mimo wszystko stawiał obie partie w podobnej sytuacji, w której nawiązują one współpracę antysanacyjną.

Na wznoszącej się fali dążeń do radykalniejszych zmian, zwłaszcza ekonomicznych, które przede wszystkim interesowały szerokie masy, ideolodzy katoliccy szerzyli iluzje upadku liberalnego kapitalizmu i jego wrastania w nową fazę usuwania konfliktów przez upowszechnienie środków produkcji, wymiany i kredytu na podstawie umów i konwencji. Posługiwali się przy tym, padającym na przygotowany grunt, argumentem antykapitalistycznym. Te przesycone solidaryzmem idee znajdowały najgorliwszych rzeczników, w dążącym do zapobiegania polaryzacji, środowisku partii ugodowych, grających w ten sposób na aktualnych i przed kryzysem dążeniach do zmian i pokojowych instynktach mas. Położenie społeczne i ideologiczne ChD i NPR, stanowiące podstawę ich centrowej polityki, stwarzało silne w nich tendencje do odgrywania roli pośredniej, do jednania walczących klas. Na zasadzie oddziaływania zwrotnego tendencje te oba stronnictwa próbują zaszczepiać tym warstwom społecznym, które chciały zjednać i w których posiadały pewne wpływy. Łatwo, w związku z tym, przychodziła chadekom adaptacja zasad wydanej w 1931 r. encykliki papieskiej "Quadragesimo Anno", włączenie postulatu korporacyjnego ustroju do swego programu, opartego na "miłości i sprawiedliwości chrześcijańskiej"[47]. Łatwo też przychodziło przywódcom NPR odwoływać się do solidarystycznych i etycznych elementów swej ideologii, co w tych warunkach stanowiło jeszcze jeden czynnik sprzyjający zbliżeniu z ChD[48].

Radykalizacja polityczna wsi polskiej uzewnętrzniła się w procesach przeciwnych niż w mieście, w procesie integracyjnym. Powstało stronnictwo Ludowe, jednoczące wszystkie, więc różne, elementy ludności wiejskiej.

Przejawem oddziaływania zaznaczonych wyżej tendencji było zbliżenie ChD i NPR, którego oznaką było utworzenie w grudniu 1930 r. wspólnego klubu poselskiego ChD i NPR w Sejmie Śląskim. Z ramienia NPR zasiedli w nim I. Sikora, J. Brzeskot i Władysław Wieczorek, od marca 1931 r. również F. Reguszczak, co wywołało sprzeciwy ze strony przywódców ZZP, wyraźnie współdziałających z wojewodą Grażyńskim, a przede wszystkim Michała Graj-

ka, prezesa potężnego Związku Górników, który będąc przekonany o skończonej roli partii politycznych rozpoczął akcję przeciw przywódcom NPR, zwłaszcza przeciw Roguszczakowi, zwolennikowi kierowniczej roli partii w ruchu[49]. Centralne władze partii podjęły także rokowania dotyczące konsolidacji klubów parlamentarnych ChD i NPR w Sejmie RP. Rezultatem tych starań było stworzenie wspólnego klubu senackiego ChD i NPR. W znacznej mierze była to zasługa W. Korfantego, który podjął działalność zwłaszcza w dwu kierunkach. Celem jego stała się reorganizacja ChD oraz doprowadzenie do konsolidacji z NPR. Dzięki usiłowaniom Korfantego wyłoniono w ChD komisję mającą zająć się naprawą stosunków w stronnictwie i przygotowaniem warunków połączenia[50]. W międzyczasie dokonywały się postępy konsolidacji na Górnym Śląsku, gdzie 21 czerwca 1931 r. Zjazd Wojewódzki NPR, przy udziale delegacji chadeckiej, uchwalił rezolucje domagające się zjednoczenia żywiołów demokratycznych na gruncie "prawa i moralności", co prasa stronnictw trzecich i przedstawiciele administracji państwowej uznali za oznakę zjednoczenia ChD i NPR na Śląsku przy zachowaniu oddzielnych organizacji wojewódzkich[51]. Współpraca obu ugrupowań na Śląsku poszła tak daleko, że obie organizacje uzgadniały prawie każdą akcję polityczną, a 24 stycznia 1932 r. połączono związany z ChD Narodowy Związek Powstańców i byłych Żołnierzy z enpeerowskim Związkiem Obrońców Śląska.

Trwały rozmowy na temat zjednoczenia ChD i NPR na szczeblu centralnym. Konkretne postanowienia, ustalone w ich trakcie, bywały jednak często w praktyce niweczone. III Kongres ChD, który podczas obrad w Katowicach miał m.in. przynieść istotne dla zamierzonej konsolidacji rezultaty, uchwalił nowy program akceptujący postulaty "Quadragesimo Anno", wyznaczał takie cele jak korporacjonizm, obcy NPR, miast zbliżyć ChD do stanowiska ideologicznego narodowego ruchu robotniczego kładł nacisk na powszechny i wszechogarniający w stosunku do życia publicznego charakter religii. Kongres zmienił statut stronnictwa, według którego każdy okręg wyborczy miał prawo do wyboru 1 delegata do Rady Naczelnej za każde 20 tys. głosów oddanych w tym okręgu na ChD oraz zaakceptował politykę zaostrzonej walki z systemem sanacyjnym. Taki stosunek do rządu wywołał w łonie ChD tarcia zakończone secesją całej dzielnicy wschodniomałopolskiej. Wykluczenie ze stronnictwa senatorów Thullie i Makarewicza spowodowało bowiem proklamowanie przez ks. Szydelskiego niezależności tej dzielnicy[52].

Szanse zjednoczenia się obu stronnictw wyraźnie zmalały po odsunięciu od wpływów w górnośląskiej organizacji NPR grupy F. Roguszczaka, która była w partii rzecznikiem zjednoczenia. 1 maja 1932 r. na nadzwyczajnym zjeździe wojewódzkim wybrano nowy zarząd na czele z I. Sikorą (prezes) i M. Grajkiem (I wiceprezes).

W pertraktacjach między ChD i NPR przedstawiciele tej drugiej partii opracowali projekt programu, który miał być platformą połączenia. Wywołał on zdecydowane zastrzeżenia, przede wszystkim W. Bitnera, Janczewskiego, ks. J. Piwowarczyka z ChD. Rozbieżne z jego zasadami okazały się także

tezy programowe, uchwalone na IV Kongresie ChD w Łodzi dnia 6 listopada 1932 r. Toteż poprawki, zgodne z ich duchem, wniesione do zaproponowanego przez endeckowców projektu i warunek uwzględnienia w nazwie połączonego ugrupowania określenia "chrześcijańskie" zostały przez NPR odrzucone. Rada Naczelna ChD natomiast każdą rezygnację z wysuniętych przez siebie warunków zgodnie piętnowała jako próbę zdrady dorobku chrześcijańsko-demokratycznego[53]. W tej sytuacji konferencja działaczy NPR 9 stycznia 1933 r. w Katowicach stwierdziła, że ChD usiłowała narzucić kontrahentom ideologię chadecką i ostatecznie zerwała rokowania. "Polonia" nieudolnie w odpowiedzi przekonywała, że zostały one zerwane przez NPR, która nie potrafiła uznać zasad chrześcijańskich, głoszonych przez naukę Kościoła, jako podstawy bytu nowego stronnictwa[54].

7. Próby zjednoczenia obozu opozycji antysanacyjnej

Mimo że poszczególne człony opozycji nie zostały skonsolidowane, antypiłsudczykowsko nastawieni politycy grup społecznie umiarkowanych, na których działały tendencje konsolidacyjne, czynili nieustanne próby zjednoczenia całej opozycji, wyciągając przede wszystkim rękę w kierunku prawicy. Toteż w początkach lat trzydziestych obserwować można było przejawy współdziałania endecji zarówno z ChD jak i NPR, żywe szczególnie w takich organizacjach jak "Sokół" i Związek Hallerczyków, który wypowiedział się za ideami samorządności narodu, sprawiedliwego udziału w zyskach za wykonywaną pracę, reformy rolnej, za zasadami chrześcijańskimi i demokratycznymi, za zespoleniem "wszystkich warstw narodu w jednym wspólnym dążeniu do wszechstronnego na prawie i praworządności opartego rozwoju całego narodu"[55]. W połowie 1931 r. OWP i NPR tworzą konspiracyjny Związek Obrony Pomorza[56]. Dzięki wysiłkom Zarządu Głównego Związku Hallerczyków dochodzi do zorganizowania wspólnie z SN, SL, ChD i NPR akademii ku czci 71 rocznicy urodzin Ignacego Paderewskiego, którego próbuje się przeciwstawić Piłsudskiemu, wynosząc do pozycji czynnika łączącego wszystkich - od prawicy do lewicy[57].

Rolę protagonisty idei zjednoczenia całej opozycji oddały organizacje centrowe gen. W. Sikorskiemu, który wystąpił z inicjatywą zgrupowania "najlepszych głów i charakterów w Polsce" celem "przeszkodzenia rozkładowi" i "ratowania położenia Polski"[58]. Odbywały się gorączkowe narady i konferencje Sikorskiego z przywódcami ChD, SL, PPS i SN[59]. Tematem rozmów była inicjatywa Sikorskiego w powiązaniu ze sprawami procesu apelacyjnego więźniów brzeskich, polityki zagranicznej a szczególnie niebezpieczeństwa niemieckiego, nasilającego się na skutek pojednawczej polityki rządów sanacyjnych wobec hitleryzmu oraz sprawami wyborów prezydenckich. Podczas wyborów prezydenta w Zgromadzeniu Narodowym 8 maja 1933 r. próbowano postawić kandydaturę I. Paderewskiego, za którym opowiedziałaby się

cała opozycją, co byłoby pierwszym krokiem jej zjednoczonej akcji. Na konferencji w mieszkaniu ks. Z. Kaczyńskiego, 5 lutego 1933 r., przedstawiciele SN, PPS i NPR (w tym ostatnim przypadku wbrew stanowisku K. Popiela) wypowiedzieli się jednak przeciw tej kandydaturze[60]. Fakt ten świadczył, że solidarystyczne usiłowania w stosunku do podzielonej opozycji, którą rozbijały rozbieżne tendencje, były nierealistyczne. W pierwszym rzędzie nie liczyły się z procesami, które ogarniając endecję odchodzącą od postulatów przywrócenia demokracji burżuazyjnej, wyraźnie przeciwstawiać poczynały ją reszcie obozu opozycyjnego. Prezes klubu parlamentarnego NPR, Faustyniak, scharakteryzować musiał tę sytuację po pewnym czasie (dopiero podczas VI Kongresu Partii) następująco: "Opozycja polska w Sejmie jest bardzo osłabiona wskutek rozdwojenia. Prawica nie chce współdziałać z polską lewicą... Obóz endecki, w szczególności jego ruch młodych, zajmuje coraz życzliwsze stanowisko wobec hitleryzmu i jego poczynań, co drażni i odsuwa od niego lewicę. Brak wspólnego frontu opozycyjnego wzmacnia pozycję BBWR"[61].

8. Pod znakiem kryzysu

Kryzys gospodarczy w Polsce w latach 1929-1935 dotknął całe społeczeństwo. Najbardziej jednak, przez obniżkę cen artykułów rolnych, zubożenie wsi, bezrobocie i spadek zarobków, warstwy ludności pracującej na wsi i w mieście.

Wpływ wielkiego kryzysu ekonomicznego na życie polityczne trudno jest przecenić. Wskazywano już na jego konsekwencje dotyczące ugrupowań typu ChD i NPR. Tutaj zajmiemy się zewnętrznymi objawami wszechstronnego kryzysu w tych partiach i w ruchach politycznych, przez nie kierowanych, występujących jaskrawiej po wydostawaniu się kraju z dna kryzysu gospodarczego, tzn. w latach 1933-1935.

Od wyborów 1930 r. pogłębiały się sprzeczności w narodowym ruchu robotniczym, a zwłaszcza między NPR a ZZP, doprowadzając do samorozwiązania się Komisji Porozumiewawczej tych dwu organizacji. Ugodowo i nacjonalistycznie nastawieni przywódcy ZZP, wychodząc z założenia o bezmadziejności walki politycznej, usiłowali koncentrować się na walce o socjalno-ekonomiczną pozycję swych członków, nawet gdyby była ona osiągana dzięki współpracy z rządem. Czynili więc próby - jak na Górnym Śląsku - zdominowania NPR i stępienia jej opozycyjności lub też separowali się od niej. Sejmik ZZP w 1933 r. pominął po raz pierwszy milczeniem związki między Zjednoczeniem a NPR. W październiku 1933 r. na konferencję okręgu Związku Górników ZZP zaproszono wojewodę Grażyńskiego, co powszechnie interpretowano jako wyraz rozbieżności w ruchu enpeerowskim[62]. Po raz pierwszy na VI Kongresie NPR w dniu 20 i 21 maja 1934 r. nie zjawili się oficjalnie przedstawiciele Zjednoczenia, a opozycyjne uchwały Kongresu skwitował wystąpieniem z

partii M. Grajek, prezes Związku Górników[63]. Na zdecydowane zerwanie z bratnią dotąd partią zdecydowali się przywódcy ZZP w dobie wyborów samorządowych 1933/1934[64]. Nie pomogło to im odzyskać wpływów z lat dwudziestych. Od 1926 r. do 1934 r. liczba członków ZZP zmniejszyła się o 154,7 tys. NPR musiała w swej działalności oprzeć się bardziej na Związku Młodzieży Pracującej "Jedność", który rozwinął się od 1932 również na terenach Pomorza i Wielkopolski i stał się organizacją o silnym nurcie antysanacyjnym i radykalnym.

Wykorzystując radykalizm "Jedności", przywódcy ZZP na Górnym Śląsku wykorzystywali ją przez wojewódzkie władze tej organizacji na czele z W. Wieczorkiem do ataków na współpracę z ChD, do osłabienia partii i wywoływania secesji. W województwie śląskim NPR przez odpływ mas członkowskich traciła robotniczy charakter. Od partii, na tle walki rozpętanej przez Grajka, odszedł długoletni prezes jej Zarządu Wojewódzkiego i były przewodniczący klubu poselskiego w Sejmie RP, F. Roguszczak. Opuścił ją, odsunięty od wpływów przez XI Zjazd Wojewódzki, energiczny Paweł Dubiel (jun.). W styczniu 1934 r. część filii Związku Kobiet przy NPR odsunęła się od partii, prosząc Roguszczaka w objęcie kierownictwa nad swą działalnością, pozostała część Związku Kobiet utworzyła filie żeńskie NPR. Jej szeregi stopniały grubo poniżej poziomu 20 tys. małoaktywnych członków[65].

Wyczerpały się ostatnie rezerwy finansowe i zmniejszył się potencjał prasowy NPR. Po zawieszeniu "Placówki" następuje samolikwidacja "Głosu Robotnika", a po plajcie "Kuriera Śląskiego" nowe czasopismo ZZP - "Śląski Kurier Poranny" - zadeklarowało się jako pismo niezależne.

Również ruch chrześcijańsko-demokratyczny uległ erozji. Na Kongresie Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego 13-14 sierpnia 1933 r. zapadła uchwała o odgrodzeniu się od partii politycznych, co godziło w ChD[66]. Pojednawczy stosunek do rządu, manifestowany wbrew Korfantemu przez sekretarzy związkowych, w większości nastawionych oportunistycznie i ugodowo, spowodowany był trudnościami, polegającymi na odchodzeniu członków do związków klasowych lub sanacyjnych i traceniu możliwości zachowania wpływów przy niechętnym stosunku administracji państwowej. Dowolnej polityce centrali sprzyjała bierność i oportunizm ogółu członków chrześcijańskich związków, których między 1926 a 1934 r. ubyło z ChZZ 33 tys.[67]. Tam, gdzie ChZZ szły ślepo za opozycyjnymi wobec rządu przywódcami ChD (na Górnym Śląsku) nieuchronne były rozłamy, pociągające za sobą co najmniej połowę zrzeszonych (odłam M. Musioła).

Sprzeczności między opozycyjnym kursem Korfantego a ugodowymi tendencjami różnych grup w ChD, która w początkach 1933 r. liczyła według najbardziej optymistycznych szacunków ponad 32 tys. członków, wywoływały ubytek nie tylko wybitniejszych działaczy, ale i kolejne bardziej masowe rozłamy (w 1933 r. wystąpili z ChD: były prezes ChZZ, Spasiński i ks. Kasprzyk; do współdziałania z rządem przeszedł S. Burtan i grupa chadeków z adwokatem Rozmarynowiczem na czele; wycofał się ze stronnictwa ks. Gąsio-

rowski; do współpracy z sanacją przystąpili przywódcy wielkopolskiej ChD, dr Kryzan i Tulczyński oraz działacze łódzcy: L. Dąbczyński i J. Cyrański). Najsilniej PSChD osłabiła jednak secesja, zapoczątkowana przez S. Bryłę, H. Tyszkę, L. Gdyka i in., która objęła wszystkie prawie ośrodki chadeckie w Polsce. Na Zjeździe 100 delegatów tych ośrodków, w dniu 2 lutego 1934 r. utworzono nowe, konkurencyjne dla ChD stronnictwo pod nazwą "Zjednoczenie Chrześcijańsko-Społeczne", do którego dołączyły poprzednie secesje[68]. Wskutek rozłamu zmniejszył się prawie o połowę klub poselski ChD, a z klubu ChD i NPR w Sejmie Śląskim wystąpili J. Pobożny i J. Dreyza. W następnym miesiącu z ChD wyłamały się grupy chadeków w Grudziądzu i w powiecie pszczyńskim, a w styczniu 1935 r. W. Bitner, Częścik i Bogdanowicz oderwawszy się od macierzystej organizacji, powołali do życia Stronnictwo Chrześcijańsko-Ludowe, organizację o nazwie, którą przybrała poprzednio secesja pszczyńska[69].

Kryzys organizacyjny ChD, odbijający się na utracie wpływów także w społecznych, młodzieżowych, spółdzielczych, oświatowych, samopomocowych, religijnych itp. organizacjach, obejmowanych ramami Akcji Katolickiej, dotknął wszystkich płaszczyzn działalności stronnictwa, w tym także wydawniczej. Przez odejście S. Burtana, właściciela "Głosu Narodu" oraz przyłączenia się "Nowego Kuriera" do ZChS straciła ChD kolejne dwa dzienniki. W porównaniu z 1928 r., kiedy chadecja dysponowała 6 dużymi dziennikami na czele z "Rzeczypospolitą", 8 tygodnikami i miesięcznikiem "Hasło", jej potencjał zmniejszył się w 1930 r. - jak stwierdziliśmy - do 8 łącznie czasopism (m.in. "Rzeczpospolita" przeszła na własność ks.ks. Pallotynów), a w styczniu 1935 r. do 3 zaledwie dzienników i jednego tygodnika ("Przyszłość").

Kryzys w ChD i NPR odbił się na wynikach wyborów samorządowych w latach 1933/34 i 1935. W wyborach do Rady Miejskiej w Krakowie blok ChD, SN i SL uzyskał 5.610 głosów i 2 mandaty (BBWR - 44.018 głosów i 38 mandatów, PPS - 20.068 głosów i 12 mandatów). W wyborach do rad gromadzkich w Wielkopolsce ChD w ogóle się nie liczyła. Przewagę bezwzględną uzyskała sanacja (58%), sporo mandatów zgromadziła endecja (5.764), NPR uplasowała się z 3.770 mandatami na dalszym miejscu. W wyborach do rad gminnych wyprzedzona dodatkowo została przez SL (8% mandatów, BBWR - 68%, SN - 7,5%, bezpartyjni - 7,2%), uzyskując 5,5% mandatów (tzn. 80). Niespodziewanie nie powiodło się NPR w wyborach na Pomorzu, gdzie w wyborach gromadzkich zdobyła ona ledwie 5,9% (1083) mandatów, wobec 9.744 (53,4%) uzyskanych przez BBWR (SN - 13,4%) (prorządowi - 12,3%, Niemcy - 7,7%, ChD - 15 zaledwie mandatów). Także w wyborach rad miejskich na tym terenie więcej mandatów niż NPR (28) uzyskały BBWR (228) i SN (160).

W efekcie klęsk poniesionych na froncie walk wyborczych dawało się w ChD i w NPR wyczuwać osłabienie akcji opozycyjnej i wzajemne do siebie rozczarowanie oraz usiłowanie do nawiązania ścisłej współpracy z silniejszym sojusznikiem, z którym była ona jeszcze możliwa, tzn. ze Stronnictwem Ludowym[70].

R o z d z i a ł IV

PRZECIWKO SANACYJNEMU SYSTEMOWI AUTORYTARNEMU I TENDENCJOM RADYKALNYM

1. ChD i NPR wobec konstytucji sanacyjnej

Rok 1935, przynosząc nowe istotne fakty, stanowił próg pewnego etapu politycznego i mógł zmienić dotychczasową pozycję ChD, NPR i polityków z nimi związanych. Śmierć J. Piłsudskiego, kampania antykonstytucyjna i akcja bojkotowa wobec wyborów do Sejmu i Senatu mogły być odskocznią do skutecznego działania politycznego.

W połowie lat trzydziestych sanacja przystąpiła do następnej fazy tworzenia systemu autorytarnego. Z początkiem 1934 r. przystąpiła do uchylania konstytucji z 1921 r. oraz narzucania nowej konstytucji, przeciwko której wystąpił natychmiast Kongres NPR z 1934 r., stwierdzając, że zabija ona ducha wolności, dezintegruje społeczeństwo i pozbawia je wpływu na los państwa[1]. Klub ChD i NPR zaprotestował ostro przeciw naruszaniu autonomii śląskiej przez nową konstytucję (art. 77, ust. 3) i pociągnął za sobą większość Sejmu Śląskiego[2]. Akcja antykonstytucyjna wyrwała NPR z długo trwającego marazmu, spowodowanego wewnętrznymi sporami. W marcu 1935 roku przeprowadziła ona 43 wiece publiczne, poświęcone krytyce sanacyjnej konstytucji, w których wzięło udział ok. 5000 osób[3].

Wyrazem daleko idącej ewolucji ChD od 1930 r., kiedy partie centrum wniosły do Sejmu projekt antydemokratycznej konstytucji, była jej postawa wobec systemu autorytarnego. ChD wskazując, że konstytucja sanacyjna zmienia demokratyczny ustrój polityczny, niepomiernie wzmacnia władzę prezydenta, znosi swobody obywatelskie, ogranicza prawa nieokreślonym pojęciem "dobra państwa", zapowiedziała coraz bardziej ostrą walkę, o rewizję zasadniczej ustawy[4]. Korfanty starał się przekonać opinię publiczną, że racja stanu, która stanowi w konstytucji kryterium oceny obywatela, jest nie do pogodzenia z zasadami katolickimi[5]. Postawa ChD wobec konstytucji była jednak niekonsekwentna. Terenowe organizacje chadeckie nie rezygnowały z uroczystości rządowych, poddając się ich rygorom, a prasa pocieszała czytelników, że poprzednia konstytucja także była społeczeństwu narzucona i że należy podporządkować się przepisom nowej ustawy, która wyszła naprzeciw naturalnym tendencjom do zbudowania silnej władzy[6].

ChD, podobnie jak NPR, łączyła akcję antykonstytucyjną z obroną autonomii śląskiej, starając się mobilizować przez nią wszystkie opozycyjne

siły, w tym także endecję. Stronnictwo Narodowe jednak, opanowywane przez "młodych", celowo się izolowało od ugrupowań "demoliberalnych"[7]. Na tym tle wystąpiło już w 1934 r. zadrażnienie stosunków między SN a Związkiem Hallerczyków, który nie bacząc na zmiany orientacji w "obozie narodowym" domagał się szerokiego samorządu, powszechnej i dostępnej oświaty, niezawisłości sądów, wolności słowa, poszanowania praw jednostki i zasad demokratyzmu opartego o etykę chrześcijańską. Parł on przy tym do konsolidacji całego społeczeństwa pod protektoratem I. Paderewskiego i J. Hallera w celu stworzenia możliwości pokonania sanacji i realizacji wyznaczonych w ten sposób celów[8]. Konstytucję sanacyjną oceniał Związek w związku z tym za fakt, który musi postawić opozycję przed problemem zaostrzenia walki z sanacją, ulegającą erozji pod wpływem różnicy zdań na tematy ustrojowe[9]. Kryły się w takim rozumowaniu nadzieje na odegranie przez Hallerczyków zasadniczej roli przy montowaniu, koordynowaniu i przewodzeniu akcji skonsolidowanych sił przeciwko autorytarnemu systemowi sanacyjnemu.

2. Sprawa W. Korfantego

W wyniku dążeń ChD do nawiązania ściślejszej współpracy z SL, dochodzi do aktów współdziałania między tymi stronnictwami, a zwłaszcza do porozumienia między Witosem a Korfantym. Organy SL: "Piast" i "Śląska Gazeta Ludowa" otrzymały możliwość nie tylko drukowania się w Zakładach Graficznych i Wydawniczych W. Korfantego, lecz również korzystania z materiałów publikowanych w chadeckiej "Polonii". Przy pomocy śląskiej ChD reaktywowano koła SL na Śląsku Cieszyńskim[10]. Do SL zwrócił się Korfanty z propozycją zblokowania szczuplejącego klubu poselskiego ChD z klubem ludowców. Ponieważ zgodę na tę propozycję miały wyrazić niechętne Korfantemu prezydia współpracujących zespołów sejmowych SL i NPR, wolał on zjednoczyć swój klub z klubem SN[11].

Aktywność Korfantego zwróciła przeciw niemu nienawiść sanacji, która od początku 1934 r. [illegible] kampanię prasową skierowaną przeciwko przywódcy ChD. Swoją obronę łączył on z atakiem na antydemokratyczne poczynania rządu[12], wywołując jeszcze bardziej ostre reakcje obozu sanacyjnego. 15 stycznia 1935 r. klub sanacyjny w Sejmie Śląskim zgłosił wniosek o wydanie Korfantego sądom[13]. Po jego odrzuceniu prokurator mimo wszystko wszczął śledztwo przeciwko właścicielowi "Polonii", oskarżając go o przywłaszczenie sum przekazanych mu w 1927 r. przez Związek Przemysłowców Górniczo-Hutniczych na zapłacenie podatków od kupna Drukarni Polskiej. Prokurator wniósł do marszałka Senatu RP, gdzie opozycja nie dysponowała większością głosów jak w Sejmie Śląskim, wniosek o wydanie Korfantego. W obawie przed aresztowaniem tego samego dnia, w którym o faktach tych doniosła prasa, złożył on godność prezesa Zarządu Głównego, a następnego dnia (5 kwietnia 1935 r.) wyjechał do Czechosłowacji, będąc głęboko przekonanym, że sana-

cji nic nie przeszkodzi więzić go w nieskończoność podczas wznawianego wciąż śledztwa.

Władze ChD rezygnacji Korfantego z zajmowanych stanowisk nie przyjęły, funkcję urzędującego prezesa powierzając tymczasowo posłowi W. Tempce[14]. Prokurator zaś śledztwo zawiesił, nie starając się o ostateczne wyjaśnienie oskarżeń, które pozostały w mocy na wypadek powrotu Korfantego do kraju[15]. Odtąd rezolucje chadeckie sprawę przymusowej emigracji Korfantego wiązały z emigracją przywódców Centrolewu po procesie brzeskim.

Wzorem W. Witosa, Korfanty przesyła z Czechosłowacji do druku w "Polonii" artykuły programowe, pogłębiające ideologię i motywujące taktykę ChD zasadami chrześcijańskimi. Wbrew pozorom nie stanowią one wyrazu mistycyzmu Korfantego, lecz realizmu tego polityka, którego w prasie sanacyjnej przedstawiano jako "gracza" nie mającego związku z katolickimi dążeniami i zasadami i którego chciano izolować od założeń chrześcijańsko-demokratycznych[16].

W konsekwencji wyjazdu za granicę, Korfanty traci możliwość bezpośredniego wpływania na politykę ChD, nie jest w stanie zapobiegać sprzecznościom między artykułami ukazującymi się w jednym numerze "Polonii", nie może przeciwdziałać niefortunnym organizacyjnie decyzjom zastępców we władzach swego stronnictwa, choć i jego własne poglądy na kwestie organizacyjne dalekie były od wymogów nowoczesnego kierowania masową partią polityczną. Wierzył on w aktualność takiego modelu partii, w którym garść przywódców rozporządza sprawną i zdyscyplinowaną kadrą agentów wyborczych, co najzupełniej wystarcza dla opanowania władzy.

3. Pogłębienie różnic między SN a ChD i NPR

Stronnictwo Narodowe, opanowane przez "młodych", przechodziło wyraźną ewolucję, której wyrazem były z jednej strony zmiany zachodzące w metodach kierowania stronnictwem, znoszące dyskusję na zebraniach i wybory władz, z drugiej zaś separowanie się od partii, zmierzających do burżuazyjnej demokracji, w samodzielnym dążeniu do władzy, która zrealizowałaby "narodową dyktaturę" endecji.

Przemiany te oceniane były w umiarkowanych kołach "obozu narodowego" negatywnie. Oddalały bowiem wcielenie w życie idei skonsolidowania opozycji, która by po odsunięciu sanacji wprowadziła minione, przedmajowe stosunki. Między innymi Związek Hallerczyków, żywiący nadal nadzieję na odegranie roli czynnika konsolidacyjnego, nie dostrzegał innych możliwości skłonienia endecji do współpracy z resztą opozycji jak tylko nacisk, montowany od "dołu", na władze Stronnictwa Narodowego i bezpośrednie rozmowy z tymi władzami, skłaniające je do zmiany taktyki. Rozmowy takie nie dały żadnego rezultatu. Oddolny nacisk hallerczyków został sparaliżowany przez oddziaływanie ekipy kierowniczej stronnictwa. Efektem tej akcji natomiast

było polecenie zwalczania hallerczyków, których przywódców nazwano masonami oraz zwrot w kierunku zwalczania "legendy Hallera"[17]. SN jawnie już przeszła do zwalczania wpływów NPR, ChD i sił z nimi związanych.

4. Śmierć J. Piłsudskiego i akcja bojkotu wyborów parlamentarnych w 1935 r.

Po śmierci J. Piłsudskiego w szeregach ChD i NPR wzrosły nadzieje na zmiany w systemie rządzenia Polską i na porozumienie z sanacją. Przedstawiciele obu stronnictw uczestniczyli w żałobnych ceremoniach, wszędzie wzywając do zgody i konsolidacji wysiłków[18]. Nadzieje te - wobec poczynań spadkobierców Piłsudskiego - szybko się rozwiały. Toteż w kołach umiarkowanej opozycji dały zauważyć się oznaki pesymizmu co do szybkich zmian politycznych w Polsce[19]. W konsekwencji odradzać zaczęły się plany konsolidacji opozycji antysanacyjnej, która łatwiej niż kiedykolwiek mogłaby usunąć od władzy dzielący się na trzy ośrodki obóz rządzący.

Od końca maja 1935 r. wzrasta aktywność gen. Sikorskiego. W wyniku podjętych przez niego sondaży stanowisk partii opozycyjnych wobec idei koncentracji opozycji okazało się, że żywy oddźwięk znalazła ona jedynie w ChD i NPR. Nie obca była też prawemu skrzydłu SL, które liczyć się jednak musiało z dążeniami, mogącymi rozbić stronnictwo.

Kongres ChD w Częstochowie 16 czerwca 1935 r. stwierdził, że sytuacja wewnętrzna Polski wymaga jednolitego i demokratycznego, narodowego, chrześcijańskiego frontu całego społeczeństwa, który można osiągnąć przy zachowaniu wszystkich ideowych przymiotów łączących się sił[20]. Kongres wypowiedział się także przeciwko sanacyjnemu projektowi ordynacji wyborczej[21]. W ślad za tymi uchwałami ChD kontynuowała wysiłki na rzecz skonsolidowania opozycji, osiągając postępy w tej akcji tylko w stosunku do Związku Hallerczyków. Postępy te znalazły wyraz m.in. w prasie chadeckiej, która obok zasług Korfantego, podnosić zaczęła zasługi J. Hallera i I. Paderewskiego. W połowie lipca prezes chorągwi śląskiej Związku, J. Gawrych, udekorował medalami i mieczami hallerowskimi wybitniejszych działaczy chadeckich[22]. Władze naczelne ChD zaproponowały partiom opozycyjnym przeprowadzenie wspólnej konferencji, która ustaliłaby jednolite ich stanowisko w sprawie wyborów do Sejmu według nowej ordynacji. Propozycję tę odrzuciły natychmiast SN i PPS[23].

NPR również dążyła do uzgodnienia z innymi partiami opozycyjnymi stanowiska w sprawie wyborów, z tym, że już w czerwcu nastawała, aby było to stanowisko bojkotowe. GKW, obradujący 1 VI 1935 r. w Toruniu, zarządził wobec ordynacji wyborczej, pozbawiającej masy ludowe wpływu na wybór posłów i senatorów, bojkot wyborów[24]. Zgodnie z tym, poseł NPR J. Faustyniak w debacie nad projektem ordynacji wyborczej podkreślił, że jest on sprzeczny z nową konstytucją, a nadto pozbawia przeciętnego obywatela wy-

walczonych praw na rzecz uprzywilejowanych, nielicznych warstw społeczeństwa, co oznacza pójście sanacji śladem faszyzmu[25]. Stanowisko GKW zaakceptowała też Rada Naczelna, która na posiedzeniu w dniu 28 lipca uchwaliła jednocześnie, że członkowie NPR, kandydujący do parlamentu zostaną wykluczeni z partii[26]. Było to ostrzeżenie pod adresem ZZP, które postanowiło brać udział w wyborach do ciał ustawodawczych i wysunąć swych kandydatów na posłów i senatorów[27].

Sprzeczność między NPR a ZZP na tle wyborów wywołała nie tylko zadrażnienie stosunków, dochodzące aż do aktów napaści jednej organizacji na drugą, lecz i konflikt sumienia tych, którzy byli jednocześnie członkami obu ugrupowań. Działacze związkowi z protestami opuszczali szeregi partii lub zostawali z niej wykreśleni za zgodę na kandydowanie[28]. Między innymi wystąpili z NPR prezes klubu parlamentarnego, Faustyniak i prezes Związku Robotników Rolnych i Leśnych - L. Leśniewski[29]. Z wielostronicowym oświadczeniem przeciwko opozycyjnej polityce kierownictwa partii porzucili NPR jej byli przywódcy i wielokrotni reprezentanci w parlamencie i przedmajowych rządach: J. Chądzyński, J. Jankowski i E. Pepłowski. Zarząd Wojewódzki w Poznaniu wykluczył z partii Lewandowskiego, Strąka i Dłoniaka[30]. Tam, gdzie przeważały wpływy NPR, tam filie ZZP występowały przeciwko swojemu kierownictwu, nie tylko idąc za głosem działaczy partyjnych, ale i ulegając swoim naturalnym odruchom[31].

Podobnie jak ZZP, również ChZZ postanowiło 21 lipca wysłać delegatów do okręgowych i obwodowych zgromadzeń wyborczych i za ich pośrednictwem wysunąć kandydatów do Sejmu i Senatu[32]. Natomiast Zarząd Główny ChD powziął 5 lipca uchwałę o bojkocie wyborów, łącząc go ze sprawą autonomii śląskiej[33]. Agitacją za udziałem w wyborach niweczyły akcję bojkotową chadecji organizacje, które się oderwały od niej w 1934 i 1935 r. (przede wszystkim ZChS i ChSL)[34].

Z potępieniem wyborów, organizowanych na podstawie sanacyjnej ordynacji, wystąpił w skonfiskowanym oświadczeniu J. Haller. Podstawowym jego argumentem przeciw ordynacji, podejmowanym potem przez opozycję, była teza, że zamknięta "klapa bezpieczeństwa", którą były wybory, spowoduje wrzenie bez możliwości jego ujścia i rozsadzenie państwa od wewnątrz. Haller przeciwstawiał niebezpieczeństwom, na jakie narażono państwo, "zjednoczenie zdrowych sił w Narodzie"[35]. W ślad za swym wodzem, Związek Hallerczyków propagował bojkot wyborów, polecając kolportować odezwy gen. Hallera i chadeckiego Komitetu Obrony Praw Obywatelskich, co spotkało się z potępieniem ze strony SN.

Śląska ChD podjęła inicjatywę uratowania demokratycznej ordynacji wyborczej na Górnym Śląsku, pragnąc dookoła tego problemu zespolić partie opozycyjne; wystąpiła zatem wobec NPR i PPS z propozycją wspólnej akcji. Wynikiem współpracy tych partii był memoriał z 4 lipca 1935 r. do prezydenta Mościckiego, żądający zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu Śląskiego celem uchwalenia odrębnej ordynacji wyborczej do tego Sejmu. Po odrzuce-

niu memoriału nie zrobiono nic, aby utrwalić w ten sposób zawiązane współdziałanie.

Bojkot wyborów stanowił dla ChD, NPR i SL silny bodziec, który pchnął te ugrupowania do bardziej stanowczych wysiłków na rzecz skonsolidowania opozycji. Jednocześnie wyrugowanie ich z terenu parlamentu było poważnym dla nich ciosem. Bazując na charakterystycznej dla demokracji burżuazyjnej grze parlamentarnej i znajdując w niej rację istnienia, korzystając z diet i koncesji, nastawione były na inną niż pozaparlamentarna działalność.

5. Radykalizacja polskiego społeczeństwa

Bojkot wyborów sanacyjnych w 1935 r., brak osiągnięć politycznych na zewnątrz i ekonomicznych wewnątrz kraju spowodowały wzrost nastrojów radykalnych w Polsce. Ich źródła tkwiły w sytuacji przede wszystkim gospodarczo-społecznej ludności. Kiedy w innych państwach burżuazyjnych kryzys gospodarczy został przezwyciężony, w Polsce - zwłaszcza gdy chodzi o skutki społeczne - trwał nadal, a jego konsekwencje oddziaływały nawet wtedy, gdy już rozpoczynała się koniunktura.

Rosła liczba bezrobotnych, a silny wzrost przeciwieństw klasowych w procesie pracy odbił się na ilości sporów, w których mimo pośrednictwa sądów pracy nie doszło do ugody między pracobiorcami a pracodawcami. W 1935 roku wpłynęło do sądów 19.160 skarg, w tym 13.705 robotniczych, a w 1936 r. wskaźniki te podniosły się o prawie 20%. Gdy w 1935 r. udało się sądom pracy doprowadzić do ugody między stronami w 41,7%, to w 1936 r. ugodę zawarto tylko w 28,7% spraw[36]. W 1935 r. wybuchło 1.165 strajków, którymi objętych zostało 11,631 zakładów i 450 tys. robotników. W 1936 r. strajków było już więcej, bo 2.056 w 22.016 zakładach; uczestniczyło w nich 675 tys. robotników[37].

W tej sytuacji rosły wpływy ugrupowań radykalnych, lewicowych i skrajnie prawicowych. Toteż rząd sanacyjny M. Zyndram-Kościałkowskiego, robiący wrażenie w porównaniu z poprzednimi słabego, wywołał w kołach umiarkowanej, burżuazyjno-demokratycznej opozycji obawę przed przełamaniem tej "sui generis Kiereńszczyzny" - jak to nazwał prof. S. Kot - przez radykalną lewicę. "Lewica już nabiera siły - alarmował w lutym 1936 r. Sikorskiego S. Kot - w sferach urzędniczych idą sympatie do PPS, do niej też (o ile nie do komunistów) skłania się Legion Młodych i do niej związki Moraczewskiego"[38].

6. ChD i NPR a antyfaszystowski front ludowy i blok robotniczo-chłopski

W 1935 r. w treści haseł politycznych i taktyce Komunistycznej Partii Polski nastąpiły istotne zmiany, na które wpłynęły decyzje VII Kongresu Międzynarodówki Komunistycznej. W oświadczeniu wydanym po wyborach 7 września, KPP przewidywała, że bierność opozycji po fiasku akcji wyborczej sanacji rozzuchwali obóz rządzący, jeśli natomiast powstanie szybko wspólny front walki wszystkich niefaszystowskich elementów, to może przyspieszyć upadek sanacji[39]. Tego rodzaju ocena sytuacji związana była z koncepcją budowy antyfaszystowskiego frontu ludowego i jednolitego frontu klasy robotniczej. Zadania wynikające z kwestii jej zrealizowania zwróciły uwagę komunistów a działalność wśród organizacji drobnomieszczańskich i robotniczo nacjonalistycznych - bez pozyskania bowiem poddanych ich wpływom mas idei jednolitego frontu nie udałoby się zbudować, zwłaszcza na Górnym Śląsku i na Pomorzu. KC KPP uchwalił zatem "wciąganie do frontu ludowego nie tylko związków chadeckich, enpeerowskich, polskich, ale i również związków ze zjednoczeń faszystowskich (BBS i ZZZ)"[40]. Kładąc nacisk na przyciągnięcie do frontu szerokich mas zwolenników i szeregowych członków organizacji chadeckich i enpeerowskich, liczył na skłonienie do tej idei także kierownictwa tych organizacji[41].

Władze naczelne NPR i ChD inicjatywę antyfaszystowskiego frontu ludowego przyjęły wrogo, traktując ją jako "niebezpieczne dla Europy przymierze" i atakując tak w polskim jak i ogólnoeuropejskim aspekcie[42]. Jednakże akcje KPP, m.in. kampania amnestyjna z ostatnich miesięcy 1935 r., pociągały i jednoczyły przeciwko sanacji masy członkowie tych partii, a nawet czołowych ich działaczy[43]. Stwarzało to dla ośrodków kierowniczych partii reformistycznych problem niebezpieczeństwa grożącego oderwaniem od nich bazy organizacyjnej i wymagało energicznej kontrakcji.

Kierownictwo PPS wobec pewnych waśni występujących w obozie rządzącym nie kryło nadziei na porozumienie z jego lewym skrzydłem. Porozumienie to stałoby się, w zamierzeniach polityków socjaldemokratycznych, podstawą klęski "pułkownikowskich" elementów sanacji i platformą nowego rządu, złożonego z lewicy sanacyjnej, PPS i SL[44]. Równocześnie więc PPS składała ludowcom oferty "współdziałania robotniczo-chłopskiego". Uchwały grudniowego Kongresu SL nie uwzględniały projektów bloku ludowo-socjalistycznego i przez to wywołały niezadowolenie PPS. Mimo to przedstawiciele PPS: M. Niedziałkowski, Pużak i Kwapiński nawiązali rozmowy z M. Ratajem i J. Grudzińskim na temat "frontu robotniczo-chłopskiego"[45]. Równolegle zastosowano jako formę nacisku na kierownictwo SL tzw. akcję wiejską, która miała na celu porozumienie z ludowcami i uzyskanie większych wpływów na wsi przez socjalistów. Władze PPS polecały powoływanie "komisji akcji zbliżenia robotników i chłopów", prowadzenie kursów propagandowych na wsi, organizowanie wycieczek robotniczych, które odciągałyby chłopów od prasy sanacyjnej, endeckiej i klerykalnej, a kolportowałyby "Chłopską Prawdę"[46].

Poczynania PPS wzmogły w SL, zwłaszcza na prawym jego skrzydle, niechęć do socjalistów i nie przyczyniły się do zerwania kontaktów niektórych ludowych przywódców z działaczami ChD i NPR.

7. Koncepcja frontu demokratycznego

Idea antyfaszystowskiego frontu ludowego i frontu robotniczo-chłopskiego oddziaływała na wszystkie organizacje robotnicze, w tym także na NPR i jej organizację młodzieżową ZMP "Jedność". Przywódcy "Jedności" za cel swej działalności stawiając Polskę "demokratyczną, ludową, robotniczo-chłopską", środek do niego widzieli we wspólnym froncie sił demokratycznych: PPS, SL i narodowego ruchu robotniczego. Wyłączali z niego natomiast endecję, ocenianą jako obóz faszystowski i reakcyjny, a także komunistów ze względu na ich "antypaństwowe" stanowisko[47]. Nieznajomość programu KPP, więc względnie łatwa do usunięcia przyczyna separacji od komunistów, nie przeszkadzała obiektywnemu zbliżaniu się "Jedności" do tego programu. Młodzi enpeerowcy głośno żądać poczęli "upaństwowienia ciężkiego przemysłu, parcelacji większej własności ziemskiej bez odszkodowania, prowadzenia planowej gospodarki ze stopniowym oparciem handlu, średniej i drobnej produkcji przemysłowej oraz rolnej na zasadach spółdzielczych", zapewnienia "klasie pracującej pełni praw politycznych i gospodarczych"[48]. Niecały rok później "Jedność" mogła współpracować z KZMP w "Komitecie Porozumiewawczym Śląskich Organizacji Młodzieży Demokratycznej"[49]. W początku 1936 roku upowszechnia się w śląskiej organizacji "Jedności" pogląd, że zwycięstwo demokracji opóźnia przede wszystkim "faszystowska endecja", "antydemokratyczna sanacja" oraz związki ohadeckie[50].

Podobnie endecję i sanację oceniała NPR. Podnosząc argument, że SN "niesie z sobą knut, terror i prześladowanie", wyszła partia z akcją zgromadzeniową w województwie poznańskim przeciwko endecji, rywalizując skutecznie z nią na gruncie antysemityzmu[51]. Stając w obronie atakowanego przez władze naczelne SN gen. J. Hallera, składała na nie winę za brak jednolitego frontu całej opozycji antysanacyjnej[52].

"Obrona kraju przed dyktaturą endecką" stać się miała głównym celem forsowanego przez NPR frontu stronnictw demokratycznych[53]. Byłaby to w koncepcjach przywódców NPR nowa forma Centrolewu, w której obok partii centrum i lewicy znaleźć się miała "lewica sanacyjna" i to zarówno odłamy T. Filipowicza, J. Moraczewskiego, Stpiczyńskiego i Ewerta, jak i dawna NPR-lewica, rozbita już na Narodowe Stronnictwo Pracy i Partię Narodowych Socjalistów. Kontakty między przywódcami tych dwu ostatnich ugrupowań i NPR doprowadziły do zorganizowania 27.X 1935 r. w Łodzi wspólnego zgromadzenia, podczas którego po referatach przedstawicieli trzech partii (byłego posła Galińskiego, byłego posła Tomczaka i red. F. Kwiecińskiego) powzięto decyzję o współdziałaniu w walce o "ustrój demokratyczny", wywłasz-

czenie "kliki obszarniczo-kapitalistycznej", planowość produkcji i przewadze w niej czynnika pracy[54].

W dążeniu do realizacji koncepcji "frontu demokratycznego", do którego NPR chciała wejść na tyle silna, aby mieć w nim decydujący wpływ, dostateczny do sparaliżowania postępującej radykalizacji mas, czyniła ona wysiłki na rzecz porozumienia z ZZP[55]. Mimo deklaracji dobrej woli do załagodzenia rozbieżności między ugrupowaniami nie doszło.

Rozmowy na temat porozumienia stronnictw demokratycznych prowadzone imieniem GKW NPR przez K. Popiela z przywódcami SL i PPS także nie przyniosły pozytywnych rezultatów. PPS aktywniej poczęła zwalczać ruch zgromadzeniowy NPR[56]. Już w pierwszym tygodniu stycznia 1936 r. wytyczne kierownictwa NPR kazały uczestnikom kursu społecznego i polityczno-gospodarczego w Toruniu utrzymać negatywny stosunek do SN, PPS i wszelkich kapitalistycznych i lewicowych odłamów sanacji, życzliwe stanowisko zająć wobec SL, PNS i NSP, zaś obojętnie zachować się wobec ChD[57]. Rada Naczelna partii postanowiła zmierzać do konsolidacji narodowego ruchu robotniczego i wszystkich żywiołów narodowych, demokratycznych i praworządnych[58]. Zadanie odrodzenia narodowego ruchu robotniczego realizowano poprzez działalność powołanego Sekretariatu Generalnego Narodowego Obozu Pracy, którego pierwszą akcją było poparcie strajku włókniarzy łódzkich.

8. Plany konsolidacji katolickiej i koncepcja "trzeciej siły"

Elementy sanacji, pochodzące z organizacji chadeckich i endeckich, wobec procesów rozbijających obóz rządzący rozpoczęły poszukiwanie koncepcji, która zapewniłaby im wpływ na losy państwa po oczekiwanym upadku rządów piłsudczyków. W "Głosie Narodu" S. Burtan, członek władz naczelnych rozpadającego się już Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego, rozpoczął dyskusję na temat konsolidacji "żywiołów katolickich", rozsianych w organizacjach różnych typów, dążących do "zupełnie katolickich stosunków"[59]. Ponieważ projektowana "Liga Katolicka", która znalazłaby się pod komendą konserwatystów, ZChS, Stronnictwa Katolicko-Narodowego i Chrześcijańskiego Stronnictwa Ludowego, nie mogła znaleźć uznania w opozycyjnych ugrupowaniach (tzn. w ChD i NPR), jej inicjatorzy wysunęli koncepcję konsolidacji ruchu społeczno-chrześcijańskiego. Była ona związana z planami sanacji skoordynowania pracy społecznej i uwolnienia jej od upolitycznienia, tzn. od związków z ugrupowaniami opozycyjnymi[60]. Ruch społeczno-katolicki skonsolidowany, a zatem silniejszy niż inne ruchy społeczne, zdobyłby w organach koordynacyjnych sanacyjnej akcji społecznej - kolegiach powiatowych, wojewódzkich i centralnych - absolutną przewagę. Wysiłki zwolenników unifikacji katolickiego ruchu społecznego doprowadziły do zjazdu ChZZ, Związku Robotników Katolickich, Chrześcijańskich Uniwersytetów Robotniczych, Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich, Stowarzyszeń Mło-

dzieży, Chrześcijańskiej Ligi Pracy, Stowarzyszeń Majstrów i Czeladników 2 lutego 1936 r. Zjazd postanowił zmierzać do koordynacji i konsolidacji ruchu, a m.in. powołał Komisję Porozumiewawczą Społecznych organizacji katolickich[61].

Polski katolicyzm politycznie rozbił się ostatecznie na zwalczające się nurty, przy czym obok tych działaczy katolickich, którzy skupili się w obozie rządzącym, występując zgodnie z nim przeciw opozycji, wyraźniej zaznaczyło się przeciwieństwo między katolikami o orientacji liberalno-demokratycznej i o orientacji nacjonalistyczno-konserwatywnej. Chadecja u progu swej działalności w II Rzeczypospolitej wzory brała z modelu ChD w Austrii i w Niemczech, stając wspólnie z endecją na prawicy lub w prawym centrum - toteż nie było gwałtownego rozdziału między tymi ugrupowaniami w proponowanym przez nie wzorcu Polaka-katolika. W latach trzydziestych, pod prezesurą Korfantego, ChD zwróciła się ku neotomizmowi i wzorom taktyki postępowych francuskich democrates populaires La Ronda. Wywołało to początkowo krytykę ze strony endecji[62], a potem wręcz ataki na tę "francuską orientację" polskich chadeków, zwłaszcza radykalizującego się "Odrodzenia"[63]. Poszukiwania ideowo-polityczne "odrodzeniowców",a także chadeków, enpeerowców i agrarystów miały na celu przede wszystkim wyjście z aktualnej sytuacji politycznej, w której zarysowały się rosnące i antagonistyczne dwa obozy: faszystowski i demokratyczny. Zamiast zdecydowanie powiększyć ten drugi, ideolodzy ugrupowań umiarkowanych wybierali "trzecią drogę", która miała doprowadzić do "utrzymania pokoju domowego"[64]. Przy pomocy hasła konsolidacji demokratycznych, narodowych i katoliokich sił zamierzali powołać do życia tak silny i na rozległych podstawach oparty obóz, aby mógł on rozdzielić ekstremistyczne żywioły z prawicy i lewicy, zdobyć kosztem sanacji władzę i uchylić "wentyli bezpieczeństwa" - wprowadzić niezbędne dla rozładowania wewnętrznego niezadowolenia mas reformy społeczne.

R o z d z i a ł V

KU ZJEDNOCZENIU

1. W obronie niepodległości Polski

W planach konsolidacyjnych poszczególnych obozów politycznych niebagatelne znaczenie odgrywała kwestia obrony zagrożonej niepodległości Polski. KPP sprawę antyfaszystowskiego frontu ludowego wiązała z problemem niebezpieczeństwa niemieckiego faszyzmu dla istnienia państwa polskiego[1]. Problem ten nurtował także umiarkowane stronnictwa legalnej opozycji. ChD, NPR i SL oponowały przeciwko wiązaniu się z hitlerowskimi Niemcami, osłabieniu sojuszu z Francją i atakom na Czechosłowację[2]. "Nasza polityka zagraniczna nie jest wierna zasadom wskazanym wyraźnie przez historię i rację stanu - pisała "Polonia" w związku z przyczynieniem się polityki sanacyjnej do klęski koncepcji tzw. Lokarna wschodniego - to znaczy pewnego i istotnego zabezpieczenia przed wszelkimi planami zwróconymi przeciw całości ziem Polski"[3].

Czasopisma chadeckie i enpeerowskie potępiły też agresję Mussoliniego wobec Abisynii jako pogwałcenie sprawiedliwości, nieposzanowanie zobowiązań międzynarodowych, narażenie pokoju światowego[4]. Wojenne poczynania Włoch potępił również Paderewski, który przedtem deklarował się jako sympatyk Mussoliniego[5].

2. Udział polityków chadeckich i enpeerowskich w tworzeniu się koncepcji Frontu Morges

Wyłaniająca się konieczność zmiany polityki zagranicznej Polski ze względu na obronę zagrożonej niepodległości okazała się katalizatorem długotrwałego procesu tworzenia się koncepcji antysanacyjnego frontu opozycji. Polityka sanacyjna bowiem według kół zbliżonych do Witosa, Hallera, Sikorskiego, Korfantego i Popiela nie tylko nie dawała presji faszyzmów koniecznego odporu, ale nawet torowała im drogę na arenie międzynarodowej. Sytuacja zagraniczna, a także wewnętrzna Polski, w której sanacja przechodziła swoisty kryzys, a zarysowujące się koncepcje polityczne - zbyt "prawe", autorytarne i zbyt "lewe" - stwarzają groźne dla klas pośrednich, a w mniemaniu umiarkowanych polityków dla wszystkich klas społecznych, rozwiązania, zmuszają do usunięcia od władzy piłsudczyków. "Trzeba co rych-

lej koordynować wspólne wysiłki, ustalić plan działania i przystąpić do pracy - pisał J. Haller - jeżeli nie chcemy iść w ogonie wydarzeń, przed którymi naród nasz niechybnie stoi"[6]. Zaproponował on I. Paderewskiemu, W. Sikorskiemu, W. Witosowi, W. Korfantemu, K. Popielowi i kierownictwu SN wspólną konferencję celem opracowania planu akcji i powołania organizacji polityczno-wojskowej - koniecznych dla przejęcia władzy[7].

Kierując się podobnymi motywami, gen. W. Sikorski po konsultacjach z przywódcami opozycji doszedł do wniosku, że zanim nastąpi trudna jej konsolidacja, łatwiej będzie z kilkoma wybitniejszymi osobistościami ustalić zasady i plan akcji antysanacyjnej. Pod egidą zbiorowego autorytetu, złożonego z tych osobistości (I. Paderewski, gen. Haller, Sikorski, przedstawiciel "obozu narodowego") można dopiero myśleć o "konsolidacji ruchu zbiorowego"[8].

Koncepcja Sikorskiego stanowiła w warunkach polskich pożądaną inicjatywę dla tych, którzy obawiali się z jednej strony dyktatury faszystowskiej, z drugiej strony rewolucyjnego ruchu mas robotniczych i ludowych i dlatego odrzucali ideę frontu ludowego oraz frontu robotniczo-chłopskiego. Front ludowy dawałby bowiem możliwości rozwoju ruchu rewolucyjnego, PPS-owy front robotniczo-chłopski mógłby zaś zaktywizować masy pracujące w niepożądanym, społeczno-wyzwoleńczym kierunku. Koncepcja Sikorskiego natomiast zapewniała w razie jej realizacji mobilizację największych sił, organizujących przewrót polityczny bez zbytniego, w najgorszym wypadku - ograniczonego - "rozkołysania mas" i objęcie władzy przez siły, którym ton nadawałyby elementy społecznie umiarkowane. Osoba inicjatora, gwarantująca demokratyczny i antyhitlerowski charakter akcji, wciągnęła do niej niektóryoh ludzi lewicy (N. Barlicki, S. Dubois i in.).

3. Stosunek ChD i NPR do inicjatywy z Morges

Z inicjatywy Sikorskiego Paderewski zaprosił do Morges w Szwajcarii, gdzie mieszkał, W. Witosa i J. Hallera. Konferencja tych czterech polityków, zakończona komunikatem z 17 lutego 1936 r., powzięła decyzję "skonsolidowania sił narodu" wszelkimi dostępnymi środkami "zjednoczenia autorytetów". Ustalono główne punkty minimalnego programu społeczno-politycznego, którego postulaty łączyć miały dążenia wielu ugrupowań od ONR i SN począwszy poprzez ChD, NPR i SL oraz rozczarowane elementy obozu sanacyjnego, a na PPS skończywszy. Przewidywały one zmianę polityki zagranicznej, społeczno-gospodarcze reformy wewnętrzne, prowadzące do podniesienia stopy życiowej warstw pracujących i usunięcia skutków panowania sanacji oraz walkę z komunizmem. Emanacją "zjednoczenia autorytetów" miał być nadrzędny w stosunku do organizacji politycznych i społecznych, kierowany przez W. Sikorskiego i gen. Hallera Związek Odrodzenia Rzeczypospolitej. Związek, uznany za "węzeł rzędu najwyższego aniżeli wszelkie inne węzły natu-

ry politycznej", składać się miał z sekcji (3-12 osób), których kierunki prac wyznaczałaby Rada Najwyższa Narodowa (24 osoby). Naczelnik i Naczelna Komisja Wykonawcza (4-6 osób). Akt zawiązania ZOR za cel organizacji stawiał zadanie "wydobycia Ojczyzny z położenia, w jaki została wtrącona", co wymaga "najpilniejszego zespolenia wysiłków ludzi różnych przekonań, obozów i stronnictw politycznych zarówno w okresie likwidacji dotychczasowego stanu rzeczy jak i przy tworzeniu nowego", a przede wszystkim powołania Rządu Zaufania Narodowego. Dla wcielenia w życie hasła: "prawda, prawo, praca" nastąpić miała konsolidacja opozycji, przede wszystkim konsolidacja ChD i NPR[9]. Naczelną Komisję Wykonawczą ZOR stanowili najprawdopodobniej W. Sikorski, J. Haller, Ryszard Świętochowski i sekretarz generalny Komisji, ppłk dr Alojzy Przeździecki[10]. Faktycznym kierownikiem ZOR był gen. W. Sikorski, posiłkujący się najczęściej w pracy organizacyjnej na terenie Polski południowej gen. Marianem Kukielem, w środowisku warszawskim zaś R. Świętochowskim, ks. Z. Kaczyńskim i F. Młynarskim. Po okresie intensywnych prac organizacyjnych w końcu 1936 r. i w ciągu 1937 r. okazało się, że jej zasięg wskutek zawodu, sprawionego organizatorom ze strony SN i krajowego kierownictwa SL, nie przybrał oczekiwanych rozmiarów. Wskutek energicznego działania gen. Kukiela jedynie we Lwowie i w Krakowie organizacja otrzymała statutowe kształty. Natomiast w Warszawie, w Poznaniu, gdzie akcję z jej ramienia prowadził prof. dr Antoni Tomasz Jurasz i na Górnym Śląsku, gdzie działał dla organizacji ZOR Tadeusz Borkowski, przybrała charakter luźnego środowiska sympatyków Frontu Morges.

J. Haller i W. Witos zorganizowali 27 lutego w Palkovicach, po powrocie z Morges do Czechosłowacji, konferencję przestawicieli "narodowych" ugrupowań politycznych. Wzięli w niej udział W. Korfanty i W. Tempka (z ChD), K. Popiel (z NPR), hallerczycy - płk J. Modelski i gen. M. Januszajtis i przedstawiciel prezesa SN, W. Marszewski, jednocześnie członek ONR. Możliwy był też udział S. Mikołajczyka z SL[11]. Przedstawiciel PPS nie został zaproszony, ponieważ złudzenia na porozumienie z sanacją, żywione przez socjalistów nie rokowały nadziei na przeprowadzenie morżowych planów, a zetknięcie się ich z endekami groziło zerwaniem konferencji.

Uczestnicy konferencji w Palkovicach przyjęli wysuniętą platformę konsolidacji i postanowili wprowadzić w życie postanowienia przyjęte w Morges przez "zjednoczenie autorytetów". Jedynie W. Marszewski, nie mogąc wypowiadać się wiążąco dla reprezentowanych przez siebie organizacji, w nieoficjalnej rozmowie z Witosem i Korfantym przedstawił przypuszczalne warunki Dmowskiego współpracy z innymi partiami[12].

W. Korfanty, pełen entuzjazmu dla wyników konferencji w Morges, tak bliskich jego koncepcjom z okresu tworzenia się i działania Centrolewu, a także snutym w latach następnych, parł do szybkiego zdeklarowania się władz krajowych ChD po stronie "zjednoczenia autorytetów"[13]. Kierownictwo stronnictwa chętnie podjęło inicjatywę zespolenia sił narodowych, która wydawała się skutecznym środkiem przezwyciężenia kryzysu tego ugrupo-

wania i rokowała nadzieję na odegranie wybitnej roli w nowym obozie politycznym. Zarząd Główny PSChD, obradujący w Warszawie 23 lutego 1936 r., wychodząc naprzeciw postanowieniom konferencji w Palkovicach, uchwalił szereg rezolucji, które solidaryzowały się z dążeniami do konsolidacji narodowej[14].

Również NPR opowiedziała się oficjalnie za konsolidacją "wszystkich żywiołów narodowych, stojących na stanowisku demokracji, prawa i wolności"[15]. 19 kwietnia pomorski Walny Zjazd Wojewódzki NPR, obradujący w Grudziądzu, formalnie zgłosił akces do frontu stronnictw opozycyjnych, stających pod komendą Paderewskiego, Witosa, Hallera i Sikorskiego[16]. Na Śląsku partia wspólnie z ChD organizuje w marcu szereg wieców poświęconych szerzeniu idei konsolidacji opozycji i protestujących zarazem przeciwko wkroczeniu wojsk hitlerowskich do Nadrenii[17]. Trwała akcja zgromadzeniowa NPR w województwie pomorskim i poznańskim, lansująca koncepcję Frontu Morges, w znacznej mierze kierująca się także przeciwko endecji, która starała się tę akcję paraliżować, głosząc przy tym hasło wyłączności walki SN z sanacją[18]. Z faktów, jakie zaszły na zachodzie Europy (zajęcie Nadrenii przez Niemcy) i wewnątrz kraju (wiosenne wystąpienia robotnicze w 1936 r.) kuły ChD i NPR tezę, że konieczna jest w tym stanie rzeczy wielka idea, zespalająca naród wokół zadań zapewniających "chleb, bezpieczeństwo i warunki rozwoju", nowy sprawiedliwy ustrój społeczno-polityczny i utworzenie rządu zaufania narodowego[19]. Argumenty te trafiły zrazu do reprezentantów klerykalno-konserwatywnego skrzydła obozu prorządowego i nacjonalistycznego. Ideę konsolidacji narodowej poparły "ABC", "Wieczór Warszawski", i "Goniec Warszawski", "Czas", "Ilustrowany Kurier Codzienny" i "Głos Narodu", Stowarzyszenie Dowborczyków i Kaniowszczyków i Polska Partia Radykalna na czele z G. Czechowiczem i A. Jakubowskim. W pierwszych imprezach morżowych, obchodach 15 rocznicy III powstania śląskiego i 15-lecia Związku Hallerczyków w Bydgoszczy, udział obok ChD, NPR i hallerczyków wzięły SL, Stowarzyszenie Powstańców i byłych Żołnierzy, Związek Powstańców Wielkopolskich, "Odrodzenie", Związek Podoficerów Rezerwy, Katolickie Towarzystwo Polek[20]. Morżowy charakter nosiły zgromadzenia organizowane w Wielkopolsce i na Pomorzu przez NPR i SL[21]. Zwracano się w nich przeciw lewicy ludowej, PPS i komunistom, traktując Front Morges jako przeciwwagę frontu ludowego[22].

Żywiono również we Froncie Morges złudzenia co do porozumienia się Sikorskiego z gen. K. Sosnkowskim i gen. Śmigłym-Rydzem. Koncepcja "trzech S", w imię której Sikorski gotów był zapomnieć urazów względem Sosnkowskiego i oszczędzał Rydza w prasie ulegającej jego wpływom, nie zostaje podjęta w decydujących sferach obozu rządzącego. Rydz-Śmigły rzuca na zjeździe legionistów 24.V 1936 r. hasło "zgody narodowej", która ma się uzewnętrznić przez zjednoczenie społeczeństwa przy rządzie. Podchwycone ono zostaje przez koła klerykalno-konserwatywne, które odwracają się od koncepcji Frontu Morges.

4. ChD i NPR w walce o realizację koncepcji Frontu Morges

Zdecydowanie przeciwko Frontowi Morges wystąpiła PPS i SN. Socjaldemokraci traktowali bowiem inicjatywę morżową jako "chjenopiastowski" wyraz dywersji w SL przeciwko planom frontu robotniczo-chłopskiego i byli w tym sądzie utrzymywani przez niechętnych im enpeerowców[23]. Kierownictwo SN natomiast wypowiedziało się przeciwko wszelkim koalicjom i nakazało zwalczać wpływy Paderewskiego i Hallera w "obozie narodowym"[24], co chadecy interpretowali dążeniami endecji do urzeczywistniania własnej dyktatury, tworzonej i realizowanej na wzór hitlerowski[25]. W odpowiedzi na antymorżowe akcje SN "starzy" endecy, tracący wpływy na rzecz "młodych", przystępowali do Frontu Morges. Również hallerczycy zrywali więzy organizacyjne z SN[26].

Konflikt z SN spowodował tarcia w Związku Hallerczyków, od którego odsunął się zdecydowanie gen. Januszajtis, płk Kurcjusz i A. Robinson. Za osobami tymi poszło kilka placówek na Górnym Śląsku i placówka w Krotoszynie[27].

W ChD i NPR liczono, że pod auspicjami "zjednoczenia autorytetów", w którym znalazł się W. Witos, całe SL stanie się członem skonsolidowanego obozu opozycji. Za wszelką więc cenę starano się zmniejszyć różnicę między trzema stronnictwami. Po Kongresie SL w grudniu 1935 r., kiedy w jego programie znalazł się postulat parcelacji ziemi obszarniczej bez wykupu, chadecka "Polonia" wypowiedziała się przeciwko "kapitalistycznemu" pojmowaniu własności prywatnej jako nienaruszalnej[28]. W tym czasie enpeerowska "Obrona Ludu" podkreślała te punkty programu SL, które nie sprzeciwiały się "moralności chrześcijańskiej"[29]. ChD, NPR i Związek Hallerczyków usiłowały przyłączyć się do manifestacji ludowych, zwołanych w maju 1936 roku, zaś obchody "cudu nad Wisłą", w dniu 15 sierpnia, zorganizowane wspólnie z SL, przekształcić w imprezy morżowe. Powstałe przed tymi obchodami komisje organizacyjne uroczystości przywódcy ChD i NPR zamierzali uczynić stałymi organami Frontu Morges, egzystującymi jako Komitety Frontu Zjednoczenia Narodowego[30].

Obchody sierpniowe wykazały minimalne wpływy ChD i NPR. Ludowcy w poszukiwaniu silniejszego sojusznika wycofywali się z Komitetów Zjednoczenia Narodowego. W końcu, w przemówieniu na Kongresie SL w styczniu 1937 r. imieniem kierownictwa stronnictwa M. Rataj oficjalnie odżegnał się od Frontu Morges[31].

Kierując się ideą konsolidacji narodowej, NPR i ChD usiłowały w wyborach do Rady Miejskiej w Łodzi wystawić szeroką listę Frontu Morges. Wystawiając swych kandydatów do Rady na liście Polsko-Chrześcijańskiego Narodowego Komitetu Wyborczego nawiązały łączność z Narodowym Komitetem Wyborczym posła Mroza i Waszkiewicza, w którym reprezentowane były ugrupowania sanacyjne legionistów i peowiaków. Do pertraktacji przyłączyło się Zjednoczenie Chrześcijańsko-Społeczne i prorządowe odłamy ChZZ. Powstały

w efekcie porozumienia Narodowy Chrześcijański Front Robotniczy zgromadził 11.474 głosy i nie zdobył ani jednego mandatu. Sukces odniosła PPS i klasowe związki zawodowe, uzyskując 34 mandaty (SN - 27). ChD musiała samokrytycznie przyznać, że "wyborca lubi sytuacje wyraźne, programy jasne, ludzi bezkompromisowych"[32].

5. ChD i NPR wobec Obozu Zjednoczenia Narodowego

Prace organizacyjne nad powołaniem do życia nowej sanacyjnej partii spotkały się z obawami nie tylko opozycji. Grupa "Kuriera Porannego", tkwiąca na lewicy obozu rządzącego, na czele z J. Czarnockim i W. Rzymowskim wysunęła przeciwstawną ideom tych prac koncepcję zawarcia demokratycznego porozumienia PPS, SL, ChD i innych ugrupowań Frontu Morges z lewicą byłego BBWR. Natychmiast propozycję tę odrzuciły ChD i NPR, traktując ją jako dywersję sanacyjną i potępiając myśl współpracy z "antyreligijną, prożydowską" lewicą, zwłaszcza z PPS[33]. Inaczej zachowały się wobec deklaracji płk. Koca, inaugurującej powstanie sanacyjnego Obozu Zjednoczenia Narodowego. Chadecki "Dziennik Bydgoski" wyraził zadowolenie z jej nacjonalizmu, krytykując jedynie jej postulat reformy rolnej za "nienawiść do ziemian"[34]. Zarząd Główny ChD uznał natomiast deklarację Koca za mglistą i ogólnikową, stanowiącą przykład totalizmu, wtłaczającego różne prądy ideowo-polityczne w jedną formę organizacyjną, za objaw obniżania powagi Kościoła, który Koc obiecywał "otoczyć należytą opieką"[35]. Z oburzeniem potraktowała NPR posługiwanie się w deklaracji hasłem silnej armii i obrony państwa jako podstawy działania nowego "obozu"[35]. Działacze partii atakowali inicjatywę sanacji jako działania umacniające system policyjno-urzędniczy, usuwające społeczeństwo od władzy, pogłębiające niesprawiedliwości systemu gospodarczego[37]. Prasowej kampanii ChD i NPR przeciw OZN towarzyszyły protesty przeciwko dalszemu ograniczeniu swobód demokratycznych przez sanację[38]. Łącząc kwestię obrony autonomii Górnego Śląska z żądaniami powrotu Korfantego, zmiany polityki zagranicznej z atakami na system sanacyjny, zorganizowano w czerwcu i lipou 1937 r. szereg masowych zgromadzeń publicznych[39]. Akcja ChD i NPR zaostrzyła niezmiernie ich stosunki z sanacją.

Nie przeszkadzało to faktowi włączenia się do OZN elementów, które wcześniej wchodziły w skład ChD i NPR. Członkiem Rady Naczelnej OZN został czołowy niegdyś ideolog ChD - ks. A. Wóycicki. 5 marca 1937 r. do współpracy z nową partią postanowił przystąpić Zarząd Główny Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich[40]. Tylko wskutek zastrzeżeń przedstawicieli województwa śląskiego władze ChZZ nie zgłosiły akcesu do OZN[41]. Natomiast prezesi najsilniejszych związków ZZP przystąpili otwarcie do "sektora miejskiego" OZN, co zakłopotani działacze NPR usiłowali przedstawić jako osobistą inicjatywę, nie zobowiązującą całe Zjednoczenie[42].

6. Koncepcja Frontu Morges w oparciu o zjednoczone centrum

W początku 1937 r., kiedy stawało się oczywiste, że Front Mores, budowany na podstawie dość ogólnikowych haseł, nie może zostać zrealizowany w projektowanej postaci, a więc z udziałem ONR, SN z prawa i PPS z lewa, kiedy odcięło się od tej koncepcji nawet SL, "zjednoczenie autorytetów" dojrzało do przewartościowania swej inicjatywy z lutego 1936 r. Wyrazem tego był choćby sąd gen. W. Sikorskiego, który stwierdzając, że konsolidacji ogólnonarodowej nie można dokonać na podstawie ogólnikowych formuł, dochodził do przekonania, że "zjednoczenie o charakterze konstruktywnym jest możliwe jedynie w ramach idei jasnych i wyraźnych, a poza tym całkowicie zgodnych z czynami, faktami i życiem"[43].

Dążenie do konkretnej i zdecydowanej pracy na wszystkich jej odcinkach kierowało tak W. Witosem w jego poczynaniach względem SL, które zgodnie z uchwałami kongresu styczniowego 1937 r. pchnąć chciał do strajku rolnego, jak i W. Sikorskim, który rozwinął z nową energią akcję zorganizowania ZOR. Między lutym a kwietniem zorganizowano środowisko lwowskie ZOR, którego jądrem stało się, powołane 28.II 1937 r. przez Stanisława Grabskiego, Zjednoczenie Polaków Ziemi Czerwińskiej. Wzmożono prace organizacyjne w Warszawie i w Wielkopolsce. Przygotowano deklarację z minimalnym programem koniecznych zmian systemu politycznego i warunków konsolidacji. Deklaracja ta miała stać się platformą porozumienia wybitniejszych działaczy różnych obozów politycznych, których przyciągnąć chciano do Frontu Morges[44].

Chadecja, przyznając, że wysiłki na rzecz zrealizowania pierwotnej koncepcji "kosnolidacji narodowej" były bezowocne, usiłowała odegrać rolę "pomostu zgody narodowej" u stosunku do innych umiarkowanych ugrupowań[45]. Nie rezygnując ze zbliżenia do SN, a zwłaszcza do SL, skupiła się nad zgromadzeniem wokół siebie jednostek i organizacji społecznych stojących na uboczu konfrontacji opozycji z sanacją lub poddających się wpływom obozu rządowego. Również NPR wznowiła zabiegi wokół zadania pozyskania ZZP. Oba ugrupowania ściśle ze sobą współpracowały.

18 marca 1937 r. podczas rozmów prowadzonych pod auspicjami W. Witosa w Rożnowie, między W. Korfantym a K. Popielem, postanowiono doprowadzić proces zjednoczenia obu partii do końca[46]. Zjednoczone centrum byłoby ośrodkiem ciążenia innych sił politycznych, skonsolidowanych we froncie antysanacyjnym. Planom tym sprzyjały zacieśniające się związki między ChD i NPR, a także przemiany zachodzące w SL, w którym ster akcji przejął realizujący ściśle wskazówki Witosa S. Mikołajczyk, co uznano za rozpoczęcie nowego etapu przebudowy Frontu Morges[47]. Podczas strajku rolnego (16-25 sierpień 1937 r.) SL manifestowało przychylny stosunek do ChD, NPR i SN[48]. Nie udało się jednak władzom Stronnictwa zapobiec radykalnym wystąpieniom mas ludowych i zagrodzić im drogę do współdziałania z masami robotniczymi.

Postulaty wyrażane przez chłopów w strajku rolnym poparła prasa ChD i NPR, starając się jednocześnie izolować SL od PPS i endecji. Z oświadczeniem popierającym ideę amnestii wobec więźniów brzeskich, zniesienia Berezy, rozwiązania sejmu i nowych wyborów według demokratycznej ordynacji, zaniechania represji względem strajkujących chłopów, ustanowienia rządu zaufania narodu i przeprowadzenia wokół niego konsolidacji narodu wystąpił I. Paderewski[49]. Podobną deklarację wydał gen. J. Haller[50]. Z żądaniem zmian politycznych udała się do prezydenta delegacja profesorów i działaczy społeczno-politycznych związanych z Frontem Morges[51].

7. Powstanie Stronnictwa Pracy

Po podjęciu przez Korfantego i Popiela decyzji o połączeniu ChD i NPR ugrupowania te, zbliżone do siebie współpracą nad realizacją Frontu Morges, dotychczasową działalność wśród organizacji społecznych, a zwłaszcza związków zawodowych, podporządkowały celom zjednoczenia. ChD udało się na Śląsku doprowadzić do związania ściśle ze sobą ChZZ. Akcja ta przyniosła połowiczne rezultaty w Wielkopolsce i na Pomorzu[52]. NPR usiłowała osiągnąć w szybkim tempie porozumienie z ZZP, a w miarę możliwości z NSP i PZZ "Praca". W wyniku narad między GKW NPR a Wydziałem Rady ZZP wyłoniono komisję porozumiewawczą, a w opracowanych wytycznych Zjednoczenie wysunęło pod wpływem działaczy partyjnych koncepcję szerokiego porozumienia świata pracy[53]. Wybitniejsi działacze, zaangażowani w pracach partii i jednocześnie związków zawodowych, pod kierownictwem A. Antczaka i S. Ratajczaka, gotowi byli uruchomić wszelkie środki, w tym także wykorzystać tendencje radykalne oraz tendencje do zjednoczenia narodowego ruchu robotniczego celem zerwania stosunków ZZP z sanacją[54]. Toteż sprzyjali pertraktacjom zjednoczeniowym, toczącym się między Radą PZZ "Praca" a Prezydium Rady Wydziału ZZP[55].

Rada Naczelna NPR wypowiedziała się 3 maja 1937 r. za ideą zjednoczenia z ChD oraz organizacjami posła S. Mroza (NSR i PZZ "Praca"), a także ścisłą współpracą z SL, negatywnie oceniając tak PPS jak i SN[56]. Poleciła ona zwołać w maju wojewódzkie zjazdy delegatów NPR, mające ocenić stosunki z ChD w terenie i radzić nad usunięciem ewentualnych rozbieżności między stronnictwami.

Najpoważniejsze trudności w pertraktacjach zjednoczeniowych sprawiały zagadnienia ideologiczne i programowe. "Złączenie się NPR i ChD przygotowane - pisał S. Kot do W. Sikorskiego - idą trudności: narzucają NPR-om zbyt klerykalny charakter, rozstrzygnąć może rozsądnie Korfanty, czekają"[57]. W. Korfanty wyłączył za zgodą K. Popiela kwestię programu z rozmów. Prawdopodobnie wyraził on zgodę lub dokonał drobnych poprawek projektu programu opracowanego przez warszawskie środowisko ZOR na ozele . F. Młynarskim.

29 sierpnia na zjeździe Rady Naczelnej ChD przyjęto gotowy projekt organizacyjnych czynności, mający na celu połączenie z NPR. Na wspólnym posiedzeniu przedstawicieli rad naczelnych obu partii powołano komisję połączeniową dla ustalenia technicznych warunków konsolidacji. Komisja, do której weszli też przedstawiciele Związku Hallerczyków, przedyskutowała projekt deklaracji programowej, przysłany przez Korfantego i ostateczną jej redakcję przedłożyła do zaakceptowania prezesom łączących się partii. Postanowiła też na 9 października zwołać do Warszawy likwidacyjne kongresy ChD i NPR a na dzień następny Kongres Zjednoczeniowy. Omówiła również kwestię władz naczelnych zjednoczonej organizacji, przewidując na stanowisko prezesa Zarządu Głównego - W. Korfantego, którego funkcję na czas nieobecności w kraju objąć miał K. Popiel, natomiast na urząd prezesa Rady Naczelnej wysunęła kandydatury S. Wojciechowskiego, S. Grabskiego i gen. J. Hallera. Po odmowie przyjęcia godności przez dwu pierwszych działaczy ostatecznie prezesem nowego stronnictwa został Haller.

W prasie morżowej wskazywano niedwuznacznie, że zjednoczenie ChD i NPR będzie pierwszym etapem zorganizowania się Frontu Morges, następnym zaś będzie zrealizowanie konsolidacji nowego ugrupowania z SL. W ten sposób powstanie silny "środek" obozu opozycji antysanacyjnej, do którego z natury rzeczy dążyć będą skrzydła tego obozu. Rachuby tego rodzaju potwierdzał Sikorski, pisząc m.in. do I. Paderewskiego: "... inicjatywa centrowa jest jedyna. Doprowadzić ona może do zjednoczenia w ramach idei jasnych i konsekwentnych, głoszonych nie tylko w teorii, ale i realizowanych konsekwentnie w życiu politycznym..."[58].

Z powodu fiaska pierwotnej koncepcji Frontu Morges Komisje Porozumiewawcze Zjednoczenia Narodowego, którym OZN odebrał nazwę, składały się wszędzie prawie z chadeków, enpeerowców i hallerczyków. Łatwo je zatem można było przekształcić w komisje porozumiewawcze łączących się ugrupowań.

O ile chadekom zależało w pertraktacjach z NPR na przewadze ideologicznej, o tyle enpeerowcy chcieli podnieść swą rolę przez przewagę bazy członkowskiej. W szybkim też tempie finalizowali rokowania z ZZP, związując ściśle z partią Związek Robotników Rolnych i Leśnych oraz Związek Robotników i Rzemieślników. W dążeniu do powiększania szeregów przyjęto do NPR wielu członków ONR-Falanga, którzy na kongresie likwidacyjnym zaprotestowali w imieniu organizacji warszawskiej przeciwko łączeniu się z ChD. Nie udało się im jednak przeszkodzić w podjęciu decyzji o likwidacji NPR, jak i zakłócić kongresu połączeniowego 10 października[59].

W dniu 10 października 1937 r. odbył się również Walny Zjazd Delegatów Związku Hallerczyków, który poparł pierwszy etap konsolidacji centrum[60]. Uchwale Zjazdu przeciwstawił się wraz z delegatami czterech placówek z Górnego Śląska gen. Januszajtis. Przeszedłszy do porządku dziennego wobec tych protestów, Zjazd postanowił utrzymać Związek jako odrębną i niezależną organizację, lecz wezwał wszystkich hallerczyków do wstępowania w

szeregi nowego ugrupowania. Solidarność z tą decyzją ogłosili delegaci Związku Podoficerów Rezerwy Ziem Zachodnich, "Sokół", Związek Oficerów Rezerwy, Stowarzyszenie Powstańców i byłych Żołnierzy i Stowarzyszenie Dowborczyków[61]. Akces do nowego stronnictwa zgłosił też imieniem Związku Podoficerów Rezerwy RP i Polskiej Partii Narodowo-Radykalnej A. Jakubowski.

Konstytucyjny kongres Stronnictwa Pracy, bo taką nazwę z inicjatywy ks. Z. Kaczyńskiego przybrała nowa partia, uchwalił statut i program oraz wybrał władze naczelne organizacji. Rozpoczynał on dzieje nowego ugrupowania politycznego.

ZAKOŃCZENIE

Po przedstawieniu dziejów ChD i NPR do 1937 r. należy przedstawić w zakończeniu kilka uwag podsumowujących tok i efekty procesu konsolidacji i zjednoczenia obu stronnictw.

ChD i NPR po przewrocie majowym 1926 r. znalazły się w podobnej sytuacji. Z pozycji partii, których współrządy zostały zbrojnie obalone, zaczęły zbliżać się do siebie coraz bardziej. Etapami na tej drodze, wiodącej do ich połączenia się w Stronnictwo Pracy, był Centrolew, Brześć, pertraktacje zjednoczeniowe w latach 1931-1932, okres usiłowań zjednoczenia całej opozycji w latach 1933-1935 i Front Morges.

Po okresie pomajowego kryzysu organizacyjnego, który odbił się także w utracie wpływów obu stronnictw, niezdecydowanej opozycji, wahań, związanych z szukaniem swego miejsca w nowym układzie stosunków, wprowadzonych przez przewrót 1926 r., ChD i NPR znalazły się w jednym obozie politycznym z lewicą. Był to fakt dla ChD niezwykły. Partia ta bowiem, związana od momentu swego powstania z endecją, występowała zawsze jako jej wierny sojusznik. Emancypując się spod wpływów narodowej demokracji, przesunęła się ku centrum ówczesnego wachlarza orientacji politycznych i łatwiej została zdobyta dla koncepcji współpracy z ugrupowaniami, które permanentnie od 1920 r. dotąd zwalczała. Fakt ten pchnął ku niej te elementy "narodowego ruchu robotniczego", które w zjednoczeniu z klerykalnie i umiarkowanie nastawioną ChD widzieli zaporę dla tendencji radykalnych. Tendencje te, nurtujące szerokie masy, więc także i "doły" tych partii, pchały je na drogę zdecydowanej walki z antyludową sanacją i ku współdziałaniu z lewicą.

Brzeskie represje wobec przywódców opozycji zbliżyły ich do siebie i pomogły - na fali wzrastającego oporu społeczeństwa - odzyskać szerszą popularność. W konsekwencji okresu brzeskiego na czele ChD stanął zdecydowany w swej opozycji wobec piłsudczyków W..Korfanty, umocnił się na pozycji lidera NPR K. Popiel.

Nastroje "dołów", wymagające radykalniejszej taktyki i podniesienia radykalnych haseł społecznych, w niejednakowym stopniu odbijały się na działalności politycznej obu partii. Nastroje te, ogarniające przede wszystkim klasę robotniczą, szybciej doszły do głosu w NPR. Tradycje, oportunizm czołowych działaczy, bierność rzesz członkowskich, solidarystyczny i nacjonalistyczny program ChD skutecznie przez pewien czas hamowały tę partię w jej poczynaniach. Ruch, którym ta partia kierowała, usztywniony doktrynalnie przez społeczną encyklikę Piusa XI "Quadragesimo Anno" i zwią-

zany ściśle z celami kleru nie dozwalał ChD na jakiekolwiek odstępstwa od zasad, sztandarów i innych zewnętrznych oznak kierowania się "społeczną nauką Kościoła". Tego rodzaju stanowisko, sprzężone ze sporami, jakie miały miejsce wewnątrz obozu opozycji antysanacyjnej,nie rokowało nadziei na pomyślne zrealizowanie idei zjednoczenia tego obozu.

Rozprzężenie i rozkład ruchu chrześcijańsko-demokratycznego i narodowego ruchu robotniczego, w części inspirowane polityką sanacji i stanowiskiem kleru, w części będące wynikiem zachodzącego pod wpływem kryzysu ekonomicznego procesu polaryzacji politycznej, odrywa organizacje społeczne od ChD i NPR.

Obie partie zostają osłabione trwającymi nieustannie rozłamami; następuje zanik ich - wcale nie imponujących - wpływów. W takiej sytuacji "deską ratunku" wydawała się ich przywódcom koncepcja Frontu Morges. Gdyby bowiem ChD i NPR udało się doprowadzić do "zjednoczenia narodowego", zajęłyby w nim istotne pozycje - wzrosłoby ich znaczenie polityczne. Klęska pierwotnej koncepcji Frontu Morges jako szerokiego obozu opozycji antysanacyjnej spowodowała zwrot ku szybkiemu realizowaniu fuzji obu stronnictw jako kroku do stworzenia centrum, wokół którego mogłaby się konsolidować reszta opozycji. Odrębne organizacje ChD i NPR - słabe, ograniczone w możliwościach działania, stojące na pograniczu niezdolności do samodzielnej działalności - wykorzystują szansę połączenia w jeden silniejszy organizm polityczny, który byłby zdolny do odegrania jeszcze roli politycznej.

Czynny udział w doprowadzeniu zjednoczenia do skutku odegrali przywódcy Frontu Morges. Wypada też podkreślić konsolidacyjną rolę Związku Hallerczyków, który odsuwając się w latach 1933-1934 od endecji i propagując nazwiska I. Paderewskiego i J. Hallera, postanowił stać się czynnikiem "konsolidacji narodu" a był pomostem zgody ChD i NPR.

NPR posiadała w 1926 r. - orientacyjnie rzecz biorąc - około 60-80 tysięcy członków, ChD natomiast grupowała w tym samym czasie mniej więcej 30 tysięcy członków. Obie partie okres większej siły organizacyjnej miały już poza sobą. Apogeum popularności i znaczenia politycznego przechodziły: NPR w 1921 r. a ChD w latach 1924-1925. Od 1926 r. w szybszym tempie zaznaczył się regres organizacyjny NPR i stagnacja ChD. Ta ostatnia, mimo utraty mas członkowskich, zwłaszcza w Małopolsce oraz w centralnych i wschodnich województwach II Rzeczypospolitej, umacniała się i rozwijała organizacyjnie na Górnym Śląsku, dzięki czemu aż po lata 30 zachowała swój stan posiadania. W połowie lat 30 gwałtownie maleje liczba członków tak ChD, jak i NPR. Do Stronnictwa Pracy wprowadzają obie organizacje znikome ilości zrzeszonych (zapewne NPR więkazą). Wiele ośrodków chadeckich i enpeerowskich nie podejmuje działalności w SP. W tonie ogromnego zadowolenia prasa SP donosiła po czterech miesiącach organizowania się nowej partii, że liczyła ona "już 34 tysiące członków"[1]. Liczba ta to niespełna 50% stanu NPR z 1926 r.

Struktura organizacyjna SP przybrała kształty uproszczonej i mniej rozbudowanej na niższych szczeblach struktury ChD. Wyobrazić ją sobie można schematycznie[2]:

Schemat III. Struktura organizacyjna Stronnictwa Pracy

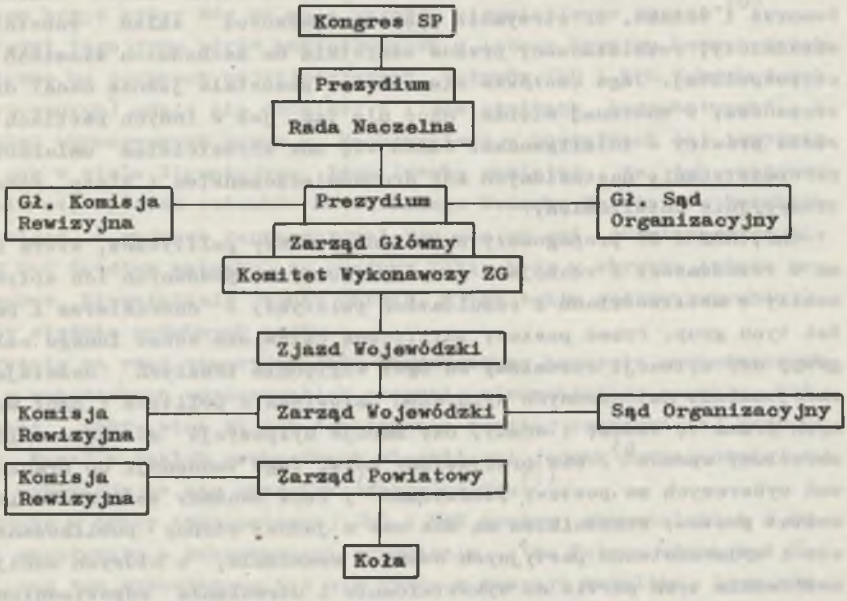

Nomenklaturą kształty te różniły się od dotychczasowej struktury NPR. Ponieważ jednak funkcje odpowiadających sobie elementów struktury NPR i ChD były identyczne[3], ich zjednoczenie nie nasuwało poważnych trudności. Trudności takie mogłyby powstać przy kontynuowaniu silnej decentralizacji, panującej w ChD. Jej zarządy wojewódzkie a nawet okręgowe, cieszyły się dużą samodzielnością w kształtowaniu polityki na swoim terenie działania. Stąd też ChD ciężko przeżywała wszelkie kryzysy - łatwo odpadały od niej całe okręgi, organizacje wojewódzkie, a nawet dzielnicowe. Minimalna dyscyplina i silna decentralizacja usunięte jednak zostały w toku prac organizacyjnych, rozpoczętych przez Korfantego, po opanowaniu prezesury Stronniotwa. Słabiej zdyscyplinowane elementy odpadły od ChD w trakcie rozłamów 1934 i 1935 r. SP mogło być już zatem partią o średnim stopniu centralizacji.

W okresie 1926-1937 zmieniała się struktura społeczna obu partii. Wraz z secesjami, z NPR w latach 1926-1928 występowali przede wszystkim robotnicy przemysłowi byłej Kongresówki i Wielkopolski - kierowani przez elementy inteligenckie. W przeciwieństwie do tej tendencji z ChD w latach 1926-1928 wyłączali się przede wszystkim działacze ozołowego aktywu o charakterze inteligenckim, natomiast w okresie 1931-1935 masy kupców, rze-

mieślników, robotników niewykwalifikowanych, służby domowej i użyteczności publicznej, odprowadzane przez przywódców organizacji społecznych do obozu sanacji i endecji. Zadecydowało to o umocnieniu robotniczego trzonu ChD, której większość stanowili wielkoprzemysłowi robotnicy Górnego Śląska. W okresie 1932-1935 ubywali z NPR, związani z ZZP robotnicy rolni i leśni oraz drobnomieszczańskie elementy z większych miast Wielkopolski, Pomorza i Śląska. SP otrzymało więc w większości skład robotniczo-rzemieślniczy, rozmieszczony przede wszystkim na zachodnich ziemiach II Rzeczypospolitej. Jego czołówka kierownicza pozostała jednak nadal drobnomieszczańska, w znacznej mierze, choć nie tak, jak w innych partiach - zwłaszcza prawicy - inteligencka. Stała się ona wyrazicielem umiarkowanie i reformistycznie nastawionych kół drobnomieszczaństwa i klasy robotniczej tradycyjnie katolickich.

ChD, NPR i SP propagowały określone postawy polityczne, które utrwalone w świadomości i reakcjach grup społecznych, poddanych ich wpływom, stanowiły o możliwościach i rezultatach polityki, o charakterze i przyszłości tych grup. Przez postawy polityczne człowieka wobec innego człowieka, grupy czy sytuacji rozumiemy tu ogół względnie trwałych oceniająco lub emocjonalnie naładowanych wyobrażeń człowieka o polityce i ogół wyznaczonych przez tę wiedzę i oceny, czy emocje dyspozycji do zachowania się w określony sposób[4]. Nie przejawiamy wobec tego tendencji do brania zachowań wyborczych za postawy polityczne[5], lecz uważamy te zachowania za rezultat postaw. Wskaźnikiem są dla nas z jednej strony publikowane w prasie i wydawnictwach partyjnych oceny i wskazania, w których odbijały się usiłowania tych partii do wykształcenia i utrwalenia odpowiednich postaw politycznych, z drugiej strony publikacje pamiętnikarsko-biograficzne i ankiety, w których przedstawiciele społeczeństwa - członkowie lub poddani wpływom tych partii - dawali wyraz swych osobistych postaw[6].

Wnioski jakie można wyciągnąć po opracowaniu wskazanych materiałów, uogólnić można przez stwierdzenie, że ChD i NPR, a potem SP, zaszczepiały społeczeństwu postawy lojalności, poświęcenia dla państwa i swych partii, patriotyzmu, a nawet nacjonalizmu i antysemityzmu, solidaryzmu społecznego, ufności w miłosierdzie Boga, który jest ostoją i ucieczką w ciężkich sytuacjach. To kanalizowanie energii społecznej w stronę wiary i religii sprzyjało postawom biernym. "Żaden z naszych autorów - pisał o robotnikach enpeerowcach, członkach Katolickiego Związku Robotników Polskich, M. Wachowski - nie wyraża dążności, aby robotnicy uczestniczyli w rządzeniu państwem... Robotnik nasz nie chce rządzić, lecz mieć za to mądrych i katolickich przedstawicieli"[7]. "Byłem, jestem i będę tylko biednym proletariuszem, którego przeznaczeniem jest znosić w pokorze co życie mi daje" - pisał niewykwalifikowany robotnik z Poznania[8]. Nawet wtedy, gdy 43-letni robotnik poddany propagandzie chadecko-enpeerowskiej nie miał środków na utrzymanie żony i pięciorga dzieci, żałując, że wyszedł cało ze służby wojennej Polsce, zwracał się do czytelników: "Wszyscy szczęśliwi, którzy

pracujecie, pracujcie szczerze, wiernie i wytrwale... Pracujcie owocnie i wydajnie swym pracodawcom, aby i oni istnieć mogli, bo tym samym zbudujocie sobie przyszłość i trwałą egzystencję, pracą uczciwą zbudujecie sobie prawo równych obywateli... Łączmy nasze modły raczej o błogosławieństwo, jedność, zgodę i polepszenie stosunków w naszej Ojczyźnie"[9]. Stały czytelnik "Obrony Ludu" pisał: "Z mego losu jestem zadowolony, bo jako prawy katolik ten krzyż który Bóg na mnie nałożył cierpliwie go znoszę"[10].

Wypowiedzi tego typu wśród ankietowanych w latach kryzysu bezrobotnych nie są liczne na terenach najsilniejszych wpływów ChD i NPR. Zaledwie dwóch (wyżej cytowanych) udało się odnaleźć w "Pamiętnikach bezrobotnych". W tomie ankiet opracowanych przez M. Wachowskiego w początkach lat trzydziestych są one o wiele liczniejsze, lecz trzeba pamiętać, że ich autorzy rekrutowali się spośród członków Katolickiego Związku Robotników Polskich w Wielkopolsce, a wydawca reprezentował ten sam co oni światopogląd. Nie mogą stąd być źródłem wniosku, że postawy takie były w obrębie świata pracy powszechne. Niewątpliwie jednak partie, które takie postawy wyrabiały, oczekiwały właśnie podobnych sądów.

Wskazywanie na rząd sanacyjny jako na przyczynę kryzysów gospodarczych wywołuje w robotnikach enpeerowskich poczucie nienawiści do sanacji, którą obarczali także winą za ich traktowanie poniżej rzeczywistej pozycji i zasługi. Nawet w takich przypadkach ulegali oni jednak propagandzie sanacyjnej, wypowiadając się przeciwko partyjnictwu[11].

Kojarzenie w pracy ideologicznej ChD i NPR postaw obywatelskich z religijnymi wywoływało w konsekwencji rozumienie, "że Polska winna być katolicka". Sąd ten wypowiadany był nie tylko z pozycji katolika, lecz również obywatela, kształtowanego przez te ugrupowania. "Polska w zgodzie wewnętrznej, katolicka, z obywatelami, którzy oszczędzają, by dawać datki na cele dobre, którzy pracują pilnie w swoim zawodzie, wychowują swe dzieci w duchu etyki katolickiej i w duchu narodowym - oto ideał Polski"[12].

Robotnicy chadeccy i enpeerowscy nie mieli dobrego mniemania o potrzebie oświaty i wykształcenia. Sekretarz filii ZZP, któremu za obronę interesów pracowników pogorszono warunki materialne, opisuje negatywne doświadczenia swego "wymądrzania się". Toteż robotnicy ci - nakłaniani do oporu wobec "kroczenia z duchem czasu" narażają się otoczeniu, które wysuwa wobec nich zarzuty "wstecznikow i anachronistów"[13].

W latach trzydziestych ChD i NPR utraciły znaczną część wpływów na związki zawodowe i inne organizacje społeczne. Po 1928 r., a tym bardziej po utworzeniu Akcji Katolickiej i podporządkowaniu jej ruchu katolickich organizacji społecznych, można już było wyraźnie oddzielić ruch chrześcijańsko-demokratyczny od ruchu katolicko-społecznego[14]. Jak wskazano - to oderwanie organizacji politycznych od reszty ruchów, którym one przewodziły, pomogło partiom w zjednoczeniu się, choć nie zapewniało nowemu ugrupowaniu szerszego zaplecza.

Przez cały okres działalności w latach 1926-1937 ChD i NPR były partiami umiarkowanie reformistycznymi, kierującymi się zasadami solidaryzmu narodowego i społecznego. W propagandzie obu stronnictw akcentowano ich przywiązanie do zasad etyki katolickiej i demokracji parlamentarnej. Wypowiadały się one zarówno przeciw dyktaturom i totalizmom, jak i przeciwko klasycznemu, liberalnemu modelowi kapitalizmu, a przede wszystkim przeciw komunizmowi. Antykomunizm tych ugrupowań to swoistego rodzaju deklaracja wierności wobec państwa, ale także wyraz antyrewolucyjnej ideologii, przenoszącej umiarkowanie nad radykalizmy. Cechy powyższe posiadał także program SP[15].

Różnice programowe między ChD i NPR dotyczyły przede wszystkim kwestii ujęcia roli Kościoła i wyznań, charakteru oświaty, problemu walki klas, uspołecznienia, czy też upowszechnienia własności, zagadnień mniejszości narodowych, sejmu i Trybunału Stanu.

Chadecja była partią klerykalną, torującą drogę Kościołowi w drodze do realizacji nie tylko jego celów konfesyjnych, lecz również doczesnych, świeckich. Domagała się zapewnienia mu "naczelnego stanowiska" i wolności w państwie, uznania religii za podstawę życia publicznego, m.in. również oświaty - stąd żądanie szkoły wyznaniowej. Opierając się na "społecznej nauce Kościoła", ChD zaadaptowała w 1931 r. postulat korporacjonizmu. NPR natomiast uznając religię za sprawę sumienia, popierała zasadę tolerancji wyznaniowej, żądając jednak dla wyznania katolickiego naczelnego stanowiska wśród równouprawnionych religii. Sprzeciwiała się ingerencji kleru w sprawy polityczne i nadużywania religii dla walki politycznej. Szkoła polska powinna być według NPR szkołą demokratyczną, obowiązkową, bezpłatną, powszechną, nie uznającą różnic między dziećmi. W kwestii tej program SP, bez chadeckiego patosu i dogmatycznych sformułowań, stwierdzał przyjęcie etyki chrześcijańskiej jako podstawy życia publicznego. Deklarując się za wolnością sumienia i wyznania, domagał się od państwa, aby przeznaczając religii katolickiej pierwsze miejsce, respektowało zasadę tolerancji wobec wszystkich wyznań, które nie sprzeciwiają się "moralności publicznej i dobru powszechnemu". Żądał, aby stosunki między państwem a Kościołem były nadal regulowane przez obowiązujący konkordat i sprzeciwiał się angażowaniu kleru, haseł religijnych i instytucji wyznaniowych w walce politycznej, w walce o przywileje i korzyści klasowe.

NPR uznawała zasadę istnienia walki klas jako czynnika rozwoju społecznego i "fakt niewątpliwy", co wywoływało oburzenie w ChD, przeciwstawiającej "egoizmowi klasowemu" zasadę sprawiedliwości chrześcijańskiej, poszanowanie praw wszystkich części narodu. NPR w marcu 1934 r. wprowadziła do kręgu swych haseł zasadę "sprawiedliwości społecznej", postanawiając jednocześnie nie uznawać form walki klasowej. W swej działalności politycznej nie praktykowała zresztą nigdy zasady walki klas. W programie SP zastąpiła ją zasada "demokracji społeczno-gospodarczej", przez co rozumiano system samorządów społecznych i zawodowych o charakterze korporacyjnym,

działający z uwzględnieniem wskazań nauki chrześcijańsko-społecznej. Postanowienia te, podobnie jak postulaty "upowszechnienia własności", "sprawiedliwego podziału owoców produkcji" i "podniesienia roli pracy", nadawały programowi SP charakter chadecki.

Były one pierwotnie obce NPR, która głosiła hasło nowego ustroju osiągniętego drogą uspołecznienia wielkiej własności, planowości i kontroli społecznej nad życiem gospodarczym. Program SP połączył w tej mierze stanowiska ChD i NPR. Wychodząc z założenia, że bogactwo, skupione w rękach nielicznej garstki osób prowadzi do uzyskania przez nią decydujących wpływów politycznych, postulował jego upowszechnienie. Wypowiadając się przeciwko gospodarce liberalno-kapitalistycznej, wypowiadał się za gospodarką zorganizowaną, planową, regulowaną przez państwo, jednak bez "szkodliwych przerostów etatyzmu". Podstawą ustroju gospodarczego winna być własność prywatna ograniczona jednak w zakresie niezbędnym dla wykonywania planu gospodarczego, stopniowo nacjonalizowana - jeśli przybierze charakter wielkoprzemysłowy - i poddana nadzorowi państwowemu.

Punktem wyjścia rozwiązania kwestii narodowościowej w programie NPR była demokratyczna zasada równości obywateli - bez różnicy narodowości - wobec powszechnych praw i obowiązków. Przyznawał on mniejszościom narodowym prawo do autonomii, wyłączając Żydów, których za mniejszość narodową nie uznawał. ChD natomiast proponowała mniejszość żydowską izolować i zwalczać, a następnie organizować jej emigrację z Polski. Inne mniejszości miały być terenem asymilacji, bądź - jak w przypadku niemieckiej - zgodnej współpracy. Program SP, stwierdzając, że gospodarzem w państwie polskim jest Naród Polski, zatwierdzał prawo pielęgnowania narodowych i kulturalnych odrębności. W stosunku do mniejszości słowiańskich wyrażał życzenie, by stały się one lojalnymi, pełnoprawnymi obywatelami, z drugiej strony polecał bronić na kresach wschodnich polskiego stanu posiadania. Wobec mniejszości niemieckiej proponował zasadę wzajemności - traktowania jej podobnie jak traktuje się mniejszość polską w Niemczech. Antysemityzm SP przebijał w sformułowaniach programu, w których konstatowano, że naród polski cierpi dotkliwie wskutek liczebnego nadmiaru Żydów, ich odrębności moralnych, tendencji politycznych, szkodliwych dla gospodarczych, kulturalnych i moralnych interesów Polski. Odcinając się od terrorystycznych metod walki z Żydami, proponowało poprzez popieranie polskiej twórczości gospodarczej i kulturalnej przebudowę ustroju kapitalistycznego, rozszerzania sfery polskiej własności, polskiego przemysłu, handlu, rękodzieła, wolnych zawodów i ruchu spółdzielczego wypierać Żydów z życia gospodarczego i zmuszać do planowej i masowej emigracji.

Jak wynika z programu SP, NPR rezygnowała w nim z postulatu jednoizbowego Sejmu. Prezentowany przez SP model ustrojowy - klasyczny monteskiuszowski model państwa demokratycznego, przewidywał parlament dwuizbowy, powoływany w drodze demokratycznych, "swobodnych i uczciwych" wyborów, kontrolujący organy wykonawcze - władzę prezydenta i silny rząd. Sejm wy-

bierany na podstawie 5-przymiotnikowego prawa głosowania, z uwzględnieniem "interesów Polaków na terenach narodowo mieszanych", towarzyszyć miał Senatowi, pełniącemu funkcje izby odwoławczej. Senat w części miałby pochodzić z 5 przymiotnikowych wyborów, w części zaś grupować - jako "przedstawicielstwo doświadczenia politycznego" - byłych premierów, marszałków izb ustawodawczych, inspektorów armii, naukowców, artystów, przedstawicieli kościołów i samorządów: gospodarczego, zawodowego i terytorialnego. Senat taki nie posiadałby inicjatywy ustawodawczej i prawa wyrażania votum nieufności dla rządu.

Tak, jak poprzednio NPR, SP domagało się Trybunału Stanu, stojącego na straży konstytucji, samodzielnego samorządu i niezależnego sądownictwa. Uznając człowieka za osobę obdarzoną wolną wolą, ujawniającą się w warunkach możliwości wyboru, SP stało na gruncie pluralizmu partyjnego.

Charakteryzujący się ogólnymi cechami zasad, uznawanych przez ChD i NPR, program SP był wypadkową programów jednoczących się partii i ugrupowań[16]. Pod wpływem Związku Hallerczyków wprowadzono do programu rozdział o armii narodowej i opiece nad kombatantami i inwalidami wojennymi. Włączono do niego również postulaty antydeflacyjnej polityki gospodarczej, proponowanej przez G. Czechowicza i jego Polską Partię Narodowo-Radykalną[17]. W zakresie polityki zagranicznej, SP przyjęło postulaty przywódców Frontu Morges: zgrupowania wokół Polski mniejszych i sąsiednich państw jako etapu konsolidacji Europy oraz narzędzia bezpieczeństwa zbiorowego, zabezpieczonego paktami zbiorowymi i antyrewizjonistycznymi. Polską politykę zagraniczną SP proponowało oprzeć o koalicję z demokracjami zachodnimi, przede wszystkim z Francją.

SP było przede wszystkim kontynuacją - również w sensie ideowym - ChD i NPR, przy czym zaczerpnięte z programu ChD doktrynalne sformułowania nadawały mu cechy chadeckie, natomiast postulaty enpeerowskie przydawały mu nikły odcień radykalizmu społecznego, którym nowe ugrupowanie różniło się od poprzednich form chrześcijańskiej demokracji w Polsce.

PRZYPISY

WSTĘP

1) Henryk Przybylski: Front Morges w okresie II Rzeczypospolitej, Warszawa 1972, s. 58-197. W części ustalania tej pracy adekwatne są do prezentowanych w niniejszym opracowaniu, w części natomiast autor zweryfikował dawne swe stanowisko.

2) A. Wóycicki ks.: Chrześcijański ruch robotniczy w Polsce. Monografia społeczna, Poznań 1921; Tenże, Dzieje robotników przemysłowych w Polsce. Zarys, Warszawa 1929.

3) Cz. Lechicki: Dzieje ruchu chrześcijańsko-społecznego w Polsce. "Biuletyn Polityczny" 1927, nr 2-3; Tenże, Rozwój ChD w Małopolsce. "Hasło", nr 10 z 8.III.1925 r.

4) M. Orzechowski, Wojciech Korfanty: Biografia polityczna, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975, s. 5-22.

5) B. Sobolewska: Chrześcijańsko-demokratyczna koncepcja państwa polskiego w okresie budowy fundamentów drugiej Rzeczypospolitej (1918-1921). "Zeszyty Naukowe UJ. Prace prawnicze", 1961, nr 44, z. 8.

6) Także B. Sobolewska: Z problematyki ewolucji doktryny katolickiej w kwestii stosunku Kościoła i państwa. "Państwo i Prawo", 1966, z. 6.

7) A. Micewski: Z geografii politycznej II Rzeczypospolitej, Kraków 1964, szkic 3.

8) Cz. Lechicki, Pierwsze dwudziestolecie krakowskiego "Głosu Narodu". "Studia Historyczne", 1969, z. 4; Tenże: Krakowski "Głos Narodu" w latach 1914-1939, tamże, 1974, z. 3.

9) Tenże: Chrześcijańska Demokracja w Krakowie, tamże, 1974, z. 4.

10) B. Krzywobłocka: Chadecja 1918-1937, Warszawa 1974.

11) Także B. Krzywobłocka: Z działalności sejmowej ChD w Polsce w l. 1919-1926. "Studia z dziejów Kościoła Katolickiego", 1965, nr 6-7; Także: Chrześcijańska Demokracja w Polsce, cz. I i II, Warszawa 1971. Także: Problem partii katolickiej w Polsce w latach 1918-1926. "Euhemer", 1972, nr 1 (83).

12) I. Zieliński: Chrześcijańska Demokracja przed sądem historii. "Tygodnik Powszechny" nr 24 z 16.VI.1974; W. Bitner: Chrześcijańska Demokracja pod sądem doc. Bożeny Krzywobłockiej (przyczynek do historii ruchu). "Więź", 1974, nr 11: K. Turowski: Nad chadecją B. Krzywobłockiej. "Chrześcijanin w świecie", 1975, nr 34/2.

13) J. Sochacki: Jak powstała i czym jest NPR?, Warszawa 1923.

14) T. Monasterska: Narodowy Związek Robotniczy. 1905-1920, Warszawa 1973.

15) Cz. Demel: Utworzenie NSR w Wielkopolsce (marzec-listopad 1918). "Z pola walki", 1972, nr 4(60); Tenże: NPR i ZZP w Wielkopolsce w latach 1918-1921 (naszynopis pracy doktorskiej). Gdańsk 1969.

16) R. Wapiński: Działalność NPR na terenie województwa pomorskiego w latach 1920-1930, Gdańsk 1962.

17) Tenże: Ruch robotniczy na Pomorzu w latach 1920-1939, Gdynia 1963.

18) J. Przewłocki: NPR na Górnym Śląsku w latach 1918-1921 w: W Zagłębiu Dąbrowskim i na Górnym Śląsku u progu i na początku niepodległości(1918-1922), Katowice 1968.

19) M. Paździora: Górnośląska NPR wobec kryzysu demokracji parlamentarnej i zamachu majowego, listopad 1925 - lipiec 1926."Zaranie Śląskie", 1972, nr 1-2; Tenże: Górnośląska NPR po zamachu majowym 1926-1937, Katowice 1975.

20) H. Rechowicz: Sejm Śląski 1922-1939, Katowice 1965.

21) Tenże: Walka o antyfaszystowski front ludu śląskiego, Katowice 1958.

22) J. Krawulski: NPR w Wielkopolsce w latach 1920-1926 (maszynopis pracy doktorskiej).

23) Ćwierć wieku pracy dla narodu i robotnika, Poznań 1927. Dzieje ZZP. 50 lat w służbie narodu i pracownika polskiego, Chorzów 1939; Dzieje ZZP 1889-1939, Katowice 1939.

24) W przypadku ZMP "Jedność" są to raczej materiały pamiętnikarskie P. Dubiela. Por. P. Dubiel: Spojrzenie w przeszłość (Wspomnienia działacza śląskiego, Katowice 1973).

25) A. Czubiński: Centrolew. Kształtowanie się i rozwój demokratycznej opozycji antysanacyjnej w Polsce w latach 1926-1930, Poznań 1963.

26) W. Bujak: Zarys działalności Stronnictwa Pracy w latach 1937-1939, cz. I "Zeszyty Naukowe Akademii Górniczo-Hutniczej im. S. Staszica. Zagadnienia Społeczno-Polityczne", 1971, z. 3, nr 271.

27) J.M. Majchrowski: Geneza politycznych ugrupowań katolickich (Stronnictwo Pracy, Grupa "Dziś i Jutro"), maszynopis pracy doktorskiej. Kraków 1974. Niedawno ukazał się krótki wyciąg z tej pracy: Tenże: Geneza Stronnictwa Pracy. "Studia Historyczne", 1975, z. 4, s. 443-460.

28) A. Czubiński i E. Makowski: Klasowy ruch robotniczy w Wielkopolsce w okresie II Rzeczypospolitej, t. 1, 1918-1928, Poznań 1963.

29) J. Walczak: Ruch robotniczy w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1918-1926, Katowice 1973.

30) M.M. Drozdowski: Klasa robotnicza Warszawy 1918-1939. Skład i struktura społeczna, Warszawa 1968.

31) J. Haller: Pamiętniki. Z wyborem dokumentów i zdjęć,Londyn 1964; F. Młynarski: Za kulisami wielkich wydarzeń. Garść wspomnień osobistych. BN im. Ossolińskich. Rkps 13.156/II. Skrót tych wspomnień opublikowano pod red. A. Garlickiego: Tenże: Wspomnienia, Warszawa 1971; K. Popiel: Na mogiłach przyjaciół, Londyn 1966; Tenże: Od Brześcia do "Polonii", Londyn 1967; Tenże: Jeszcze o Froncie Morges. "Chrześcijanin w świecie", 1973, nr 25/5; W. Witos: Moje wspomnienia, t. 1-3, Paryż 1960; Tenże: Moja tułaczka, Warszawa 1967; E. Ligocki: Dialog z przeszłością, Warszawa 1970 i in.

R o z d z i a ł I

1) Cz. Lechicki: Pierwsze dwudziestolecie krakowskiego "Głosu Narodu", s. 513-514.

2) A. Wóycicki: Chrześcijański ruch robotniczy..., s. 70.

3) H. Jabłoński: Narodziny Drugiej Rzeczypospolitej, Warszawa 1962, s. 94-95.

4) Cz. Lechicki: Dzieje ruchu chrześcijańsko-społecznego..., s. 209.

5) "Głos Narodu", nr 214 z 11.IX.1919 r.

6) Przyczyną rozłamu w NRKS były bardziej sprawy programowe i taktyczne niż podane na pierwszym miejscu przez jednego z rozłamowców - E. Bigońskiego (Kto rozbija ruch robotniczy, Poznań 1921, s. 11): drwiny posłów NZR z księży - posłów NSR, aktywistyczne w czasie wojny stanowisko NZR itp.

7) Tamże: s. 16-17.

8) F. Mańkowski: Historia ZZP w: Ćwierć wieku pracy..., s. 159-163.

9) E. Bigoński: wyż cyt., s. 21-27. Program NSR z 1918 r.publikowany jest przez Cz. Demelą w: "Z Pola Walki", 1972, nr 4 (60), s. 176.

10) T. Monasterska: wyż. cyt., s. 40-45.

11) Także, NZR w okresie wyborów do Sejmu Ustawodawczego (grudzień 1918 - styczeń 1919). "Przegląd Historyczny", 1965, z. 4, s. 611.

12) Statut organizacyjny NPR uchwalony na II Kongresie NPR w Krakowie w dn. 4, 5 i 6 września 1921 r., Katowice 1922, s. 15, informacje działaczy i cząstkowe wzmianki źródłowe.

13) Statut Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, uchwalony na II Ogólnopolskim Kongresie Stronnictwa w dn. 31 maja i 1 czerwca 1925 roku, Łomża 1925, s. 16, informacje działaczy i cząstkowe wzmianki źródłowe.

14) Tamże, s. 5, art. 15, relacja Józefa Kwasiborskiego z 13.X 1972 r., Cz. Lechicki, Dzieje ruchu..., s. 209; Tenże: ChD w Krakowie..., s.596.

15) "Sprawa Robotnicza", nr 38 z 18.IX.1921 r.

16) J. Krawulski: wyż, cyt., s. 43.

17) Organizacja ChD. "Biuletyn Polityczny", 1926, nr 1, s. 59-60.

18) T. i W. Rzepeccy: Sejm i Senat. 1922-1927, Poznań 1923, s. 526.

19) Tamże.

20) Z. Landau: Oligarchia finansowa Drugiej Rzeczypospolitej. "Przegląd Historyczny" 1971, z. 1, s. 75-89.

21) K. Dagan: Pracownicze związki zawodowe w Polsce w 1921. "Praca i Opieka Społeczna", 1922, z. 1, s. 44.

22) R. Hermanowicz ks.: Chrześcijański ruch zawodowy w Polsce 1918-1932, Lublin 1966 (maszynopis pracy doktorskiej) BKUL, s. 149, tabl. 20; Por. L. Hass: Organizacje zawodowe w Polsce 1918-1939 (Informator), Warszawa 1963, podaje liczbę 515,4 tys.

23) Tamże.

24) "Polak", nr 250 z 29.X.1921 r.

25) P. Dubiel: wyż. cyt., s. 157.

26) J. Piwowarczyk ks.: Współczesne kierunki społeczne, Kraków 1927, s. 72.

27) S. Adamski ks.: Zadania Chrześcijańskiej Demokracji w Polsce, Poznań 1922, s. 25.

28) R. Hermanowicz ks.: wyż. cyt., s. 155, tabl. 21.

29) A. Wóycicki ks. dr:: Chrześcijański ruch robotniczy ..., s. 201.

30) Program NPR uchwalony na II Kongresie NPR w Krakowie, w dn. 4, 5 i 6 września 1921, Katowice 1922, s. 20; Program Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, uchwalony na II Ogólnopolskim Kongresie Stronnictwa w dn. 31 maja - 1 czerwca 1925, Łomża 1925, s. 44.

31) W. Kwiatkowski: Podstawowe zagadnienia Polski współczesnej w programie i pracach W. Korfantego, Londyn 1944, s. 40. Przedstawiał on swe stronnictwo jako centrowe. "Rzeczpospolita", nr 151 z 5.VI.1925 r.

32) W 1922 r. kandydowali oni z konkurencyjnych list wyborczych: L. Gdyk z list "Chjeny", zaś A. Ponikowski - "Polskiego Centrum".

R o z d z i a ł II

1) J. Przewłocki: NPR na Górnym Śląsku..., s. 360.

2) A. Próchnik: Pierwsze piętnastolecie Polski Niepodległej. Zarys dziejów politycznych, Warszawa 1957, s. 60.

3) Tamże, s. 60-61.

4) Tamże, s. 133-145; T. i W. Rzepeccy: wyż, cyt., s. 486-545.

5) Nie uwzględniając 90 posłów mniejszości narodowych.

6) "Głos Robotniczy" nr 104 z 20.IV.1926, "Polak" nr 93 z 23.IV.1926.

7) R. Wapiński: Działalność NPR..., s. 153-154.

8) Prezesi klubów parlamentarnych często musieli dementować pogłoski o rozdźwiękach wśród posłów, domagających się innej niż oficjalna taktyki. "Biuletyn Polityczny" 1926, nr 1, s. 170.

9) Tamże, s. 175-176.

10) "Polak", nr 93 z 23.IV.1926 r.

11) "Biuletyn Polityczny", 1926, nr 1, s. 176.

12) "Polak", nr 97 z 28.IV.1926 r.

13) J.J. Terej: Idee, mity, realia. Szkice do dziejów Narodowej Demokracji, Warszawa 1971, s. 114.

14) H. Jabłoński: Konserwatyści przed przewrotem majowym 1926 r. "P.H", 1966, z. 4, s. 626-627.

15) "Polonia" z 21.IV.1926 r. za E. Hanke: Trudy i oczekiwania, Warszawa 1965, s. 173; J. Makarewicz: Monarchia czy republika?, Warszawa 1925, s. 24.

16) A. Ajnenkiel: Spór o model parlamentaryzmu polskiego do roku 1926, Warszawa 1972, s. 281.

17) "Biuletyn Polityczny", 1927, s. 215.

18) J. Krawulski: wyż.cyt., s. 213.

19) "Polak", nr 115 z 21.V 1926 r.

20) "Biuletyn Polityczny", 1927, s. 300.

21) WAP Kat, Dyr. Pol. Kat., syg. 24, k. 69-73, meld. syt. nr 30.

22) R. Wapiński: Działalność NPR..., s. 215.

23) "Młoda Polska" dodat. "Polaka" nr 249 z 28.X 1926 r.

24) "Polak-Katolik" nr 215 z 21.IX 1926 r.

25) "Biuletyn Polityczny", 1927, s. 135-156.

26) W. Mysłek: Między endecją a sanacją. "Rocznik Wolnej Myśli", 1962, s. 218; A. Micewski: Z geografii politycznej..., s. 163.

27) H. Przybylski: Działalność prasowo-wydawnicza. W. Korfantego w l. 1900-1939. "Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego", 1967, t. 6, z. 2, s. 176.

28) CA MSW, UWKr nr 18, k. 164; AZHP, UWB, Akt.Tor. IA, 36, t. IV, syg. 273/III-1, k. 19-20, WIP, 1928, nr 1-2, s. 12-13.

29) "Polonia" nr 277 z 9.X.1927 r.

30) Tamże, nr 304 z 5.XI.1927 r.

R o z d z i a ł III

1) R. Wapiński: Działalność NPR..., s. 223-224.

2) A. Próchnik: wyż. cyt., s. 281, 286.

3) Dane wg: T. i W. Rzepeccy: Sejm i Senat 1928-1933, s. 220.

4) WAP Kat, UWŚl Wydz. Społ. Polit., syg. 1883, k. 1.

5) "Polonia", nr 319 z 17.XI 1928 r., "Piast", nr 14 z 1.IV.1928 r., A.Czubiński: Centrolew..., s. 112.

6) WIP, 1928, t. II, s. 476-577.

7) CA MSW, PKI, t. I/III, 1928, k. 349-350.

8) "Polonia", nr 311 z 9.XI 1928 r.

9) Klub Parlamentarny PSL "Piast" 1926-1931. Protokoły posiedzeń (opr. J.R. Szaflik). Warszawa 1969, s. 120, protokół z 28.I 1928 r.

10) CA MSW, PKI, t. IV, k. 194; R. Wapiński: Działalność NPR..., s. 237.

11) "Głos Narodu" nr 87 z 28.III 1928; CA MSW, PKI, t. II, k. 272.

12) "Śląski Głos Poranny", nr 152 z 4.VII 1928 r.

13) CA MSW, PKI, t. II, k. 331.

14) "Śląski Głos Poranny", nr 264 z 14.XI 1928 r.

15) Tamże, nr 269 z 19.XI.1928 r.; "Obrona Ludu" nr 51 z 30.VI 1929 r.

16) S.P. Stęborowski: Geneza Centrolewu (1928-1929), Warszawa 1963, s.415-418, aneks 2.

17) "Rzeczpospolita", nr 12 z 12.I 1929 r.

18) Tamże, nr 166, z 19.VI 1929 r.

19) "Polonia", nr 329 z 27.XI 1928 r.

20) "Obrona Ludu", nr 51 z 30.IV 1929 r.

21) "Kurier Śląski", nr 187 z 14.VIII 1929 r.

22) Tamże, nr 188, z 16.VIII 1929 r.

23) Tamże, nr 210, z 11.IX 1928 r.

24) WIP nr 34/115, s. 413.

25) J. Piłsudski: Pisma zbiorowe, t. IX, s. 186.

26) CA MSW, PKI, nr 110, k. 469.

27) Tamże, t. III, k. 873-876.

28) R. Wapiński: Działalność NPR..., s. 240.

29) Klub Parlamentarny PSL "Piast", s. 143.

30) "Głos Narodu" z 19.XII 1929 r.

31) "Kurier Śląski", nr 250 z 28.X 1928 r. (cały numer skonfiskowany).

32) H. Przybylski: Działalność prasowo-wydawnicza..., s. 177-178; o innych faktach: A. Czubiński: Centrolew..., s. 162-163.

33) H. Rechowicz: Sejm Śląski..., s. 171-172.

34) CA MSW, PKI, t. VI, k. 291.

35) "Polonia", nr 2124 z 4.IX 1930 r., Tamże, nr 2129 z 9.IX 1930 r.

36) "Piast", nr 36 z 7.IX 1930 r.

37) CA MSW, PKI, t. VI, k. 376.

38) A. Próchnik: wyż, cyt., s. 380.

39) R. Wapiński: Ruch robotniczy..., s. 118.

40) "Kurier Śląski", nr 245 z 22.X 1930 r. ocena tych wypadków w: M. Paździora, Górnośląska NPR po zamachu majowym str. 113-114.

41) "Rzeczpospolita", nr 292 z 24.X 1930 r.

42) WAPŁ, UWŁ, sygn. 2513, k. 24.

43) A. Paczkowski: "Geografia polityczna" prasy polskiej 1918-1939. "Roczniki Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego", 1970, z. 4.

44) "Rzeczpospolita", nr 317 z 19.XI 1930 r.

45) K. Popiel: Wspomnienia brzeskie. "Polonia" nr nadzw., Londyn 17.VIII 1940 r.

46) T. Selimowski: Polskie legalne stronnictwa polityczne, Warszawa 1934, s. 53.

47) S. Kaczorowski: Przeobrażenie ustroju gospodarczo-społecznego, Płock 1938, s. 43.

48) Znamienne jest oświadczenie K. Popiela ("Odnowa" nr 2 z lutego 1950 r., s. 9),.że ideowe przesłanki zjednoczenia bliskich sobie grup i wytworzenia jednego ruchu chrześcijańsko-społecznego znajdował w artykułach, pismach i komentarzach do społecznych encyklik papieskich ks. J. Piwowarczyka, propagatora korporacjonizmu.

49) AAN, PKI, nr 1, 1930, k. 5.

50) CA MSW, PKI, t. VII, k. 99 i in.

51) AAN, PKI, nr 7, 1931, k. 23, 25.

52) WIP, 1931, nr 6, s. 58.

53) List K. Popiela do autora, Rzym 9.XII 1971, s. 11. Por.: CA MSW, PKI, t. IX, k. 1032.

54) "Polonia", nr 2966 z 11.I 1933 r.

55) AAN, Akta gen. J. Hallera, sygn. 64, k. 11.

56) R. Wapiński: Narodowa Demokracja..., s. 122.

57) I. Modelski: Ignacy Jan Paderewski w życiu Narodu i Państwa, Katowice 1932, s. 16, 24-27.

58) AAN, A. Pad. List W. Sikorskiego do I. Paderewskiego, Paryż 6.XII 1932 r. sygn. 1479, k. 17.

59) Tamże: List W. Sikorskiego do I. Paderewskiego z 2.IV 1933 r., k. 18-19; W. Witos: Moje wspomnienia..., t. III, s. 299; "Kurier Poznański", nr 17 z 12.I 1933 r.

60) W. Witos: wyż.cyt., s. 345-346.

61) WIP, nr 21 i 22/357 i 358 z 1.VI 1934 r., s. 426-427.

62) "Polonia", nr 3245 z 21.X 1933 r.

63) CA MSW, UWŚl, sygn. 250/7, Spraw. syt. nr 5 za maj 1934, k. 47.

64) WIP nr 26/362 z 29.VI 1934 r., s. 530; Tamże: nr 28/364 z 12.VII 1934, s. 561-563.

65) P. Dubiel: wyż.cyt., s. 228 i n.; Tymczasem "Śląski Kurier Poranny" (nr 178 z 2.VIII.1935 r.) wykazywał 2781 członków NPR na Śląsku, 12898 w całej Polsce.

66) T. Selimowski: wyż.cyt., s. 50.

67) R. Hermanowicz ks.: wyż.cyt., s. 155.

68) WIP nr 7/343 z 15.II 1934, s. 161-163.

69) AAN, PKI nr 4 za 1-30.IV 1934 r., k. 71, nr 7 z 14.I 1935 r., k. 40-42.

70) WIP nr 3 i 4, 21 i 22/357 i 358 z 21.I 1934 i 1.VI 1934, s. 66 i s. 426.

R o z d z i a ł IV

1) WIP nr 21 i 22/357 i 358 z 1.VI 1934, s. 433. Rezolucja 6.

2) "Polonia", 16.I 1935 r.

3) R. Wapiński: Ruch robotniczy..., s. 131 i n.

4) WAPKat, UWŚl, Wydz. Społ. Polit. sygn. 662. Skonfisk. art. Nowe Państwo. "Polonia" z 24.III 1935.

5) "Przyszłość" z 10.II 1935 r.

6) "Polonia" z 26 i 27.III 1935 r.; WAPKat, Dyr. Pol. Kat., sygn. 229.

7) AAN, PKI, nr 8 za czas od 1 do 30.VII 1935 r., s. 107.

8) AZHP, 296/III-54, k. 1; AAN, A. Pad., sygn. 1911, Rezolucje zjazdu, k. 93.

9) AAN, Tamże, Wewn. Biulet. Inf. nr 2/34 Zw. Hallerczyków, luty 1934, k. 79.

10) CA MSW, PKI, t. XII, k. 172-173; UWSl, syg. 250/8, k. 7.

11) AAN, PKI, nr 11 z 23.I 1935 r., t. XII, k. 62.

12) "Polonia", nr 3688 z 18.I 1935 r., nr 3691 z 22.I 1935 r., 3693 z 23.I 1935 i n.

13) E. Sontag: Adalbert (Wojciech) Korfanty. Kitzingen-Main 1954, s. 192.

14) "Polonia", nr 3771 z 12.IV 1935 r. por.: AAN, PRI nr 5 za czas 1-30.IV 1935, k. 54.

15) WAPKat, UWŚl, Wydz.Prezyd., sygn. 2173.

16) "Polska Zachodnia", nr 98 z 9.IV 1935 r.

17) AAN, A.Pad. sygn. 1480, List gen. W. Sikorskiego do I. Paderewskiego z maja 1935 r., k. 32.

18) Hallerczycy w czasie wojny i pokoju, Katowice 1935 r., s. 14-15;WAPKat, Dyr. Pol. Kat., sygn. 299, k. 1-2.

19) "Najistotniejsza to zmiana ludzi, nie systemu, gdyż wszystko po staremu" - pisał ks. Z. Kaczyński w liście do S. Strakacza 29.V 1935 r.; AAN, A.Pad., sygn. 3888, k. 30.

20) "Przyszłość" z 9.VI 1935 r.; AAN, PKI, nr 8 za czas 1-30.VII 1935 r., k. 107.

21) Tamże.

22) "Przyszłość z 7.VII 1935 r., i z 14.VII 1935 r., w dalszych n-rach pismo drukować poczęło artykuły o Hallerze i "kronikę hallerowską".

23) AAN, PKI nr 8, k. 107.

24) A. Bełcikowska: Partie polityczne i związki zawodowe w Polsce wobec wyborów do Sejmu i Senatu 1935 r., Warszawa 1935, s. 88 i n.

25) "Obrona Ludu" z 2.VII 1935 r.

26) A. Bełcikowska: wyż. cyt., s. 89 i n.

27) WIP nr 31/419 z 1.VIII 1935 r., s. 591.

28) R. Wapiński: Ruch robotniczy..., s. 142.

29) WAPŁ, UWŁ, Wydz.Społ.Polit. Biulet. tygodn. 33/421, k. 611-612.

30) "Obrona Ludu" z 30.VII i 15.VIII 1935 r.

31) AZHP, 273/III-16, Sprawozd. syt. z ruchu wyrot. i stanu bezp. za m. sierpień i wrzesień 1935 r., k. 102-103.

32) WIP nr 30/418 z 25.VII 1935 r., s. 570.

33) "Polonia" 7.VII 1935, WAPKat., UWŚl, Wydz. Społ. Polit., sygn. 665, Ulotka ChD.

34) A. Bełcikowska: wyż. cyt. s. 71-73; WIP nr 34/422 z 22.VIII 1935 r., s. 625.

35) "Polonia" z 15.VIII 1935 r.; I. Modelski: J. Haller w walce o Polskę niepodległą i zjednoczoną, Toruń 1936, s. 126.

36) Z. Wróblewski: Działalność sądów pracy w 1936 r., Warszawa 1937, s. 12; M. Ciechocińska: Położenie klasy robotniczej w Polsce 1929-1939. Studia i Materiały, Warszawa 1965, s. 68.

37) M. Ciechocińska: wyż. cyt., s. 145.

38) AAN, A.Pad., sygn. 74. List S. Kota do W. Sikorskiego z 9.II 1936 r., k. 5.

39) W. Kolski: Po wyborach w Polsce. "Rundschau", nr 53 z października 1935 r.

40) AZHP, syg. 158/V-I/t. 21, Zadania KPP, k. 3, 6.

41) Tamże, k. 58.

42) "Polonia" nr 3601 z 20.X 1934 r.; J. Kowalczyk: Przyczynek do historii jednolitego frontu w Polsce, Warszawa 1963, s. 85.

43) W. Kolski: wyż. cyt., J. Kowalczyk: Rok przełomu. Przyczynek do historii jednolitego frontu w Polsce przedwrześniowej, Warszawa 1949, s. 41.

44) J. Żarnowski: PPS w latach 1935-1939. "NDP" t. III, 1960, s. 116.

45) Tamże, s. 87-88.

46) AAN, MSW, Wydz. Społ. Polit., syg. 876. Okólnik 42 Sekr. Gen. CKW PPS, k. 10.

47) "Pochodnia", nr 50 z 31.XII 1935 r.

48) AZHP, sygn. 275/II-30. Spr.syt. 1.X 1935-31.III 1936, k. 5.

49) Tamże, sygn. 275/II-31. Spr. syt. 1.X 1936-31.III 1937, k. 3.

50) "Pochodnia", nr 29 z 30.VII 1935.

51) AZHP, sygn. 273/III-27, Spr. syt. za styczeń 1936 r., k. 5; "Obrona Ludu", nr 151 z 10.XII 1935 r., nr 153 z 24.XII 1935 r.

52) "Obrona Ludu" nr 5 z 11.I 1936 r. i 15 z 4.II 1936 r.

53) AAN, PKI nr 129 z 6.XII 1935 r., t. XII, k. 708.

54) "Obrona Ludu", nr 130 z 31.X 1935 r., WIP nr 44/432 z 31.XI 1935 r., s. 714-796.

55) AAN, PKI nr 133 z 17.XII 1935 r., 7.XII., k. 737.

56) "Obrona Ludu", nr 153 z 24.XII 1935 r.

57) AZHP, sygn. 273/III-27. Spr. syt. za styczeń 1936, k. 5.

58) "Obrona Ludu", nr 5 z 11.I 1936 r., WIP nr 2 z 11.I 1936 r., s. 24.

59) Tamże, nr 92 z 3.VIII 1935 r.; "Przyszłość" nr 30 z 28.VIII 1936 r.

60) "Czyn Katolicki" Okólnik DIAK w Częstochowie nr 3, marzec 1936, s. 6-7.

61) Na czele z Błażejewiczem, ks. Kozłowskim, F. Urbańskim, prof. S. Bryłą i Wiślińskim. "Głos Narodu", nr 34 z 4.II 1936 r.

62) "Kurier Poznański", nr 81 z 19.II 1933 r.

63) P. Ponisz: Kościół a naród i państwo. Poznań 1936, s. 25-27; "Orędownik" z 29.III 1936 r.

64) J. Maritain: Humanizm integralny, Londyn 1960, s. 190, przyp. 1.

R o z d z i a ł V

1) KPP w obronie niepodległości, Warszawa 1953.

2) "Polonia", nr 3891 z 13.VIII 1935 r.; "Piast", nr 39 z 29.IX 1935 r.

3) WAPKat, UWŚl, Wydz. Społ. Polit., sygn. 664. Skonfisk. art. "Przeciągnięta struna", "Polonia", nr 3777 z 18.IV 1935 r.

4) "Przyszłość", nr 46 z 17.XI 1935 r.

5) AAN, A.Pad. sygn. 57, List W. Górskiego do I. Paderewskiego Nowy Jork 13.XI 1935 r., k. 4, por.: R. Landau, Paderewski, Warszawa, s. 335.

6) AAN, Akta W. Sikorskiego, sygn. 56, List J. Hallera do W. Sikorskiego, Gorzuchowo 25.I 1936 r., k. 1.

7) Tamże.

8) W. Witos, Moja tułaczka..., s. 242-243.

9) AAN, Akta W. Sikorskiego, sygn. 183. Szkic ustawy ZOR i akt zawiązania, k. 5-6.

10) K. Popiel w liście do autora z 16.III 1972 por. F. Młynarski, Wspomnienia, s. 395.

11) L.T. Walkowicz: Dzieje uniesień serdecznych a rzeczywistość dzisiejsza, Chicago 1953, s. 360 - pisze, że był on, podobnie jak F.Młynarczyk, zaproszony, lecz na konferencję nie przybył, K.Popiel (K.Turowski, Z historii Frontu Morges, "Chrześcijanin w świecie", 1973, nr 25/5, s. 82-83) twierdzi natomiast stanowczo, że Mikołajczyka w Palkoviacach widział, a F. Młynarskiego nie zapraszano.

12) AZHRL. W. Witos: Kilka uwag..., s. 48-50 - nie rozgranicza tego, co mówił Marszewski oficjalnie na konferencji, a co prywatnie, lecz z relacji K. Popiela (Henryka Przybylskiego Front Morges... s. 82-83) można wnosić, że rozbieżności między świadkami wynikają z faktu, że po konferencji Marszewski rozmawiał bardziej szczerze z Witosem i Korfantym.

13) AZHRL, Zb. Witosa 6^{A}. List W. Korfantego, Praha 26.II 1936 r., k. 596.

14) "Przyszłość", nr 8 z 1.III 1936 r.

15) "Obrona Ludu", nr 44 z 1.IV 1936 r.

16) AAN, A.Pad., sygn. 1769, List K. Popiela do I. Paderewskiego, Toruń 24. IV 1936 r., k. 3.

17) CA MSW, UWŚl, nr 9, k. 26.

18) AZHP, UWPom., sygn. 273/III-27, k. 5-85.

19) "Przyszłość", nr 28 z 19.VI 1936 r.

20) Tamże, nr 14 z 10.V 1936 r., "Polonia", nr 4160 z 13.V 1936 r.

21) "Obrona Ludu", nr 56 z 9.V 1936 r.

22) Tamże, nr 66, z 2.VI 1936 r., AZHP, UWPom., sygn. 272/III-27, k. 93.

23) CA MSW, PKI, t. XIII, k. 384; "Robotnik", nr 157 z 12.V 1936 r.

24) "Warszawski Dziennik Narodowy", nr 156 z 18.V 1936 r.; AAN, A. Pad., sygn. 3894. List W. Korfantego do S. Strakaoza z 21.IV 1936 r., k. 2.

25) "Przyszłość", nr 20 z 24.V 1936 r.

26) AAN, Akta W. Sikorskiego, sygn. 83, List H. Liebermana do W. Sikorskiego z 12.II 1936 r., k. 5, por. H. Przybylski, Front Morges..., s. 49.

27) AZHP, UWPom., sygn. 274/II-38, k. 96; KIG Wojsk. nr 27, sygn. 296/III-54, k. 74.

28) "Polonia", nr 4040 z 12.I 1936 r.

29) "Obrona Ludu", nr 150 z 17.XII 1935 r.

30) Tamże, nr 102 z 25.VIII 1936 r.

31) WIP nr 3/482 z 21.I 1937 r., s. 35.

32) "Przyszłość", nr 29 z 4.X 1936 r.

33) "Dziennik Bydgoski", nr 4 z 6.I 1937 r.

34) Tamże, nr 47 z 27.II 1937 r.

35) "Polonia", nr 4400 z 23.II 1937 r.

36) "Obrona Ludu", nr 25 z 27.II 1937 r.

37) CA MSW, UWŁ, t. 19a, A/2. Spraw. nr 3.

38) WIP, nr 10 z 1.IV 1937 r., s. 181-182.

39) Tamże, nr 11, 12 i 13 z 1, 10 i 20.VII 1937 r., s. 210-215, s. 230-243.

40) "Pracownik Polski", nr 11 z 14.III 1937 r.

41) WAPŁ, UWŁ, sygn. 2556, k. 45.

42) "Odnowa", nr 14 z 18.III 1937 r.

43) W. Sikorski: Dzienniki, BZN im. Ossolińskich, z. 4, s. 67.

44) AAN, A.Pad., sygn., 3978, k. 27-28.

45) "Dziennik Bydgoski", nr 36 z 14.II 1937 r.

46) W. Witos: Moja tułaczka..., s. 399.

47) "Goniec Warszawski", nr 122 z 4.V 1937 r.

48) AZHP, sygn. 158/XII-21, k. 87.

49) "Dziennik Bydgoski", z 3.IX 1937 r.

50) "Zwrot", nr 10 z 10.X 1937 r.

51) L. Brożek: Śląskie źródła do dziejów strajku chłopskiego w 1937 r. "Zaranie Śląskie", 1961, z. 3, s. 717-719.

52) AZHP, UWPom., sygn. 273/III-27, k. 44.

53) AAN, MSW, Wydz. Społ. Polit., sygn. 853, k. 204.

54) Fakty nie przemawiają za tezą S. Stęborowskiego (recenzja pracy B.Krzywobłockiej, Chadecja, Warszawa 1974. "Z pola walki", 1974,nr 4, s.302), że to w obawie przed radykalizacją przywódcy ChD i NPR opóźniali zjednoczenie "chrześcijańskiego ruchu robotniczego".

55) CA MSW, t. 19, A/2, Łódź I, k. 9.

56) AAN, MSW, sygn. 854, k. 22.

57) Tamże: Akta W. Sikorskiego, sygn. 111, List z 29.V 1937 r., k. 3.

58) AAN, A.Pad., sygn. 1481, List W. Sikorskiego do I. Paderewskiego z 29. IX 1937 r., k. 39.

59) CA MSW, sygn. 210/10, k. 104; S. Kaczorowski, Kilka sprostowań o "partii katolickiej", "Więź", 1967, nr 6, s. 109.

60) AZHP, IBWZH, nr 21, syg. 296/III-54, k. 63.

61) Tamże.

ZAKOŃCZENIE

1) "Obrona Ludu", nr 25 z 27.II 1938 r.

2) AAN, MSW, Wydz.Społ.Polit., syg. 859a. Por. schematy I i II.

3) H. Przybylski: Artykuł recenzyjny: T. Potemski, Stronnictwo Pracy na Górnym Śląsku w latach 1937-1950, "Kwartalnik Historyczny", 1970, z. 4, s. 1010.

4) Według definicji S. Nowaka: Teorie postaw i zachowań a problemy wychowania w: Teoria i badania socjologiczne a praktyka społeczna, Wybór materiałów pod red. A. Kwileckiego, Warszawa 1972, s. 60-61.

5) Jak np.: J. Borkowski: Postawa polityczna chłopów polskich w latach 1930-1935, Warszawa 1970, s. 474; L. Hass, Wybory warszawskie, z. 5; Tenże: Postawy polityczne górników i hutników...

6) Przede wszystkim 30 ankiet robotników z byłego zaboru pruskiego, opracowanych przez J. Chałasińskiego (Drogi awansu społecznego robotnika. Studium oparte na autobiografiach robotników, Poznań 1931, s. 187), biografie robotników woj. zachodnich, opublikowane w 1933 r. (Pamiętniki bezrobotnych, Warszawa 1933 r.) i ankiety zebrane od członków Katolickiego Związku Robotników Polskich w Wielkopolsce (M. Wachowski, Problemy oświatowe robotnika wielkopolskiego. Poznań 1937).

7) M. Wachowski, wyż. cyt., s. 75.

8) Pamiętniki bezrobotnych..., s. 375.

9) Tamże, s. 392-393.

10) M. Wachowski, wyż.cyt., s. 8.

11) Tamże, s. 76-77,

12) Tamże, s. 70.

13) Tamże, s. 33, 72.

14) J. Piwowarczyk: Współczesne kierunki..., s. 75.

15) AAN, Arch. Paderewskiego, syg. 1850, k. 1-3; przedruk m.in. "Polonia", nr 46/77-4678 z 22-23.X 1937 r.

16) R. Wapiński (Ruch robotniczy..., s. 146) twierdzi, że SP przyjęło całą dotychczasową ideologię NPR, uzupełnioną niektórymi ogólnymi sformułowaniami chadeckimi. Natomiast według działaczy dawnego PSChD (S. Kaczorowski: Kilka sprostowań..., s. 106) nowo powstałe ugrupowanie było reprezentantem ideologii chrześcijańsko-społecznej a nie enpeerowskiej.

17) Założenia ideowe PPR, Warszawa 1936, s. 26.

ZESPOŁY ARCHIWALNE

1. Archiwum Akt Nowych (AAN)
   A. MSW. Wydział Społeczno-Polityczny 1926-1939.
   B. Akta gen. J. Hallera 1930-1939.
   C. Akta gen. W. Sikorskiego (różne).
   D. Archiwum I.J. Paderewskiego 1914-1939.
   E. Min. Spr. Zagr. konsulat w Opolu.
   F. Protokoły posiedzeń Rady Ministrów RP.
   G. Pisma i druki ulotne.

2. Archiwa rodzinne i relacje
   A. P. Dubiela - Katowice.
   B. T. Gryłki - Katowice.
   C. S. Kaczorowskiego - Łódź.
   D. J. Kwasiborskiego - Warszawa.
   E. C. Lechickiego - Kraków.
   F. S. Nogaja - Katowice.
   G. S. Mruka - Łódź.
   H. K. Popiela - Rzym.
   I. L. Waszkiewicza - Łódź.

3. Archiwum Zakładu Historii Partii przy KC PZPR (AZHP)
   A. Chrześcijańskie Związki Zawodowe 1918-1939.
   B. Instytucje wojskowe 1935-1939.
   C. KPP 1933-1938.
   D. Urzędy Wojewódzkie 1926-1939.
   E. Stronnictwo Ludowe 1931-1939.

4. Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego (AZHRL)
   A. Zbiór I. Kosmowskiej.
   B. Zbiór Wincentego Witosa.
   C. Klub Parlamentarny PSL "Piast".

5. Biblioteka Instytutu Historycznego, UW, UJ i KUL
   - maszynopisy prac doktorskich.

6. Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich
   - rękopisy i maszynopisy.

7. Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (CAMSW)
   A. Komisariat Rządu na m. Warszawę 1926-1937.
   B. Urzędy Wojewódzkie 1926-1939.

8. Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Katowicach (WAPKat)
   A. Dyrekcja Policji Państwowej
   B. Urząd Wojewódzki (wydziały: Prezydialny, Społ.-Polityczny i inne)
   C. Prokuratura Wojewódzka
   D. Główna Komenda Policji Województwa Śląskiego w Katowicach

9. Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Łodzi (WAPŁ)
   A. Rada Miejska
   B. Zbiór druków i pism ulotnych
   C. Urząd Wojewódzki (Wydziały)
   D. Starostwo Grodzkie

PRASA I WYDAWNICTWA CIĄGŁE

"Akademik Polski" 1935-1939
"Biuletyn Biura Historycznego CRZZ" 1962
"Biuletyn Polityczny" 1926-1927
"Chłopskie Życie Gospodarcze" 1935-1936
"Chrześcijanin w świecie" 1973-1975
"Czyn Katolicki" 1935-1936
"Dziennik Bydgoski" 1921-1936
"Euhemer" 1972
"Front Pracy" 1935
"Gazeta Chłopska" 1926-1927
"Gazeta Grudziądzka" 1927-1936
"Gazeta Urzędowa Województwa Śląskiego 1924-1937
"Głos Narodowy" 1936
"Głos Narodu" 1919-1937
"Głos Robotnika" 1922-1930
"Głos Poranny" 1936
"Goniec Warszawski" 1936-1937
"Hallerczyk" 1924
"Ilustrowany Kurier Codzienny" 1926-1937
"Kurier Łódzki" 1930-1937
"Kurier Poznański" 1921-1937
"Kurier Śląski" 1929
"Kurier Warszawski" 1930-1937
"Kwartalnik Historyczny" 1948-1975
"Mały Rocznik Statystyczny" 1931-1939
"Młoda Polska" 1926-1937
"Najnowsze Dzieje Polski (1914-1939) 1958-1968
"Obrona Ludu" 1929-1937
"Odnowa" 1936-1937, 1945-1947, 1950-1961
"Odra" 1945-1946, 1968-1969
"Orędownik" 1936
"Państwo i Prawo" 1966
"Piast" 1926-1937, 1946-1947
"Pochodnia" 1928-1937
"Polak" 1920-1928
"Polonia" 1925-1937, Londyn 1940
"Polska Zachodnia" 1927-1937

"Powszechny Zjazd Historyków Polskich" (VI-XI)
"Praca" 1926
"Prasa" 1935
"Prawda" 1923-1926
"Przegląd Historyczny" 1950-1975
"Przegląd Powszechny" 1935-1937
"Przegląd Zachodni" 1959-1960
"Przyszłość" 1934-1937
"Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego" 1963-1975
"Roczniki Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego" 1958-1969
"Robotnik" 1922-1937
"Rundschau Politik" Basel 1935-1936
"Rzeczpospolita" 1925-1930
"Sprawa Robotnicza" 1919
"Sprawozdania stenograficzne z posiedzeń Sejmu RP" 1926-1935
"Sprawozdania stenograficzne z posiedzeń Sejmu Śląskiego" 1928-193
"Studia Historyczne" 1969-1975
"Studia Socjologiczno-Polityczne" 1961
"Studia i Materiały z dziejów Wielkopolski i Pomorza" t. VI
"Studia z dziejów Kościoła Katolickiego" 1962-1970
"Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej" 1964-1974
"Sztandar Pracy" 1935-1937
"Śląski Głos Poranny" 1928
"Śląski Kwartalnik Historyczny "Sobótka" 1958-1970
"Typografia" 1927-1930
"Warszawska Informacja Prasowa (WIP)" 1928-1937
"Warszawski Dziennik Narodowy" 1935-1937
"Wiadomości" Paryż 1936
"Wiadomości" Londyn 1945-1960
"Więź" 1962-1975
"Z Pola Walki" 1950-1975
"Zaranie Śląskie" 1966-1975
"Zeszyty Historyczne" Paryż 1962-1965
"Zeszyty Naukowe AGH im. St. Staszica. Zagadnienia społeczno-polityczne" 1971
"Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. Historia" 1958
"Zeszyty Naukowe UJ"
"Zielony Sztandar" 1934-1937
"Zwrot" 1937

SPIS WYKORZYSTANYCH POZYCJI WYDAWNICZYCH

Adamski S., ks.: Zasady i dążenia ChNSP, Poznań 1921.

Adamski S. ks.: Zadania Chrześcijańskiej Demokracji w Polsce, Poznań 1922.

Adamski S. ks.bp.: Nasz stosunek do państwa. Przyczynki do programu katolickiego na Śląsku, Katowice 1934.

Ajnenkiel A.: Spór o model parlamentaryzmu polskiego do roku 1926, Warszawa 1972.

Akcja Katolicka na Śląsku. Powstanie, rozwój i działalność, Katowice 1938.

Augustowski J. i Lipowiecki J.: Kryzys ustrojowy, Poznań 1938.

Barlicki N.: Wybór przemówień i artykułów z lat 1918-1939, Warszawa 1964.

Bartel K.: Mowy parlamentarne, Warszawa 1928.

Bartel K.: Kilka uwag o praktyce parlamentarnej w Polsce, Warszawa 1929.

Bełcikowska A.: Partie polityczne i związki zawodowe w Polsce wobec wyborów do Sejmu i Senatu w 1935 r., Warszawa 1935.

Bełcikowska A.: Stronnictwa polityczne w Polsce, Warszawa 1926.

Bełcikowski J.: Stronnictwa, partie, unie, federacje, kluby poselskie na ziemiach polskich i ich programy w 1921 r., Warszawa-Lwów 1921.

Bigoński E.: Kto rozbija ruch roboniczy?, Poznań 1921.

Borkowski J.: Wizje społeczne i zmagania wiciarzy, Warszawa 1967.

Borkowski J.: Postawa polityczna chłopów polskich w latach 1930-1935,Warszawa 1970.

Bożek A.: Pamiętniki, Katowice 1957.

Chałasiński J.: Drogi awansu społecznego robotnika. Studium oparte na autobiografiach robotników, Poznań 1931.

Chełmiński B.: Masoneria w Polsce współczesnej, Warszawa 1936.

Chrząszczewski A.: Od sejmowładztwa do dyktatury, Warszawa 1930.

Czechowicz G.: Nowe drogi gospodarcze, Katowice 1933.

Czubiński A.: Centrolew. Kształtowanie się i rozwój demokratycznej opozycji antysanacyjnej w Polsce w latach 1926-1930, Poznań 1963.

Czubiński A. i Makowski E.: Klasowy ruch robotniczy w Wielkopolsce w okresie II Rzeczypospolitej, t. 1, Poznań 1963.

Czwarty Kongres Wszechpolski Związku Ludowo-Narodowego 26.X 1924, Warszawa 1924.

Ćwierć wieku pracy dla narodu i pracownika polskiego. Chorzów 1939.

Daszyński J.: Wielki człowiek w Polsce. Szkic psychologiczno-polityczny o Józefie Piłsudskim, Warszawa 1925.

Deklaracja ideowa Stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej "Odrodzenie", Kraków-Lublin-Lwów-Poznań-Warszawa-Wilno-Paryż 1923.

Dembiński H.: Wybór pism, Warszawa 1962.

Deptuła W. ks. dr: Akcja Katolicka a chrześcijański ruch robotniczy w Polsce, Lublin 1934.

Dokumenty chwili. 12 do 16 maja 1926 r. w Warszawie, Warszawa 1926.

(Drohojowski J.:) Wspomnienia dyplomatyczne J. Drohojowskiego, Warszawa 1959.

Drozdowski M.: Klasa robotnicza Warszawy 1918-1939. Skład i struktura społeczna, Warszawa 1968.

Drozdowski M.: Polityka gospodarcza rządu polskiego 1936-1939, Warszawa 1963.

Drozdowski M.: Warszawiacy i ich miasto w latach Drugiej Rzeczypospolitej, Warszawa 1973.

Drozdowski M.: Społeczeństwo, Państwo, Politycy II Rzeczypospolitej, Kraków 1972.

Dubiel P.: Spojrzenie w przeszłość (Wspomnienia działacza śląskiego).

Dymowski T.: Moich dziesięć lat w Polsce odrodzonej. Wspomnienia, Warszawa 1928.

Dzieje Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. 50 lat w służbie Narodu i pracownika polskiego, Chorzów 1939.

Dzieje Związku Metalowców, hutników, robotników fabrycznych i pokrewnych zawodów ZZP, Królewska Huta 1922.

Fiderkiewicz A.: Burzliwe lata. Wspomnienia z lat 1928-1939,Warszawa 1963.

Fołta W.: Wspomnienia z walk młodzieży chłopskiej, Warszawa 1956.

Gawroński J.: Moja misja w Wiedniu (1932-1938), Warszawa 1965.

Giertych J.: Pół wieku polskiej polityki. Uwagi o polityce polskiej lat 1919-1939, 1939-1947, Zachodnie Niemcy 1947.

Giertych J.: Nacjonalizm chrześcijański, Stuttgart 1947.

Górski A.: Niepokój naszego czasu, Warszawa 1938.

Górski K.: Wychowanie personalistyczne, Poznań 1936.

Grabski S.: Współczesne doktryny społeczne na tle rozwoju społecznego,Warszawa 1948.

Grabski S.: Ku lepszej Polsce, Warszawa 1938.

Grzybowski K.: Demokracja francuska, Kraków 1947.

Grzybowski S.M.: Pracownicze Związki Zawodowe, Kraków 1948.

Halicki J.: Dmowszczyzna, Toruń 1936.

Haller J.: Pamiętniki z wyborem dokumentów i zdjęć, Londyn 1964.

Hallerczycy w czasie wojny i pokoju, Katowice 1935.

Hanke E.: Trudy i oczekiwania. Wspomnienia lekarza, Warszawa 1965.

Hass L.: Organizacje zawodowe w Polsce (1918-1939) Informator, Warszawa 1963.

Hass L.: Wybory warszawskie 1918-1926. Postawy polityczne mieszkańców Warszawy w świetle wyników głosowania do ciał przedstawicielskich,Warszawa 1972.

Hemmerling Z.: Ruch ludowy w Wielkopolsce 1919-1939, Warszawa 1971.

Hlond A. ks. kard.: List pasterski o chrześcijańskie zasady życia państwowego, Katowice 1932.

Hlond A. ks. kard.: Z prymasowskiej stolicy. Listy pasterskie,Poznań 1936.

Holzer J.: Mozaika polityczna II Rzeczypospolitej, Warszawa 1974.

Ignar S.: Wybór pism publicystycznych, Warszawa 1962.

Ivanka A.: Wspomnienia skarbowca. 1927-1945, Warszawa 1964.

Jabłoński H.: U źródeł teraźniejszości, Warszawa 1947.

Jabłoński H.: Polityka PPS w czasie wojny 1914-1918, Warszawa 1958.

Jabłoński H.: Narodziny drugiej Rzeczypospolitej. 1918-1919, Warszawa 1962.

Jankowski J.: Chądzyński A., Popławski E.: Dlaczego wystąpiliśmy z NPR, Warszawa 1935.

Janta A.: Duch niespokojny, Londyn 1957.

Jędruszczak H. i T.: Ostatnie lata drugiej Rzeczypospolitej (1935-1939), Warszawa 1970.

Jędruszczak T.: Piłsudczycy bez Piłsudskiego. Powstanie OZN w 1937 r., Warszawa 1963.

Jurkiewicz J.: Pakt wschodni. Z historii stosunków międzynarodowych (1934-1935), Warszawa 1963.

Jurkiewicz J.: Watykan a Polska w okresie międzywojennym. 1918-1938, Warszawa 1958.

Juryś R., Szafar T.: Pitaval polityczny 1918-1939, Warszawa 1971.

Kaczorowski S.: Przeobrażenie ustroju gospodarczo-społecznego. Płock 1938.

Klub Parlamentarny PSL Piast. 1926-1931. Protokoły posiedzeń (opr. J.R.Szaflik), Warszawa 1969.

Knoll R.: Uwagi o polskiej polityce 1938, Warszawa 1939.

Konopczyński W.: Sejm 1922-1927 bez osłonek, Kraków 1928.

Kora S.: W. Witos a państwo polskie, Lwów 1936.

Korfanty W.: Odezwa do ludu śląskiego, Katowice 1937.

Koszutska M. (Kostrzewa Wera): Pisma, przemówienia, Warszawa 1962.

Kowal J.: "Wici". "Powstanie i działalność społeczno-wychowawcza" 1928-1939, Warszawa 1964.

Kowalczyk J.: Rok przełomu. Przyczynek do historii jednolitego frontu w Polsce przedwrześniowej, Warszawa 1949.

Kowalczyk J.: Rok 1935. Przyczynek o historii jednolitego frontu w Polsce. Warszawa 1963.

Kowalski J.: Trudne lata. Problemy rozwoju polskiego ruchu robotniczego. 1929-1935. Warszawa 1966.

Kowalski J.: Komunistyczna Partia Polski. 1935-1938 Studium historyczne, Warszawa 1975.

Kowalski K. ks. dr: Katolickie plany reformy społecznej a ustrój rolny w Polsce, Poznań 1938.

Kot S.: Listy z Rosji do gen. W. Sikorskiego, Londyn 1956.

Kot S.: Stanisław Estreicher na tle życia kulturalnego Krakowa, Glasgow 1945.

KPP w obronie niepodległości, Warszawa 1953.

KPP. Uchwały i rezolucje. t. III, Warszawa 1956.

Krzywicki L.: Wspomnienia. t. III, Warszawa 1959.

Krzywobłocka B.: Chrześcijańska Demokracja w Polsce. cz. I i II, Warszawa 1971.

Krzywobłocka B.: Chadecja 1918-1937, Warszawa 1974.

Krzyżanowski A.: Rządy marszałka Piłsudskiego, Kraków 1927.

Kubina P. ks. dr: NPR, Bytom 1921.

Kukiel M.: Generał Sikorski, Żołnierz i mąż stanu Polski Walczącej, Londyn 1970.

Kulczycki K.: Jaka powinna być nasza Konstytucja. Głos prof. Kulczyckiego w ankiecie konstytucyjnej, Katowice 1931.

Kuncewicz J.: Przebudowa. Rzecz o życiu i ustroju Polski, Warszawa-Kraków 1930.

Kwiatkowski M.: Podstawowe zagadnienia Polski współczesnej w pracach i programie W. Korfantego, Londyn 1944.

Landau R.: Paderewski, Warszawa 1935.

Landau Z., Tomaszewski J.: Zarys historii gospodarczej Polski. 1918-1939, Warszawa 1962.

Landau Z., Skrzeszewska B.: W. Korfanty przed Sądem Marszałkowskim. Dokumenty, Katowice 1964.

Landau Z., Tomaszewski J.: W dobie inflacji. 1918-1923, Warszawa 1967.

Lapter K.: Zarys stosunków polsko-radzieckich w latach 1917-1960 cz. 1, Warszawa 1962.

Lato S.: Ruch ludowy a Centrolew, Warszawa 1965.

Leński J.: O front ludowy w Polsce. 1934-1937, Warszawa 1956.

Leskowiec K. (Stanisław Sopicki): Polska po wojnie, Londyn 1942.

Ligocki E.: O Józefie Hallerze. Życie i czyny na tle współczesności dziejowej, Warszawa 1923.

Ligocki E.: Dialog z przeszłością, Warszawa 1970.

Lipiński E., Pszczółkowski S., Landau Z., Wiśniewski J.: Koniunktura gospodarcza w Polsce. 1924-1927, Warszawa 1928.

Mach A.: Wójciech Korfanty w Polsce Niepodległej, Kraków 1935.

Mackiewicz-Cat S.: Historia Polski od 11 listopada 1918 r. do 17 września 1939 r., Londyn 1941.

Mackiewicz-Cat S.: Zielone oczy, Warszawa 1958.

Madejczyk Cz.: Burżuazyjno-obszarnicza reforma rolna w Polsce (1928-1939), Warszawa 1956.

Madejczyk J.: Wspomnienia, Warszawa 1965.

Makarewicz J.: Mniejszości narodowe, Lwów 1925.

Makarewicz J.: Monarchia czy republika?, Warszawa 1925.

Malinowski-Pobóg W.: Najnowsza Historia Polityczna Polski. 1864-1945, t. II, cz. 1, Londyn 1956.

Maritain J.: Humanizm integralny, Londyn 1960.

Materiały źródłowe do historii polskiego ruchu ludowego, t.III. 1931-1939 (zebr. i opr. J. Borkowski i J. Kowal), Warszawa 1966.

Matuszewska W.: U źródeł strajku ohłopskiego w 1937 r., Warszawa 1962.

Micewski A.: Z geografii politycznej II Rzeczypospolitej. Szkice, Warszawa 1964.

Micewski A.: W cieniu marszałka Piłsudskiego, Warszawa 1969.

Miejskie warstwy pośrednie we współczesnym społeczeństwie kapitalistycznym, Warszawa 1964.

Mieszczankowski M.: Struktura agrarna Polski międzywojennej,Warszawa 1960.

Mills C.W.: Białe kołnierzyki, czyli amerykańskie klasy pośrednie, Warszawa 1965.

Młodzież sięga po pracę, Warszawa 1938.

Młynarski F.: Wspomnienia, Warszawa 1971.

Modelski J.: Ignacy J. Paderewski w życiu Narodu i Państwa, Katowice 1932.

Modelski J.: Józef Haller w walce o Polskę niepodległą i zjednoczoną, Toruń 1936.

Monasterska T.: Narodowy Związek Robotniczy 1905-1920, Warszawa 1973.

Moraczewski J.: Rozważania nad położeniem politycznym i gospodarczym Polski, Warszawa 1938.

Morawski K.: Tamten brzeg. Wspomnienia i szkice, Paryż 1960.

Morawski K.: Wspólna droga. Wspomnienia, Paryż 1962.

Mroczka L.: Łódzka organizacja PPS w latach 1918-1926, Łódź 1971.

Murzynowska K.: Polskie wychodźctwo zarobkowe w Zagłębiu Ruhry w latach 1880-1914, Wrocław 1972.

Mysłek W.: Kościół katolicki w Polsce w latach 1918-1939 (zarys historyczny), Warszawa 1965.

Nagórski Z.: Ludzie mego czasu. Sylwetki, Paryż 1954.

Niedziałkowski M.: Demokracja parlamentarna w Polsce, Warszawa 1930.

Noel L.: Agresja niemiecka na Polskę, Warszawa 1966.

Olchowicz K.: Ćwierć wieku z "Kurierem Warszawskim" 1814-1939, Kraków 1974.

Organizacje zawodowe w Polsce. 1918-1939. Informator, Warszawa 1963.

Orzechowski M.: Wojciech Korfanty. Biografia polityczna, Wrocław 1974.

Orzechowski M.: Narodowa Demokracja na G. Śląsku (do 1918), Wrocław 1965.

Ostrowski K.: Polityka finansowa Polski przedwrześniowej, Warszawa 1958.

Paczkowski A.: Prasa Drugiej Rzeczypospolitej. Warszawa 1971.

(Paderewski I.J.) 1860-1935. Ignacy Jan Paderewski, Chicago 1935.

Pamiętniki bezrobotnych, Warszawa 1933.

Panaś J. ks.: My druga Brygada, Katowice 1929.

Paździora M.: Górnośląska NPR po zamachu majowym 1926-1937, Katowice 1975.

Pękala K. ks.: Akcja Katolicka wobec komunizmu, Poznań 1937.

Pietrzak M.: Reglamentacja wolności prasy w Polsce, Warszawa 1963.

Pietrzak M.: Rządy parlamentarne w Polsce w latach 1918-1926, Warszawa 1969.

Piłsudski J.: Pisma zbiorowe, t. V-IX, Warszawa 1937-1938.

Piotrowski A.: O stosunku ChNSP do ZZP, Poznań 1921.

Piwowarczyk J. ks.: Współczesne kierunki społeczne, Kraków 1927.

Pod rządami bezprawia i terroru. Konstytucje, sejmy i wybory w Polsce przedwrześniowej. Materiały i dokumenty, Warszawa 1952.

Polonsky A.: Politics in independent Poland 1921-1930, Oxford 1972.

Polska Lewica społeczna wobec oświaty w latach 1919-1939, Warszawa 1960.

Polska po roku 1926 - b.m.w. (1936).

Polska w liczbach, Warszawa 1924.

Ponisz P.: Kościół a naród i państwo, Poznań 1936.

Popiel K.: Na mogiłach przyjaciół, Londyn 1966.

Popiel K.: Od Brześcia do Polonii. Londyn 1967.

Porczak M.: Walka o demokrację w Polsce, Kraków 1929.

Potemski T.: Stronnictwo Pracy na Górnym Śląsku w latach 1937-1950, Katowice 1969.

Praca i walka o demokratyczną Polskę pracy. Zarys ideologii i dorobek piętnastolecia ZMP "Jedność", Toruń 1938.

Proces 11 więźniów brzeskich przed sądem okręgowym w Warszawie, Cieszyn 1932.

Program ChNSR oraz Statut, Kraków 1918.

Program NPR uchwalony na II Kongresie NPR w Krakowie 4-6.IX 1921, Katowice 1922.

Program PSChD uchwalony na II Ogólnopolskim Kongresie Stronnictwa z 31 maja - 1 czerwca 1925 (Łomża), 1925.

Program PSL Piast uchwalony na V Nadzwyczajnym Ogólnopaństwowym Kongresie w Krakowie. 28-29 listopada, Poznań 1926.

Program SL, Warszawa 1932.

Programy Stronnictw Ludowych (zebr. S. Latoę cz. 1 i 2, Warszawa 1962. (powiel.)

Próchnik A.: Pierwsze piętnastolecie Polski Niepodległej, Warszawa 1957.

Przybylski H.: Front Morges w okresie II Rzeczypospolitej, Warszawa 1972

Przywódcy ruchu ludowego, Warszawa 1968.

Puchałka J.: Polskie Zjednoczenie Chrześcijańskich Związków Zawodowych z siedzibą w Krakowie, Kraków 1921.

Rataj M.: Pamiętniki, Warszawa 1965.

Rechowicz H.: Walka o antyfaszystowski front ludu śląskiego,Katowice 1958.

Rechowicz H.: Sejm Śląski. 1922-1939, Katowice 1965.

Romeyko M.: Przed i po maju. t. I i II, Warszawa 1967.

Remond R.: Les Catholigues. Le Comunism et Les Crises 1929-1939, Paris 1960.

Romer A.: Z. Sikorskim i Mikołajczykiem. Lens (b.d. i m.w.).

Romer J.: Pamiętniki, Lwów 1938.

Ruch ludowy na Lubelszczyźnie, Lublin 1964.

Ruch ludowy na Rzeszowszczyźnie, Lublin 1967.

Ruch ludowy w województwie łódzkim, Łódź 1968.

Rudzki J.: Świętochowski, Warszawa 1963.

Rustowiecki W.: Galeria wielmożów sejmowych, Warszawa 1930.

Rychliński S.: Ruch zawodowy w niepodległej Polsce, Poznań 1928.

Rzepeccy T. i W.: Sejm i Senat 1922-1927, Poznań 1923.

Rzepeccy T. i W.: Sejm i Senat 1928-1933, Poznań 1928.

Selimowski T.: Polskie legalne stronnictwa polityczne, Warszawa 1934.

70 lat ruchu ludowego, Warszawa 1967.

Sikorski W.: Polska i Francja w przeszłości i dobie współczesnej,Lwów 1931.

Sikorski W.: Przyszła wojna, jej możliwości, charakter oraz związane z nimi zagadnienia obrony kraju, Warszawa 1934.

Singer B.: Od Witosa do Sławka, Paryż 1952.

Składkowski-Sławoj F.: Kwiatuszki administracyjne i inne, Londyn 1959.

Skotnicki J.: Przy sztalugach i przy biurku, Warszawa 1957.

Skrzeszewska B. i Landau Z.: Korfanty przed Sądem Marszałkowskim, Katowice 1961.

Skwarczyński A.: O Władysławie Sikorskim, Warszawa 1925.

Sobolewski M.: Partia i systemy partyjne świata kapitalistycznego,Warszawa 1974.

Sochacki B.: Jak powstała i czym jest NPR?, Warszawa 1923.

Sontag E.: Adalbert (Wojciech) Korfanty, Kitzingen-Mein 1954.

Sopicki S.: Polska a Niemcy, w dziesiątą rocznicę plebiscytu na Śląsku, Kraków 1931.

Sopicki S.: Wojciech Korfanty, Katowice 1935.

Sprawa Brzeska 1930-1932, Katowice 1932.

Sprawozdanie stenograficzne z posiedzeń Sejmu RP 1919-1937.

Stankiewicz W.: Konflikty społeczne na wsi polskiej 1918-1920 Warszawa 1963.

Stankowski A.: Walka klasowa a walka zawodowa, Poznań 1921.

Stański M.: Rozwój ruchu ludowego na Pomorzu Gdańskim 1920-1928. Poznań.

Statut i program ChD, uchwalone na Kongresie Stronnictwa dn. 17.X 1931.

Statut organizacyjny NPR uchwalony na II Kongresie NPR w Krakowie, Katowice 1922.

Statut PSChD uchwalony na II Kongresie Stronnictwa, Łomża 1925.

Stęborowski P.P.: Geneza Centrolewu (1928-1929), Warszawa 1963.

Studia Historyczne. Księga Jubileuszowa z okazji 70 rocznicy urodzin prof. dr S. Arnolda, Warszawa 1965.

Studnicki W.: Ludzie, idee, czyny, Warszawa (b.d.w.).

Straty kultury polskiej 1939-1944. t. 1, Glasgow 1945.

Systemy partyjne współczesnego kapitalizmu, Warszawa 1962.

Szaflik J.R.: PSL Piast 1926-1931, Warszawa 1970.

Szczepański J.: Zagadnienia socjologii współczesnej, Warszawa 1965.

(Szembek J.) Diariusz i teki J. Szembeka (1935-1945), t. 1 i 2 (opr. T.Komarnicki), Londyn 1964.

Szreniawa J.: Polskie stronnictwa polityczne, Poznań 1921.

Szymański A. ks.: Bolszewizm. Poznań-Warszawa (b.d.w.).

Szymański A. ks.: Zagadnienie społeczne, Lublin 1931.

Świętochowski, Genealogia teraźniejszości, Warszawa 1936.

Terej J.J.: Idee, mity, realia. Szkice do dziejów ND, Warszawa 1971.

Teoria i badania socjologiczne a praktyka społeczna. Wybór materiałów pod red. A. Kwileckiego, Warszawa 1972.

Romicki J.: Norbert Barlicki. 1880-1941. Działalność polityczna, Warszawa 1968.

Tunkiewicz R.: Polska klasa robotnicza. cz. I, Toruń 1938.

Turowicz J.: Chrześcijanin w dzisiejszym świecie, Kraków 1963.

Tydzień społeczny w Sosnowcu, Sosnowiec 1937.

Walczak J.: Ruch robotniczy w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1918-1926, Katowice 1973.

Wachowski M.: Problemy oświatowe robotnika wielkopolskiego, Poznań 1937.

W Zagłębiu Dąbrowskim i na Górnym Śląsku u progu i na początku niepodległości. 1918-1922, Katowice 1968.

Walkowicz L.T.: Przewrót majowy początkiem walki przeciw demokracji w Polsce, Chicago 12.V 1954.

Walkowicz L.T.: Dzieje uniesień serdecznych a rzeczywistość dzisiejsza, Chicago 1953.

Wapiński R.: Ruch robotniczy na Pomorzu w latach 1920-1939, Gdynia 1963.

Wapiński R.: Narodowa Demokracja na Pomorzu w latach 1920-1939,Gdańsk 1966.

Wapiński R.: Działalność NPR na terenie wojew. pomorskiego w latach 1920-1930, Gdańsk 1962.

Warski A.: Wybór pism i przemówień, Warszawa 1958.

Witos W.: Moje wspomnienia, t. I-III, Paryż 1960.

Witos W.: Czasy i ludzie, Tarnów 1926.

Witos W.: Moja tułaczka. LSW, Warszawa 1967.

Wojciechowski M.: Stosunki polsko-niemieckie 1933-1938, Poznań 1965.

Wojtkiewicz-Strumph S.: Siła złego, Warszawa 1971.

Wóycicki A. ks.: Chrześcijański ruch robotniczy w Polsce. Monografia społeczna, Poznań 1921.

Wóycicki A. ks.: Dzieje robotników przemysłowych w Polsce. Zarys, Warszawa 1929.

Wóycicki A. ks.: Zadania i potrzeby katolicyzmu społecznego w Polsce, Warszawa 1922.

Wróblewski Z.: Działalność sądów pracy w 1936 r., Warszawa 1937.

Wspomnienia działaczy związkowych. 1906-1949, Warszawa 1971.

Wycech Cz.: W. Witos w świetle własnej twórczości pisarskiej, Warszawa 1966.

Z postępowych tradycji oręża polskiego. 1917-1939 (red. J.Pawłowski), Warszawa 1966.

Z Życia Związku Hallerczyków na Górnym Śląsku, Katowice 1921.

Założenia ideowe Polskiej Partii Radykalnej, Warszawa 1936.

Żarnowski J.: O inteligencji polskiej lat międzywojennych, Warszawa 1965.

Żarnowski J.: PPS w latach 1935-1939, Warszawa 1965.

Żarnowski J.: Społeczeństwo Polski międzywojennej, Warszawa 1969.

Żmuda W.I. (A. Syski ks.): W Pradze czeskiej u Witosa. Chicago Il. 1935.

SPIS SKRÓTÓW

AAN	- Archiwum Akt Nowych
APad.	- Archiwum Paderewskiego
AZHP	- Archiwum Zakładu Historii Partii
AZHRL	- Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego
BI	- Biuletyn (komunikat) Informacyjny
BIHUW	- Biblioteka Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego
CZMW	- Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej
ChD	- Chrześcijańska Demokracja
ChLP	- Chrześcijańska Liga Pracy Pomorza
ChNSP	- Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Pracy
ChNSR	- Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Robotnicze
ChUR	- Chrześcijańskie Uniwersytety Robotnicze
ChZZ	- Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe
Chjena	- Chrześcijański Związek Jedności Narodowej
DPPKat.	- Dyrekcja Policji Państwowej w Katowicach
IBWZH	- Informacyjny Biuletyn Wewnętrzny Związku Hallerczyków
KIG MSWosj.	- Komunikat Informacyjny Gabinetu Ministra Spraw Wojskowych
KSM	- Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży
KWPP	- Komenda Wojewódzka Policji Państwowej
MZMW	- Małopolski Związek Młodzieży Wiejskiej
NChKR	- Narodowo-Chrześcijański Klub Robotniczy
ND	- Narodowa Demokracja (endecja)
NDP	- Najnowsze Dzieje Polski
NPR	- Narodowa Partia Robotnicza
NRR	- Narodowy Ruch Robotniczy
NSP	- Narodowe Stronnictwo Pracy
NSR	- Narodowe Stronnictwo Robotników
NZL	- Narodowe Zjednoczenie Ludowe
NZR	- Narodowy Związek Robotniczy
PKI	- Polityczny Komunikat Informacyjny
PNS	- Partia Narodowych Socjalistów
PPP	- Pogotowie Patriotów Polskich
PPR(PPNR)	- Polska Partia (Narodowo-) Radykalna
PPS	- Polska Partia Socjalistyczna
PZZ "Praca"	- Polski Związek Zawodowy "Praca"

PSK-L (SK-L) - Polskie Stronnictwo Katolicko-Ludowe (Stronnictwo Katolicko-Ludowe)
PSL - Polskie Stronnictwo Ludowe
RDRL - Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego
RHCzP - Roczniki Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego
SCh - Stronnictwo Chłopskie
SRCh - Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich b. Kongresówki
SChN - Stronnictwo Chrześcijańsko-Narodowe
SL - Stronnictwo Ludowe
SN - Stronnictwo Narodowe
UWK - Urząd Wojewódzki Kielecki
UWKr - Urząd Wojewódzki Krakowski
WUL - Urząd Wojewódzki Lwowski
UWP - Urząd Wojewódzki Poznański
UWPom. - Urząd Wojewódzki Pomorski
UWŚl. - Urząd Wojewódzki Śląski
WAPŁ - Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lodzi
WAPKat - Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Katowicach
WIP - Warszawska Informacja Prasowa
WZMW - Wielkopolski Związek Młodzieży Wiejskiej
ZML - Związek Młodzieży Ludowej
ZLN - Związek Ludowo-Narodowy
ZH - Związek Hallerczyków
ZMP "Jedność" - Związek Młodzieży Pracującej "Jedność"
ZNR - Związek Naprawy Rzeczypospolitej
ZRK - Związek Robotników Katolickich w Wielkopolsce
ZZP - Zjednoczenie Zawodowe Polskie

S t r e s z c z e n i e

Autor, zajmując się dziejami Chrześcijańskiej Demokracji i Narodowej Partii Robotniczej w okresie 1926-1937, szczególną uwagę poświęcił procesowi konsolidacji i zjednoczenia obu ruchów politycznych.

Po przewrocie majowym 1926 r. ChD i NPR znalazły się w podobnej sytuacji. Z pozycji partii, których współrządy zostały zbrojnie obalone, programy i zasady ideowo-polityczne nie stały ze sobą w zasadniczej sprzeczności, a kryzys organizacyjny uczynił je właściwie niezdolnymi do samodzielnej działalności, zaczęły się do siebie zbliżać i w ostatecznym zjednoczeniu szukać szans na efekt polityczny. Etapami na tej drodze, wiodącej do ich połączenia się w Stronnictwo Pracy był Centrolew, Brześć, pertraktacje zjednoczeniowe w latach 1931-1932, okres usiłowań zjednoczenia całej opozycji antysanacyjnej w latach 1933-1935 i tzw. Front Morges.

Р е з ю м е

Автор, занимаясь историей Христианской Демократии и Народной Рабочей Партии в период 1926-1937 годов, особенное внимание посвятил процессу консолидации и объединения обоих политических движений.

После переворота в мае 1926 года ХрД и НПР оказались в подобном положении. С точки зрения партий, сопротивления которых были свергнуты вооружённым путем, идейно-политические программы и принципы не находились между собой в основном противоречии, а организационный кризис сделал их по сути дела неспособными к самостоятельной деятельности, начали приближаться друг к другу и в окончательном объединении искать шанс для достижения политических результатов. Этапами на этом пути, ведущими к их объединению в Партию Труда, были центролев, Брест, переговоры об объединении в 1931-1932 годах, период попыток объединения целой антисанационной оппозиции в 1933-1935 годах и так называемый Морж Фронт.

S u m m a r y

The author dealing with the history of the Christian Demokracy and the National Workers Party during the years 1926-1937 especially gave his attention to the process of consolidation and unification of both political movements.

After the May Upheavel in 1926 the ChD and the NWP found themselves in the similar situation. From the point of the parties which joint governments were overthrown, the ideologically political programs and principles did not stand out against each other fundamentally and the organizing crisis made them as a matter of fact unable of self-dependent activity, began to approach to each other and to look for the chances of the political effect in the final unification. The centralleft, Brest, the negotiations on the unifications during the years 1931-1932, the period of attempts to unite the whole oppozition of the anti-sanacja regime in the years 1933-1935 and so called the Morges Front are the stages on the way leading to their unification into the Labour Party.

SPIS SCHEMATÓW I TABEL

Str.

Schemat I. Struktura organizacyjna NPR 14

Schemat II. Struktura organizacyjna ChD 15

Schemat III. Struktura organizacyjna SP 71

Tabela I. Liczba członków ChD w 1926 r. 17

Tabela II. Ilość głosów na ChD i NPR w wyborach sejmowych i ilość posłów tych partii w latach 1922-1930 41

Tabela III. Ilość pism partyjnych i ich nakładów ok. 1930 r. 41

ERRATA

Str.	Wiersz	Jest	Powinno być
2	2	Prof. dr Antoni Czubiński	Prof.dr hab. Antoni Czubiński
41	6,tab.II	w 1922 r. głosów na ChD 28256[a)]	2528256[a)]
89	18	F. Młynarczyk	F. Młynarski
98	11	Dubiel P. Spojrzenie w szłość. (Wspomnienia działacza śląskiego).	Dubiel P. Spojrzenie w przeszłość (Wspomnienia działacza śląskiego). Katowice 1973.

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
Politechniki Śląskiej
P 8363/76/28

WYDAWNICTWA NAUKOWE I DYDAKTYCZNE POLITECHNIKI ŚLĄSKIEJ MOŻNA NABYĆ W NASTĘPUJĄCYCH PLACÓWKACH:

Gliwice — Księgarnia Techniczna, ul. M. Strzody 14b;
Gliwice — Punkt sprzedaży Studenckiej Spółdzielni Pracy, ul. Wrocławska 4/6;
Katowice — Księgarnia nr 004, ul. Warszawska 11;
Katowice — Księgarnia nr 015, ul. Żwirki i Wigury 33;
Bytom — Księgarnia nr 048, pl. Kościuszki 4;
Chorzów — Księgarnia nr 063, ul. Wolności 22;
Dąbrowa Górnicza — Księgarnia nr 081, ul. ZBoWiD-u 2;
Rybnik — Księgarnia nr 126, Rynek 1;
Sosnowiec — Księgarnia nr 181, ul. Zwycięstwa 7;
Zabrze — Księgarnia nr 230, ul. Wolności 288;
Zawiercie — Księgarnia nr 250, ul. 3 Maja 11;
Warszawa — Ośrodek Rozpowszechniania Wydawnictw PAN, Pałac Kultury i Nauki.

Wszystkie wydawnictwa naukowe i dydaktyczne zamawiać można poprzez Składnicę Księgarską w Warszawie, ul. Mazowiecka 9.